Dziś dodatek ilustrowany Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 328

Poznań, wtorek dnia 21 lipca 1931

Rok XXVI

Zaufanie społeczeństwa

W jednem z pism „sanacyjnych" pojawił się artykuł, poświęcony rozważaniom nad skutkami braku zaufania do własnego kraju. Pismo to oblicza, iż około 300 miljonów dolarów, czyli ponad 2 i pół miljarda złotych kapitałów polskich ulokowano w bankach zagranicznych. W okresie załamywania się wielkich instytucyj kredytowych w całym szeregu państw, jak zwłaszcza w Niemczech, Austrji, Szwajcarji, Holandji itd., ryzyko lokowania pieniędzy polskich zagranicą i możliwość poniesienia dotkliwych strat wzrasta wybitnie. Stąd też leży w własnym interesie kapitalistów polskich, by nabrali zaufania do własnego kraju i skierowali swe kapitały do kas polskich instytucyj finansowych.

Apel ten jest niewątpliwie na czasie. Jeżeli jednak ma on odnieść pożądany skutek realny, potrzebne jest stworzenie pewnych warunków, zachęcających kapitały polskie, ulokowane niestety zagranicą, do repatrjacji. Nie wystarcza bowiem biadać nad istotnie czy rzekomo wrodzoną nieufnością społeczeństwa polskiego wobec własnego państwa i wiarą jego w wyższość zagranicy. Niesłuszne jest też twierdzenie, jakoby inne społeczeństwa okazywały więcej dyscypliny wewnętrznej. Jako przykład przytacza się Francję, której obywatele rzekomo nigdy nie uciekali od franka i dzięki wierze w autorytet swego państwa doprowadzili do odzyskania przez Francję hegemonji finansowej w Europie.

Przykład Francji jest pouczający, nie trzeba jednak zbytnio upraszczać sobie zadania i przemilczać pewnych faktów i zjawisk, które tłumaczą uzdrowienie i umocnienie finansowe Francji.

Czasy inflacyjne we Francji nie są zbyt odległe, to też czytelnicy przypominają sobie jeszcze, iż załamaniu finansów publicznych i waluty towarzyszyły we Francji, podobnie jak w innych krajach, dotkniętych inflacją, nastroje paniczne na rynku kapitałów. Obawa przed katastrofą budżetową i gospodarczą skłaniała kapitalistów i rentjerów francuskich do wywożenia swych kapitałów zagranicę, do ówczesnych oaz stabilizacji walutowej, a więc do Stanów Zjednoczonych, Anglji, Szwajcarji i Holandji, by wymienić najważniejsze państwa.

Frank francuski spadał gwałtownie, a wysiłki zmieniających się jak w kalejdoskopie ministrów finansów w ówczesnych gabinetach kartelu lewicowego nie odnosiły żadnego skutku. Społeczeństwo francuskie nie miało zaufania do rządów lewicowych, do ich zdolności opanowania sytuacji. Trzeba było powrotu na widownię polityczną człowieka cieszącego się olbrzymim autorytetem i powszechnem zaufaniem społeczeństwa, — człowieka, który był uosobieniem zwycięstwa Francji na polu wojny, Poincarégo, aby mogło się dokonać wielkie dzieło uzdrowienia gospodarki publicznej i stabilizacji walutowej, za czem, jako zjawisko wtórne, nastąpił powrót kapitałów francuskich z zagranicy.

Okazało się raz jeszcze, jak ścisły jest związek między polityką a gospodarstwem, jak olbrzymi wpływ na życie gospodarcze wywiera fakt, kto jest u władzy i jaki reprezentuje program. Poincaré reprezentował ideę jedności narodowej, zbiorowego, zgodnego wysiłku wszystkich warstw społeczeństwa, reprezentował zasady rozwagi, umiaru i ofiarności w pracy dla dobra społeczeństwa, a stanowczości w obronie praw Francji na terenie międzynarodowym.

Dokoła swego programu zdołał skupić cały naród francuski i w krótkim czasie nietylko uzdrowił gospodarkę skarbową i walutę francuską, ale i podniósł prestige Francji w polityce międzynarodowej na niebywałe wyżyny. Francja dzięki Poincarému odzyskała swe dominujące stanowisko w świecie finansowem i wzmocniła swoją pozycję polityczną.

Taki, a nie inny, był rozwój wypadków we Francji.

Jeżeli z Polski w ostatnich kilku latach odpłynęło około 300 miljonów dolarów kapitałów, to przecież musiały istnieć po temu jakieś przyczyny, bo trudno tłumaczyć to zjawisko wyłącznie wrodzonym brakiem wiary w państwo polskie. Wszakżeż mamy ustabilizowaną walutę, jedną z najlepiej ufundowanych, zrównoważony doniedawna budżet, wreszcie „rząd silnej ręki", oparty na zdecydowanej większości parlamentarnej.

Zdawałoby się zatem, że istnieją wszystkie warunki dla wytworzenia nastroju spokojnego, koniecznego do zatrzymania kapitałów w kraju. Tymczasem jest inaczej. Wystarczy mieć siłę fizyczną do objęcia i wykonywania przez pewien czas władzy, można też zdobyć pozorną aprobatę społeczeństwa dla swego postępowania przez „zwycięstwo" wyborcze, zdobyte w wiadomych warunkach, jednak wszystko to nie zastąpi prawdziwego zaufania społeczeństwa, tej podwaliny sprawnego działania organizmu politycznego i gospodarczego narodu. A tej atmosfery zaufania rządy „pomajowe" nie potrafiły wytworzyć. Pojęcie narodu pragnęły zastąpić pojęciem państwa, które jest tylko skorupą zewnętrzną żywego organizmu narodowego. Społeczeństwu nie ufają, więc trudno wymagać, by społeczeństwo je darzyło zaufaniem.

Bezwzględność fiskalizmu organów państwowych zaostrzyła się w ostatnich latach, a projekt nowej ordynacji podatkowej zmierza do usunięcia czynnika obywatelskiego z organów wymiaru podatkowego. Na każdym kroku narzuca się społeczeństwu swoje koncepcje unormowania życia zbiorowego, bez należytego zasięgnięcia opinji zainteresowanych czynników społecznych.

Oto są przyczyny braku zaufania, tak szkodliwego dla naszych interesów gospodarczych i wogóle państwowych. Źródłem jest brak zaufania nie do państwa, lecz do rządu, ale w skutkach odbija on się ujemnie na państwie.

Tylko rząd, stanowiący emanację żywych sił narodu, może wytworzyć, jak we Francji za czasów Poincarégo, atmosferę pewności i zaufania, w której kraj zakwitnąć może gospodarczo i wzmocnić się politycznie.

Straszliwy cyklon nad Lublinem

Tysiąc domów bez dachów — Dwa młyny zwalone — Spustoszenia na wsi — Znaczna liczba ofiar

Lublin, 21. 7. (Tel. wł.). Wczoraj pod wieczór około godz. 7 nawiedziła Lublin straszna katastrofa żywiołowa. Z wysokości kilkudziesięciu metrów spadła na Lublin trąba powietrzna, dokonywując ogromnych zniszczeń.

Przerwane zostały wszelkie przewody elektryczne; zresztą uprzedzona o nadchodzącej trąbie elektrownia miejska wyłączyła elektryczność. Pozrywane zostały dachy z domów, zawaliły się kominy fabryczne, rozbiciu uległy kioski, parkany itd. Huragan rzucał o mury samochody, dorożki i duże autobusy.

Cyklonowi towarzyszyła ogromna ulewa. Most w stronę Zamościa zerwany.

Na dworcu cyklon gospodarował „wydatnie", przewracając wagony, albo spychając je poza stację. M. i. przewrócił dwa wagony z końmi wyścigowemi, które zostały ciężko poranione.

Drzewa cyklon wyrywał w powietrze i wyrzucał je w rozmaite strony. Na ul. Młyńskiej zwalony został młyn Blachmana, a na przedmieściu Kalinowszczyzna młyn Braci Krauze.

W południowej części miasta oparła się cyklonowi cukrownia dzięki swej solidnej konstrukcji murów. W najbliższem sąsiedztwie około 1000 domów jest już bez dachów.

Szczególnie ciężko została nawiedzona dzielnica robotnicza Bronowice, gdzie wszystkie domy są bez dachów. Stosunkowo nieznacznie ucierpiało śródmieście, natomiast przedmieścia i okolica bardzo.

Folwark Stapary koło Kalinowszczyzny zupełnie spustoszony. Połowa zabudowań we wsi Wrotków zniszczona. Cyklon porwał w powietrze całą drewnianą stodołę i uniósł ją pół kilometra, tak że rozbite szczątki ścian spadły koło dworca kolejowego w Lublinie. Nie można jeszcze ustalić listy ofiar.

Do północy było wiadomo o 3 zabitych i kilkunastu rannych. Dorożkarz Bergman przy zbiegu ulic Zamoyskiej i Fabrycznej został przez cyklon porwany z kozła dorożki, uniesiony w powietrze, a następnie rzucony o kilka metrów na mur fabryki. Oczywiście poniósł śmierć.

Lublin, 21. 7. (PAT.) Według dalszych doniesień, szkody jakie wyrządził wczoraj huragan są bardzo wielkie. M. in. na stacji kolejowej przewróconych zostało 8 wagonów. W części miasta brak światła. W mieście panuje spokój.

Huragan o niezwykłej sile wywrócił autobus miejski, zburzył kilka kominów fabrycznych i powyrywał drzewa z korzeniami. Straty w ludziach wynoszą 3 zabitych i 11 ciężko rannych oraz 12 osób lżej rannych. Straty spowodowane w samym Lublinie są bardzo znaczne.

W okolicach Lublina huragan wyrządził straty, które przedstawiają się następująco: W Zemborzycach zniszczonych zostało 22 gospodarstw, w Jakóbówku 4 gospodarstwa, w kolonji Zemborzyckiej 7 gospodarstw, we wsi Rotków zrujnowane zostały 3 stodoły, 7 domów mieszkalnych, 1 osoba ciężko ranna oraz 2 lżej. We wsi Hajduki zrujnowanych zostało 22 domów, w majątku Tatary pod Lublinem uległy zniszczeniu budynki gospodarcze i część inwentarza.

Konferencja mocarstw w Londynie

Prasa paryska o wczorajszych naradach — Nieugięte stanowisko Francji

Paryż, 21. 7. (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa paryska nie objawia wielkiego zadowolenia w związku z pierwszem posiedzeniem konferencji londyńskiej, stwierdzając, że trudności wiążące sprawy finansowe z gwarancjami politycznemi, pozostały nadal niewyjaśnione.

Krytykując wczorajszą mowę Mac Donalda, Sauerwein w „Matin" pisze, że nie powiedział on nic nowego, zarzucając mu że poruszał jedynie sprawy finansowe, co wyglądało jakby chciał zignorować obrady paryskie.

„L'Ordre" również zwraca się w ostrych słowach przeciw Mac Donaldowi i wszelkim pogłoskom angielskim jakoby wysiłki Ameryki zdążały w kierunku nieuwzględnienia żądań francuskich. „Petit Journal" zaznacza, że Ameryka i Anglja mają tylko

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

Nowy szantaż niemiecki

Ażeby zrozumieć nieco kulisy wielkich narad, jakie odbywają się obecnie w Londynie, należy zdać sobie sprawę z groźby, jaką Niemcy wysunęły w Paryżu w czasie rozmów z pp. Lavalem i Briandem. Mianowicie Niemcy grożą ogłoszeniem moratorjum zewnętrznego, czyli wstrzymaniem spłat prywatnych długów zagranicznych, jakie zaciągnęła gospodarka niemiecka w ostatnich czasach. Według „Sunday Express" niemieckie długi zaciągnięte w Stanach Zjednoczonych, wynoszą 650 miljonów funt. szterl., w Anglji — 150 milj. funt. szt. Są to przeważnie długi krótkoterminowe, których termin płatności przypada w najbliższym czasie. W październiku tego roku Niemcy muszą spłacić 300 milj. funt. szterl., z tego 150 milj. Stanom Zjednoczonym, 100 milj. funt. Anglji, a około 50 miljonów Francji, Szwecji, Szwajcarji i Holandji.

Oczywiście wstrzymanie tych wypłat wprowadziłoby ogromne zamieszanie do instytucyj finansowych w Anglji i w Ameryce. Stąd nacisk banków anglosaskich na finanse francuskie, by przyjść natychmiast z pomocą gospodarce niemieckiej bez stawiania specjalnych warunków. Powtarza się, słowem, ta sama historja i ten sam szantaż, co przy realizowaniu planu Hoovera. Dla ratowania wkładów anglosaskich w gospodarce niemieckiej Francja ma zrobić największe ustępstwa. Groźba moratorjum zewnętrznego w Niemczech wywołała też w Londynie i w Nowym Jorku ogromne zaniepokojenie i wzmożenie nacisku na Francję.

Oprócz tego wyraźnie zarysowuje się walka gubernatora Banku Angielskiego, p. Normana, z Bankiem Francuskim. Norman stoi na stanowisku, że należy udzielić Niemcom krótkoterminowego kredytu redyskontowego. Udzielenie tego kredytu nie wymagałoby zdaniem finansistów angielskich i amerykańskich, specjalnych gwarancyj. Natomiast Francja pragnie udzielić Niemcom kredytu długoterminowego, ale na solidnych warunkach z poważnemi gwarancjami gospodarczemi i politycznemi. Finansjera anglosaska obawia się, że tego rodzaju kredyt utwierdziłby wpływy francuskie w Niemczech. Antagonizmy między finansistami anglosaskimi a francuskimi są oczywiście wyzyskiwane przez rząd niemiecki. Kanclerz Brüning dlatego nie chciał zaangażować się w żadnym kierunku w Paryżu, gdyż liczył na poparcie anglosaskie w Londynie. Tylko wszyscy zgadzają się w jednem: bez współudziału francuskiego nie może być mowy o żadnej skutecznej pomocy finansowej dla Niemiec. Pozycja francuska jest jedyna w swoim rodzaju i upoważnia rząd francuski do mocnego stawiania sprawy.

Opinja francuska wobec akcji na rzecz Niemiec

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Paryż, w lipcu.

Wypadki polityczne postępują obecnie w takiem tempie, iż każdy dzień przynosi zmiany w pozycjach, zajętych przez poszczególne państwa. W ogólnym chaosie i zaniepokojeniu, jedynie Francja potrafiła opanować nerwy i trzeźwo patrzeć na sytuację. Toteż dzisiaj punkt ciężkości polityki międzynarodowej znajduje się, bardziej niż kiedykolwiek w Paryżu: żadna skuteczna akcja nie może być przeprowadzona bez pomocy Francji. Niemcy próbowali oczywiście krętej drogi i pośredników. Pomimo jednak rozmów w Chequers, pomimo planu Hoovera, Berlin musiał zwrócić się do Paryża.

Do ostatniej jednak chwili minister Henderson z jednej strony, a minister Stimson z drugiej, usiłowali wywrzeć na Francję nacisk. Wyrazem tego stała się nieoczekiwana propozycja Anglików, — podobna nieco do „bomby" prezydenta Hoovera — zwołania natychmiast międzynarodowej konferencji w Londynie, który, zaniepokojony konsekwencjami, jakie krach Niemiec już zaczynał wywoływać na angielskiej monecie, pragnął z jednej strony zapobiec temu spadkowi, a z drugiej zapewnić Wielkiej Brytanji przewodnictwo w akcji ratunkowej Rzeszy.

Rząd francuski sprzeciwił się temu. Skończyło się zatem na tem, na czem, zdaniem niektórych, powinno się było zacząć: na bezpośredniem zetknięciu się przedstawicieli rządu francuskiego i niemieckiego.

Jak opinja francuska przyjęła wiadomość o tej nowej konferencji? — Pod tym względem zdania są naogół podzielone. Pewien odłam opinji narodowej, najbardziej sceptycznie usposobiony co do rezultatów ustawicznych ustępstw na rzecz Niemiec, jest takim obrotem sprawy zaniepokojony. Uważa bowiem, że Francja rzuci wspaniałomyślnie w przepaść niemiecką potężną liczbę miljardów, a zamiast wdzięczności ze strony butnego dłużnika, podnieci tylko szczodrobliwym gestem jego odwetowe dążności. Ponieważ w ciągu dwóch tygodni, stwierdza p. Martin Mamy w „Ami du Peuple" zgodziliśmy się wskutek planu Hoovera nietylko na to, że nie zostaniemy zapłaceni, ale w dodatku na dostarczenie pieniędzy naszemu dłużnikowi, to tym sposobem dajemy Niemcom jedynie dowód, iż każdy szantaż udaje się i że jesteśmy gotowi go opłacić za jakąkolwiek bądź cenę!

Przyjść z pomocą Niemcom, pisze „Journal des Débats", dać im pieniędzy po to, aby ich polityka jutrzejsza była podobną do polityki wczorajszej, byłoby szaleństwem. W tym samym duchu wyrażają się inne organy narodowe. Nie wierzą one, żeby Francja wzamian za pomoc finansową otrzymała od Rzeszy istotne gwarancje. Co do nich bowiem nikt sobie już tutaj złudzeń nie robi; wszyscy doskonale zdają sobie sprawę, iż nowy „świstek papieru", podpisany przez Niemcy, będzie miał takie same znaczenie, jak poprzednie. Albowiem gwarancje bez zastawu nie przerażają bynajmniej Niemiec. Poza tem o przyrzeczeniach, danych w chwili ogólnego popłochu i konsternacji, powiedzą potem nacjonaliści, iż zostały na nich „wymuszone". Dlatego też dla skutecznej współpracy z Niemcami należało utrzymać okupację Nadrenji.

Z drugiej strony, w tutejszych kołach politycznych podkreśla się fakt, że inicjatywa prezydenta Hoovera jedynie pogorszyła sytuację, gdyż bardziej jeszcze podkopała zaufanie. Wykazała ona nie szczodrobliwość Stanów Zjednoczonych, ale ich święty egoizm finansowy. Moratorjum bowiem, udzielone Niemcom, pozwoliło finansistom amerykańskim wycofać z terytorjum Rzeszy swe kapitały. Ponieważ zaś także i niemieckie w przyśpieszonym tempie szukały schronienia w bankach holenderskich i szwajcarskich, przeto dzisiaj pragnie się poprostu sumy te zastąpić kapitałami francuskiemi.

Czy wzamian za akcję ratunkową, możliwem jest wymóc na Rzeszy wyrzeczenie się polityki pangermanizmu i rewizji granic, prowadzącej do wojny? Pod tym względem „Echo de Paris" jest sceptyczne. Nie wierzy bowiem, żeby „polityczne moratorjum" mogło być skuteczne. Nie krytykuje jednak bezwzględnie akcji, podjętej przez premjera Lavala, który chciał skorzystać ze sposobności, by od Niemiec osiągnąć nowe obietnice. Uważa bowiem, że te ostatnie warte będą w większej części o tyle, o ile okaże swą wartość polityka francuska, mająca czuwać nad ich wykonaniem. Konkluzja: pierwszym warunkiem zbliżenia francusko-niemieckiego jest wzmocnienie polityki francuskiej i ostateczne zamknięcie ery „briandyzmu"!

Z tą oceną sytuacji nie zgadzają się koła lewicowe. Przeciwnie uważają, iż rozmowy francusko-niemieckie stanowią najlepszy dowód, iż polityka p. Brianda trwa... Pod tym względem można jednak tylko raz jeszcze zaznaczyć, iż od kilku ostatnich tygodni czy to w parlamencie, czy to w pertraktacjach międzynarodowych występuje przedewszystkiem premjer Laval, a o ministrze spraw zagranicznych słyszy się coraz mniej. Prawdą jest natomiast, iż dopóty pozostanie on na Quai d'Orsay, Niemcy będą miały dużą satysfakcję, chociażby moralnej natury.

Francuscy radykali oświadczają ze swej strony, iż „nie popełnią błędu wymagania od Niemców gwarancyj politycznych". Socjaliści idą naturalnie jeszcze dalej. Uważają, iż o gwarancjach nawet mowy być nie może, bo jedynie zobowiązania spontaniczne mogą mieć wartość, iż przeciwnie w interesie Francji leży okazać się jak najbardziej szczodrobliwą (!), gdyż w ten sposób najlepiej rzekomo rozbroi się w Niemczech ducha nienawiści i odwetu...

Nie dość na tem. Socjalistyczna lewica przez usta p. Jana Żyromskiego oświadcza, iż koniecznem jest bardziej niż kiedykolwiek, a zwłaszcza w przewidywaniu konferencji rozbrojeniowej, zająć się sprawą rewizji granic i zmianą traktatów politycznych, niemogących być utrzymanemi. Do tych należy przedewszystkiem sprawa Anschlussu i granic Polski, t. j. kwestja Gdańska, Pomorza i Górnego Śląska... Działalność II-ej Międzynarodówki powinna być pod tym względem, jak najprędzej rozpoczęta.

Jaki będzie w ostateczności wynik obecnych pertraktacyj, to oczywiście trudno dzisiaj przewidzieć. Jedynie energiczne posunięcia rządu francuskiego potrafią opanować sytuację. Pod tym względem można jeszcze zaznaczyć, iż podobno w łonie samego gabinetu istniała, w ostatnich chwilach, pewna rozbieżność zdań co do akcji ratunkowej na rzecz Niemiec.

I. Briares.

Briand — Laval

Nikt już nie wątpi we Francji i poza nią, że era triumfów i sukcesów Brianda skończyła się. Obecnie na politykę zagraniczną Francji wywiera decydujący wpływ premjer Laval, aczkolwiek w ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay rządzi po dawnemu Briand.

Anschluss, wybór Doumera na prezydenta, manifestacje Stahlhelmu, budowa pancernika B, moratorjum Hoovera — wszystkie te wydarzenia są etapami przygasania aureoli, otaczającej Brianda - polityka, Brianda - pacyfistę. Aczkolwiek popierany jeszcze przez lewe centrum parlamentu i radykałów, traci przecież Briand swój autorytet dawniejszy, a jednocześnie coraz bardziej rośnie autorytet Lavala, który de facto w obecnych rokowaniach paryskich z Niemcami, jak i przy obradach nad moratorjum, kieruje polityką francuską nazewnątrz.

Polityka Brianda doznała jawnej już porażki ze strony finansowej po ogłoszeniu projektu Hoovera. Od tego czasu zaczęło się utrwalać przekonanie, iż plan Younga będzie pogrzebany, iż Niemcy po przerwie moratoryjnej, nie przystąpią do wykonywania dalszych spłat reparacyjnych. Tymczasem zaś Francja nie ma już żadnej gwarancji materjalnej w ręku po ustąpieniu z Nadrenji, z wyjątkiem zagłębia Saary, gdzie za 4 lata musi się odbyć plebiscyt.

Stanowczy opór, jaki Francja stawia obecnie żądaniom Niemiec w kwestji przyznania kredytów jest wyrazem zwrotu politycznego, zejściem z toru dotychczasowej ustępliwości.

Postępując tak, Laval ma za sobą większość parlamentu i nawet radykali opowiadają się bez zastrzeżeń za obecną linją polityczną.

Jeżeli Niemcy i rząd Brüninga natrafiły na trwały opór w swej polityce zagranicznej, jeżeli, pomimo faktycznie katastrofalnej sytuacji w Reichu nie zdołał kanclerz Rzeszy wymusić na rządzie Lavala zgody na ratunek kredytowy, zawdzięcza to w pierwszej linji nieufności, jaką posiały w Europie Niemcy swemi dążeniami do restauracji potęgi militarnej i do rewizji granic. Dlatego też linja polityczna Brianda wygięła się pod naciskiem wydarzeń, a kierunek jej nadał nietyle sam Briand, ile premjer Laval.

Od chwili przegranej w Wersalu osoba Brianda zaczyna schodzić na drugi plan i zasuwać się w cień. Na arenie polityki międzynarodowej zajmuje on jeszcze miejsce honorowe, na samym froncie, ale wpływy jego już słabną.

„Bieda" Niemiec a rzeczywisty ich stan gospodarczy

W książce swej o kontroli finansów, właśnie w tych dniach ukazującej się w Paryżu (wyd. Alcan), p. de Marcé, podobnie jak budżety Rzeszy samorządów, oświetla też ogólny stan gospodarczy Niemiec.

Nadwyżka wywozu nad przywozem w Niemczech w ciągu r. 1930 wynosiła około 2 miljardów marek, t. j. tyle, ile odszkodowania roczne, a w pierwszych pięciu miesiącach r. 1931 nadwyżka ta w zakresie wyrobów przemysłu (fertige Waren) wynosiła 15 miljardów franków fr., w całości zaś przywozu i wywozu, gdzie są działy mniej pomyślne, nadwyżka stanowiła jednak 5 miljardów franków.

Wedle urzędowych wykazów niemieckich (Statistisches Reichsamt) dochód z ceł, który w kwietniu 1930 wynosił 80,7 milj. marek, a w marcu 1931 wynosił 67 milj. marek, w kwietniu 1931 podniósł się do 127,2 milj. marek.

Wpływ z podatków w marcu 1931 wynosił 467,5 milj. m., a w kwietniu 1931 podniósł się do 813,7 milj. marek.

Wzrost kapitałów w Niemczech od r. 1924 do r. 1928 oblicza się na 41 miljardów 600 miljonów przybytku.

Wkłady oszczędnościowe w końcu kwietnia 1928 wynosiły 7 miljardów 407 milj. marek, w końcu kwietnia 1929 wynosiły 9 miljardów 942 miljony marek, a w końcu kwietnia 1930 wynosiły 11 miljardów 723 miljonów marek, a w końcu kwietnia 1931 wynosiły 13 miljardów 85 miljonów marek (79 miljardów fr. fr.), gdy we Francji wedle zestawienia z 31 grudnia 1929 wynosiły 32 miljardy fr. fr. Znaczy to, że wkłady oszczędnościowe w ciągu trzech lat, od 1 maja 1928 do 1 maja 1931 r., wynosiły o blisko 6 miljardów marek (34 miljardów fr. fr.), a w ciągu ostatniego tylko roku, od 1. 5. 1930 do 1. 5. 1931 wynosiły o 1 miljard 300 miljonów marek (7 miljardów fr. fr.). Ten wzrost wkładek oszczędnościowych jest oczywiście szczególnie znamienny.

Od manifestu z 6 czerwca 1931 r., wydanego przez rząd Rzeszy, wielokrotnie powtarzano zdanie tam zawarte: „Zwrócenie się do ostatnich zasobów wszystkich warstw pracujących daje rządowi niemieckiemu prawo i obowiązek oświadczenia w obliczu świata: osiągnęliśmy ostateczną granicę wyrzeczeń się, jakich możemy żądać od ludności."

Liczby wskazują, ile w tych oświadczeniach jest przesady.

Do wywodów p. de Marcé można jeszcze dodać, jak to zauważył ostatnio p. Charles Bonnefon („Echo de Paris", nr. 18.865), że śmiertelność jest w Niemczech mniejsza, niż we Francji. Wobec tego, że ludność niemiecka jest o 25 miljonów osób liczniejsza, niż ludność francuska, liczba zgonów powinna być wyższa o 360 tysięcy, a jest wyższa tylko o 60 tysięcy. Żywotność niemieckiej ludności nie jest z natury większa, ale stopa życiowa i wydatki na cele zdrowotne itd. w Niemczech są znaczniejsze.

Kto działa na szkodę państwa?

Z Pomorza piszą nam:

Korzystając z ciężkiej sytuacji gospodarczej agitatorzy niemieccy wznowili znów swą krecią robotę na Kaszubach. Jak wiadomo, wśród ludności polskiej na północnem Pomorzu istnieje pewien, na szczęście niezbyt liczny, odłam, który niezupełnie jeszcze wyzwolił się z pod wpływów germanizacyjnych. Wśród tego właśne odłamu operują renegaci w rodzaju Tatulińskich — i istotnie podczas wyborów do Sejmu w r. 1928 i 1930 udało się im skłonić pewną liczbę Kaszubów do głosowania na listy niemieckie.

Na szczęście już w r. 1930 liczba głosów ludności polskiej, oddanych na listy niemieckie, znacznie się zmniejszyła. Stało się to przedewszystkiem dzięki wytężonej pracy obozu narodowego. Nie kto inny, tylko działacze narodowi, obrzucani przez czynniki „sanacyjne" obelżywem mianem „antypaństwowców", tępią skutecznie wpływy niemieckie na Pomorzu. Dzięki ich pracy nastroje opozycyjne wśród ludności pomorskiej, wywołane złą gospodarką „sanacyjną", nie wyładowują się w sposób dla państwa szkodliwy, co miałoby miejsce, gdyby mniej uświadomione rzesze dawały posłuch agentom stronnictw skrajnie lewicowych, lub agentom niemieckim.

Pod tym względem obóz narodowy na Pomorzu spełnia doniosłą rolę państwową na Pomorzu. Ostatnio zbawienne rezultaty daje praca Obozu Wielkiej Polski, który rozwija się w powiatach północno-pomorskich coraz lepiej. Młodzi włościanie kaszubscy z zapałem garną się do Obozu, to też w powiatach morskim, kościerskim i kartuskim powstał ostatnio cały szereg nowych placówek Młodych O. W. P.

W Gdyni, Toruniu, Grudziądzu, Bydgoszczy i innych miastach działalność Obozu Wielkiej Polski stanowi najlepszą przeciwwagę dla agitacji żywiołów komunistycznych i komunizujących, które pragnęłyby wyzyskać obecną depresję gospodarczą i nędzę dla podburzenia mas i wywołania rozruchów. Podobnie zresztą — jak wiadomo — jest i w miastach wielkopolskich.

Czynniki „sanacyjne" powinny wreszcie zrozumieć, że właśnie ich zaciekła walka z obozem narodowym jest — zwłaszcza w obecnych czasach — działaniem na szkodę narodu i państwa.

Spory w łonie masonerji

W masonerji, która publicznie głosi hasła humanitaryzmu, przyjaźni i miłości braterskiej, niewszystko, jak się okazuje, dzieje się w myśl tych naczelnych wskazań. Oto, jak podaje wiedeński organ masonów, od wielkiej loży wiedeńskiej oderwały się stare loże pruskie z lożą „pod trzema globusami" i lożą „pod przyjaźnią" na czele. Zdaje się, że idzie tu o stworzenie niezależnej wielkiej loży niemieckiej. Charakterystycznem jest także, że dawni masoni włoscy po usunięciu ich z Włoch w roku 1925 przez Mussoliniego, mogli pod opieką wielkiego wschodu francuskiego stworzyć w Paryżu własną lożę na wzór istniejącej tam loży niemieckiej „Goethe", nie mogli jednak uczynić tego w Londynie, gdzie tamtejsza wielka loża nie zezwoliła na utworzenie loży włoskiej.

Młodzi O. W. P. **Młodzi O. W. P.**

W czwartek, dnia 23 lipca r. b. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8

ZEBRANIE OGÓLNE OBOZU WIELKIEJ POLSKI

dla członków wszystkich placówek m. Poznania.

Referat wygłosi kol. red. Roman Fengler

Wstęp tylko **za okazaniem legitymacji członkowskiej** lub imiennego zaproszenia.

Wydział Grodzki Młodych O. W. P. m. Poznania

Konferencja mocarstw w Londynie

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

platoniczną ochotę udzielenia pomocy Niemcom, pragnąc równocześnie wyciągnąć dla siebie korzyści, celem pokrycia strat wywołanych krachem niemieckim.

„Petit Parisien" jest zdania, że jeszcze nie pora uderzenia na alarm, jakkolwiek trudności związane z uzyskaniem zgody są wielkie, tembardziej, że stanowisko Francji odnośnie do gwarancji, nie może ulec zmianie.

Londyn, 21. 7. (PAT). Jak podaje Ag. Havasa, premjer Laval zabierając głos na wczorajszem posiedzeniu konferencji londyńskiej zaznaczył m. i., iż Francja straciła w tym roku wskutek moratorjum Hoovera sumy należne jej od Rzeszy z tytułu odszkodowań. Francja — mówił Laval — nie zapoznaje powagi trudności w jakich znalazły się Niemcy i gotowa jest udzielić im pożyczki pod warunkiem, iż towarzyszyć jej będą zasadnicze gwarancje, dotyczące międzynarod. charakteru pożyczki, gwarancje finansowe drogą przyznania zastawów, któreby zapewniły spłatę zaległości, wreszcie wobec niezaprzeczenie szczególnej sytuacji w jakiej znajduje się Francja w stosunku do Niemiec, gwarancje polityczne, któreby doprowadziły do nieodzownego uspokojenia.

Na koniec premjer dał wyraz nadziei, iż Francja i Niemcy będą nadal współpracować w celu przywrócenia zaufania. Ag. Havasa dodaje, iż na dzisiejszej konferencji okaże się, czy inne mocarstwa wystąpią z nowemi propozycjami. Jednakże delegacja francuska, zgodnie z decyzją powziętą w Paryżu, nie dopuści do rozszerzenia obrad na inne zagadnienia jak np. rozbrojenia, rewizji traktatów lub obowiązujących układów.

Depesza niemieckich opozycjonistów do Brüninga

Berlin, 21. 7. (Tel. wł.) W związku z konferencją odbywającą się w Londynie niemiecka opozycja skrajnie nacjonalistyczna (Hitler, Hugenberg i t. d.) wysłała do Brüninga depeszę, w której stwierdza, iż wszelkie zamiary Francji, zmierzające do narzucenia Niemcom „dyktatury francuskiej" (!) spotkają się zawsze i wszędzie w całej Rzeszy z bezwzględnym oporem.

Depesza powołuje się ponadto na „niesprawiedliwe" warunki pokojowe (!), oraz „niemożliwy do zniesienia" obecny stan rzeczy. W razie narzucenia względnie przyjęcia nowych innych warunków, „opozycja narodowa" uważać je będzie jako nieistniejące.

Z przebiegu dzisiejszego posiedzenia

Londyn, 21. 7. (Tel. wł.). Według zapowiedzi odbyło się dziś w gmachu Foreign Office o godz. 10 przedpołudniem posiedzenie plenarne konferencji londyńskiej, z udziałem wszystkich przedstawicieli siedmiu państw, bawiących obecnie w Londynie.

Na konferencji po krótkich wstępnych naradach, amerykański sekretarz stanu Stimson miał przedłożyć nowy amerykański projekt w sprawie pomocy finansowej Niemcom z równoczesnem uwzględnieniem potrzeb innych państw.

Wrażenia i nastroje w Ameryce

Nowy Jork, 21. 7. (Tel. wł.) Wiadomości nadchodzące z Waszyngtonu nie przyniosły żadnych konkretnych danych odnośnie do propozycyj, które z polecenia Hoovera ma przedstawić Stimson na dzisiejszem rannem posiedzeniu konferencji londyńskiej. Doniesienia prasy są podzielone.

„New York Tribune" twierdzi, że propozycje amerykańskie idą w kierunku stabilizacji finansów niemieckich z równoczesnym apelem do międzynarodowej finansjery o współudział. Nowy projekt Hoovera określa granice udziału Ameryki, uzależniając współpracę amerykańską od osiągnięcia porozumienia francusko - niemieckiego. Udzielenie długoterminowych kredytów Niemcom byłoby niemożliwe tak długo, aż Niemcy nie wykażą, że opanowali sytuację i że pożyczający nie poniosą żadnych ryzyków biorąc udział w akcji pomocniczej.

Według „Herald Tribune" tylko rozsądne gwarancje polityczne Niemiec udzielone Francji, mogą — zdaniem urzędowych kół waszyngtońskich — doprowadzić do porozumienia.

„New York Times" natomiast głosi wręcz przeciwnie, że nowy projekt Hoovera zmierza właśnie do udzielenia Niemcom długoterminowej pożyczki — przyczem jednak Ameryka nie awansowałaby się zbytnio.

Głosy prasy londyńskiej

Londyn, 21. 7. (Tel. wł.) Londyńska prasa poranna omawiając wczorajsze posiedzenie konferencji podkreśla, iż jakkolwiek wstępne rozmowy paryskie i ostatnie narady między ministrami francuskimi i niemieckimi toczyły się w atmosferze bardziej przychylnej, to jednak stanowisko Francji jest nadal nieugięte.

„Times" stwierdza, że 10-letnie moratorjum polityczne, wysunięte jako warunek Francji, spotkało się z cichą acz zdecydowaną odmową Brüninga, który stanowisko swe tłumaczy tem, że żaden rząd niemiecki podobnego warunku przyjąć nie może. „Times" jednak sądzi, że przy wspólnych wysiłkach, konferencja londyńska powinna przynieść kompromisowe porozumienie Francji i Niemiec.

„Daily Telegraph" donosi, że w czasie pertraktacyj francusko - niemieckich obie strony cierpliwie wysłuchiwały odnośnych sprawozdań, przyczem przedstawiciele Francji przychylnie potraktowali wywody kanclerza Brüninga, odnoszące się do spraw finansowych, natomiast Niemcy w milczeniu słuchali żądań gwarancyjnych francuskich — starając się wszelkiemi siłami uniknąć jakiejkolwiek odpowiedzi.

Zdaniem pisma, przyjęcie choćby 5-letniego moratorjum politycznego uniemożliwiłoby Niemcom urzeczywistnienie gospodarczego Anchlussu z Austrją, oraz wszelkich usiłowań rewizjonistycznych, opartych na paragrafie 19 statutu Ligi Narodów.

W toku swego poniedziałkowego przemówienia na konferencji premjer Laval podkreślił, że Francja nadal podtrzymuje swe gwarancyjne żądania i że on nie zamierza zejść z drogi, którą sobie obrał, jadąc do Londynu.

W samochodzie poselstwa sowieckiego

Echa afery szpiegowskiej Demkowskiego

Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.) Prasa podaje już teraz szczegóły spotkania się szpiega Demkowskiego z zastępcą attaché sowieckiego Bogowojem.

Otóż najczęściej spotkania odbywały się w samochodzie, którym jechał Bogowoj i który korzystał z eksterytorjalności. Bogowoj zajeżdżał samochodem na umówione miejsce, zabierał Demkowskiego, którego gdzieś później w innem odludnem miejscu wyrzucał. Krytycznego wieczora Demkowski czekał na samochód na rogu ul. Pięknej i Nowowiejskiej. Istotnie w oznaczonym czasie nadjechał samochód Bogowoja i Demkowski byłby umknął, gdyby nie powstało zamieszanie na ulicy wskutek popsucia się taksówki i uniemożliwienia w danej chwili przejazdu przez ulicę. Wskutek tego Demkowski wyszedł z auta i został aresztowany. Bogowoj wykazał się paszportem zagranicznym i tego wieczora jeszcze wyjechał samochodem do Gdańska.

„Kurjer Poranny" donosi, że w związku z tą sprawą został aresztowany inżynier Staniszewski. Bliższych jednak szczegółów w tej sprawie żadne pismo nie podaje.

Zastrzelił żonę i popełnił samobójstwo

Warszawa, 21. 7. (PAT.) Ubiegłej nocy na polach pod Warszawą znaleziono leżących w kałuży krwi żołnierza (sierżanta) i kobietę. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć kobiety wskutek rany postrzałowej w klatkę piersiową. Ciężko rannego sierżanta przewieziono pogotowiem do szpitala okręgowego.

W ciągu dochodzeń stwierdzono, iż dramat rozegrał się pomiędzy małżonkami Wróblewskimi wskutek zniechęcenia do życia. Wróblewski za zgodą żony wystrzałem z rewolweru pozbawił ją życia, poczem sam usiłował popełnić samobójstwo. Lekarze orzekli, że Wróblewski po operacji wkrótce powróci do zdrowia.

Pędzący samochód wpadł do Loary

Cztery osoby utonęły w nurtach rzeki

Paryż, 21. 7. (Tel. wł.). Wczoraj, w pobliżu miasta Dijon, wpadł — pędzący w szalonym pędzie samochód prywatny — przełamawszy na moście ochronną barjerę — do rzeki Loary Znajdujące się w samochodzie cztery osoby, mianowicie właściciel samochodu, jego żona, córka oraz jeden pasażer jako gość, utonęły w nurtach rzeki. Samochód został doszczętnie strzaskany.

Straszna tragedja rodzinna w Królewcu

Żona oblewa łoże męża spirytusem i podpala je

Królewiec, 21. 7. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy wydarzył się okropny dramat w rodzinie wyższego asystenta kolejowego Eryka Baldseuhna. Podczas gdy asystent spał, żona jego oblała całe łoże spirytusem i podpaliła je. Umierającego na skutek poparzenia Baldseuhna, odwieziono do szpitala, ogień ugasiła przywołana straż pożarna. Zmarły liczył zaledwie 38 lat. Morderczynię aresztowano. Powody zbrodni nie zostały stwierdzone.

Zjazd komendantów policji odbył się

Donosiliśmy w zeszłym tygodniu o zarządzeniu komendy wojewódzkiej P. P., wzywającej komendantów powiatowych policji na sobotę do Poznania. Prasa „sanacyjna" z dziwną nerwowością zaprzeczyła tej wiadomości. Po ponownem sprawdzeniu naszej informacji stwierdzamy, że odprawa komendantów P. P. — wbrew zaprzeczeniom — została zwołana. Do Poznania otrzymali wezwanie m. in. naczelnik wydziału śledczego w Bydgoszczy podkomisarz Lissowski, komendant powiatowy Złotogórski z Ostrowa, komendant powiatowy policji w Gnieźnie Kret, starszy przodownik policji śledczej w Gnieźnie Szatkowski oraz komendant powiatowy policji w Lesznie Kubasik. Tego ostatniego wezwano z letniska w Powidzu, gdzie spędza urlop wypoczynkowy.

Z Nar. Partji Robotniczej

Narodowa Partja Robotnicza wykluczyła ze swych szeregów posła Hoffmanna, który wbrew uchwałom władzy naczelnej spowodował przy ostatnich wyborach wysunięcie przez okręg ostrowski N. P. R. na miejscu czołowem kandydatury swojej, a zepchnięcie na dalsze miejsce kandydatury b. posła Popiela, więźnia brzeskiego.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 21. 7. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692,5 gr. (117,9 f. w. h.), b) pszenicy 735,5 gr. (124,8 f. w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr (113,1 f. w. h.), d) owsa 464,5 gr. (77,5 f. w. h.).

„Ceny orjentacyjne" parytet Poznań

Żyto	22.75—	23.25
Usposobienie stałe.		
Pszenica	24.00—	24.50
Usposobienie spokojne.		
Jęczmień zimowy	19.00—	20.00
Usposobienie spokojne.		
Owies pastewny	27.50—	28.50
Usposobienie spokojne.		
Mąka żytnia 65% wł. work.	39.00—	40.00
Usposobienie spokojne.		
Mąka pszenna 65% wł. work.	39.00—	42.00
Usposobienie spokojne.		
Otręby żytnie	14.50—	15.50
Otręby pszenne	13.50—	14.50
Otręby pszenne (grube)	15.00—	16.00
Rzepak	27.00—	28.00

Ogólne usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 90 tonn, pszenicy 290 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 9.06 zł.; w Gdańsku na Warszawę — zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. n. w dewizach — do — zł., gotówką — zł., za 100 guld. gd. w dewizach 171.41 do 171.67 zł., gotówką 171.07.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, d. 21. 7. 31 r.

Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego nie wykazał żadnej zasadniczej zmiany.

Z papierów państwowych notowano jedynie 5% pożyczkę konwersyjną, za którą płacono 43%, poza tem poszukiwano 4% pożyczkę inwestycyjną po 83,— bez notowania, za 7% oblig. mieszk. m. Poznania płacono 88%. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. handlowano 8% listy dolarowe (stare) po 89¾%, w transakcjach zaś 8% listy dolarowe amortyzacyjne ofiarowano po 84½% (przy dewizie 8,90) natomiast płacono za 4% listy konwert. po 33¼%. Dopytywano się o 6% listy żytnie po 12,50 bez oddawców.

Z akcyj bankowych względnie przemysłowych poszukiwano Bank Polski po 117,— w mniejszych ilościach bez kwalifikacji do notowania. W obrotach poza giełdowych poszukiwano 3% pożyczkę budowlaną po 40,— i robiono transakcje premjówkami dolarowemi po 48.— do 47,50.

Ceduła Urzędowa Giełdy Poznańskiej.
Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominału):

5% Pożyczka konwersyjna 43% P.
7% oblig. mieszk. m. Poznania 88% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 89¾ % +
8% listy dol. w złocie amort 84½% O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 33¼ % P.
Tendencja bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 21. 7. 1931 r.

Waluty — Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 9.06, sp.: 9.08, kup.: 9.04.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Nowy Jork czeki	8.925	8.945	8.905
Nowy Jork kabel	8.929	8.949	8.909
Londyn	43.30	43.41	43.19
Paryż	35.05½	35.14	34.97
Wiedeń	125.48	125.79	125.17
Praga	26.45	26.51	26.39
Włochy	46.70	46.82	46.58
Belgja	124.50	124.81	124.19
Szwajcarja	173.70	174.13	173.27

Tendencja bez zmiany.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poż. inwest.	84.00
5% poż. konw.	45.00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00—120.00
Częstocice	0.00— 31.50
Lilpop	16.50— 16.25

Tendencja utrzymana.

Komentarz.

Z papierów państwowych słabsza pożyczka inwestycyjna. Dla listów zastawnych tendencja nieco słabsza, dla akcyj utrzymana. Z bankowych Bank Polski utrzymany, z cukrowych utrzymane Częstocice, z metalurgicznych Lilpop.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 21. 7. 1931 r

Pszenica march. od st. załad. 75—76 kg.	256.00—258.00
Tendencja wzmocniona.	
Żyto march. od st. załadow. 70—71 kg.	188.00—193.00
Tendencja stała.	
Nowy jęczmień zimowy	151.00—159.00
Tendencja spokojna.	
Owies march. od st. załad.	163.00—169.00
Tendencja mocniejsza.	
Mąka pszenna	30.75—37.25
Tendencja stała.	
Mąka żytnia	27.75—30.00
Tendencja wzmocniona.	
Ospa pszenna	13.00—13.25
Tendencja mocna.	
Ospa żytnia	11.75—12.25
Tendencja mocna.	
Groch Victoria	26.00—31.00
Groch pastewny	19.00—21.00
Bób polny	19.00—21.00
Wyka	24.00—28.00
Łubin niebieski	18.00—20.00
Łubin żółty	24.00—29.00
Makuchy rzepakowe	9.30— 9.80
Makuchy lniane	13.70—14 00
Wytłoki suche paryt. Berlin	7.60— 7.80
Śrót Soya	13.00—13.70
Słoma żytnia pras. drut.	0.50— 0.65
Słoma pszenna pras. drut.	0.40— 0.55
Słoma owsiana pras. drut.	0.40— 0.55
Słoma jęczmienna drut.	0.40— 0.55
Słoma żytnia dł. wiąz.	0.70— 0.85
Słoma żytnia pras. sznur.	0.50— 0.70
Słoma pszenna pras. sznur.	0.40— 0.55
Sieczka	1.35— 1.55
Siano dobre I pok.	1.55— 2.05

Tendencja spokojna.

Ogólna tendencja dobrze utrzymana.

Wyczerpanie

Obecny premjer p. Prystor w jednem ze swoich przemówień pocieszał nas, że znaleźliśmy się już na samem dnie kryzysu i że odtąd będziemy się powoli ale stale podnosić do góry. Niestety jakoś to dno opada coraz niżej, a razem z niem i my. Przenośnia p. premjera sprawdziła się, ale w inny sposób. Opublikowane przez „Wiadomości Statystyczne“ zestawienie dochodów skarbowych z podatków, opłat i monopoli za pierwsze dwa miesiące nowego okresu budżetowego ukazuje nam inne dno, mianowicie... w kieszeniach obywateli.

Dochody z trzech wymienionych źródeł wyniosły za kwiecień i maj sumę 337 miljonów, co stanowi 13,7 proc. całorocznego preliminarza, gdy przeciętna za 2 miesiące wynosi 16,7 proc. Oznacza to w stosunku rocznym ubytek o 18 proc. czyli o 443 miljony. Gdyby tę samą normę zastosować także do pozostałych dochodów, a mianowicie administracyjnych i z przedsiębiorstw, to otrzymamy zmniejszenie dochodów o przeszło pół miljarda, czyli do sumy 2 350 miljonów. Jest to o 100 miljonów mniej od tego budżetu, jaki spreparowała niedawno Rada Ministrów, uwzględniając już obcięcie pensyj urzędniczych. Rachunek nasz nie jest bynajmniej pesymistyczny. Raczej możnaby zarzucić mu nadmierny optymizm, ponieważ przyjmuje on na dalszych 10 miesięcy to samo tempo dochodów, co w pierwszych dwóch. A przecież wszystko przemawia za tem, że będzie raczej dalsze osłabienie.

Nie wszystkie dochody spadły równomiernie. Podatki bezpośrednie lekko tylko zniżkują poniżej przeciętnej (16,3 proc.). Między niemi podatek dochodowy z powodu majowej raty dał aż 21,6 proc., a gruntowy 17,1 proc. Silnie zniżkuje podatek przemysłowy (12,4 proc.) i od nieruchomości miejskich (13,6 proc.). Nie dopisały nawet (o dziwo!) odsetki zwłoki, egzekucje i grzywny, gdyż dały tylko 14,2 proc.

Ale podatki bezpośrednie w tak krótkim okresie nie mogą być miarą siły płatniczej ludności, ani dochodowości budżetu, a to ze względu na rozmaitość terminów płatności. Miarę tę znajdujemy dopiero w podatkach pośrednich, cłach i monopolach, jako opartych na dość równomiernej konsumcji.

Otóż przypominając, że przeciętna za 2 miesiące wynosi 16,7 proc., mamy tu następujące cyfry:

podatki pośrednie	15,7%
cło	9,9%
monopole	12,3%

Z podatków pośrednich nadwyżkę dał podatek od olejów skalnych (benzyna): 20,3 proc. i podatek od drożdży: 19,1 proc. Natomiast niedobór wykazują podatki: od wina 9,4 proc., od piwa 15,1 proc. i od cukru 15,1 proc. Nawet cukier za mało nas „krzepi“!

Dochód z ceł spadł katastrofalnie. Jeśli tak pójdzie dalej (a pójdzie, bo niema za co kupować), to niedobór w tej jednej pozycji wyniesie 150 miljonów. Żebyż na tem zyskiwała produkcja rodzima, toby się odbiło w inny sposób! Ale nie. I import i eksport i konsumcja wewnętrzna zmniejszają się równomiernie. Zaciskamy pasa — według roztropnej rady p. premjera Prystora.

Nie lepiej jest z monopolami. Tutaj niedobór zapowiada się na przeszło 200 miljonów. Jeszcze monopole solny i tytoniowy trzymają się jako tako (14,9 proc. i 15,1 proc.), ale całkiem krucho jest z monopolem spirytusowym (10,3 proc.). Deficyt z tego źródła wyniesie około 150 miljonów. Nic nie pomoże nowa ustawa szynkarska p. Starzyńskiego: niema za co wychylić kieliszka na pomyślność świetnej „sanacji“. Nawet loterja państwowa spadła kolosalnie (7,1 proc.). I grać ludzie nie mają za co, choć lubią.

Tak przedstawia się obraz naszej siły konsumpcyjnej w zwierciadle budżetowem. A przecież jest to tylko jedna strona medalu, nawet nie najważniejsza. Wszak podatek, czy opłata skarbowa to tylko pewien procent wartości produkcji . W pozostałej reszcie mieszczą się zarobki miljonów obywateli, ich prywatna siła gospodarcza, ich zdrowie, kultura, odporność polityczna.

Wszystko to obniżyło się w znaczniejszym jeszcze procencie, aniżeli dochody skarbowe. Pięcioletnie rządy „sanacji“ weszły w stadjum, które określić można jednem słowem: wyczerpanie. A zaczęło się od „radosnej twórczości“! M. K.

Tysiące kobiet pragnie uchronić się

od wszelkich szpecących dolegliwości cery, jak piegi, wągry, liszaje, wyrzuty, żółte plamy itp. Temu życzeniu tak łatwo wszakże zadość uczynić można, przez regularne używanie mydła i kremu Herba. Te preparaty bowiem, jako niezrównane środki lecznicze, posiadają, zarazem wszelkie walory najdoskonalszych środków kosmetycznych. Krem i mydło Herba niezwykle wytwornie i dyskretnie perfumowane, nietylko zatem zwalczają te niedomagania skóry, lecz przez codzienne użycie wygładzają popękania cery i czynią ją miękką i elastyczną — nadają cerze przeźroczysto-różowy, młodzieńczy wygląd. Krem i mydło Herba chronią ponadto cerę przed wszelkiemi szkodliwemi wpływami atmosferycznemi i słońca. Te jedyne w swoi mrodzaju preparaty leczniczo-kosmetyczne łączą sobą przyjemne z pożytecznem, wyświadczając każdej kobiecie nieocenione usługi w konserwacji czystej, zdrowej i pięknej cery. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko mydła i kremu Herba, Obermeyera — niema doprawdy nic lepszego! nw 4 551

Kiedy zabraknie subwencji...

„Dziennik Chojnicki“ przestał wychodzić

„Słowo Pomorskie“ donosi, że wychodzący w Chojnicach od kilku tygodni „sanacyjny“ „Dziennik Chojnicki“ przestał ostatecznie wychodzić. Pisemko, którego wydawcą i redaktorem był niejaki Franciszek Mechliński, znany ze słynnej afery skarszewskiej, nie znalazł u miejscowych „sanatorów“ poparcia. Tem bardziej nie znalazł go u nie-„sanatorów“. Pismo było odbitką starogardzkiego „Illustr. Kurjera Pom.“, zaś dodatek dorabiany był w Chojnicach. Ostatni numer wyszedł we czwartek 16 bm.

Pan Mechliński miał okazję przekonać się, że istnieje przysłowie: „Obiecanki cacanki, a głupiemu radość“. Podobno pewien b. wysoki dygnitarz sanacyjny na Pomorzu obiecał 1 000 złotych na poratowanie konającego dzienniczka lecz pomoc nie trafiła do Chojnic, a pan Kmiecikowski w Starogardzie wyrzekł się pana Mechlińskego.

„Gospodarz Polski“ też plajtnął

Z Warszawy donoszą, że sobotni numer „Gazety Polskiej“, oficjalnego organu komorników, przyniósł następującą wiadomość:

„Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie, rewiru X przy ul. Wspólnej nr. 36, zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Ustawy Postępowania Cyw. ogłasza, że w dniu 22 lipca 1931 r. od godz. 10 zrana w domu nr. 6 przy ulicy Hortensja odbędzie się licytacja ruchomości, należących do S-ki Wydawniczej „Gospodarz Polski“ sp. z o. o., składających się z maszyn do pisania, oszacowanych na zł 940. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji“.

Tego „Gospodarza Polski“, jak informuje „Gaz. Warsz.“, założono przed wyborami w r. 1928 dla kaptowania głosów chłopskich. Jakoś to „gospodarzenie“ nie tęgo szło, skoro dzisiaj trzeba licytować maszyny. A subwencyjki były spore!

Nomen — omen! Niejeden przesądny „sanator“ zatroska się nad dziwnym zbiegiem wyrazów, że oto w r. 1931 „Gospodarz Polski“ zbankrutował. A tak radośnie i hucznie gospodarował przez parę lat!

Należy dodać do tych uwag „Gaz. Warsz.“, że kilka pism „sanacyjnych“ znajduje się już pod nadzorem sądowym a niektóre starają się załatwić sprawy z wierzycielami „na akord“.

Z RUCHU MŁODYCH

Pomyślny rozwój placówki w Sierakowie

Niedawno powołana do życia placówka Młodych O. W. P. w Sierakowie (pow. międzychodzki) wykazuje już bardzo pomyślny rozwój. Po zebraniu organizacyjnem odbyło się parę tygodni temu pierwsze zebranie zwyczajne, na które stawiła się znaczna liczba Młodych z miasta i okolicy. Przemawiał kierownik placówki p. Serafinowski. Postanowiono m. in. wysłać pismo d ogen. Hallera z wyrazami czci.

Dnia 8 lipca o godz. 8,30 wieczorem w obecności 116 członków zagaił kierownik placówki p. Serafinowski drugie zebranie placówki hasłem „Młodzi czuwajcie“. Następnie wygłosił p. Biały bardzo piękny referat o Wilsonie i Paderewskim, wspominając o ich zasługach dla Polski. W referacie swym podkreślił p. Biały wdzięczność Ameryki dla naszych bohaterów, którzy zasłużyli się w Ameryce — wspomniał również o odsłoniętym w r. 1910 pomniku w Krakowie pomniku grunwaldzkim oraz o odbytych w dniach 4 i 5 bm. uroczystościach wilsonowskich w Poznaniu.

Zebranie zakończono o godz. 10,15 okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Romana Dmowskiego oraz hasłem „Młodzi czuwajcie!“ Hymn Młodych odśpiewano na początku zebrania.

W niedzielę, dnia 19 bm. odbyła się w lokalu p. Wujczaka przy Rynku uroczystość dekorowania mieczykami Chrobrego 25 członków placówki, któr amiała przebieg bardzo podniosły.

Zebranie zagaił kierownik placówki p. Serafinowski. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania ogłosił kierownik listę członków, mających być dekorowanymi, poczem przemówił do tych Młodych w bardzo serdecznych słowach. Nastąpiło uroczyste dekorowanie mieczykami Chrobrego, oraz wręczenie legitymacyj.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i odśpiewaniem hymnu Młodych.

Przeciw napaściom na ks. Wryczę

W Zblewie (pow. starogardzki) odbyło się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na którem ostro zaprotestowano przeciw robocie „sanacji“ i napaściom na ks. Wryczę ,prezesa okręgu pomorskiego Związku Powstańców i Wojaków.

O sprawach tych mówił p. Fr. Warczak. Mówca zobrazował szczegółowo przebieg ataku na całość organizacyj wojackich w chęci przemianowania względnie przerobienia ich na „Strzelca“, podkreślił wielką rolę, jaką odegrali dla dobra zasłużonej organizacji ludzie zdecydowani, o niezachwianej odwadze cywilnej. Do takich należy znany na Pomorzu niestrudzony społecznik, a na froncie dzielny kapłan-żołnierz, ks. ppłk. Józef Wrycza, rodak zblewski.

Ks. Wrycza urodził się w Zblewie i tu chodził początkowo do szkoły.

Zobrazowawszy zasługi ks. Wryczy w czasach niewoli i podczas wojny bolszewickiej, przeczytał p. Warczak artykuł-list inwalidy Jankowskiego, umieszczony m. in. w „Słowie Pom.“, w którym tenże, jako naoczny świadek uwypuklił męstwo ks. Wryczy na froncie.

Mówca, omawiając stanowisko prasy do organizacji wojackiej z ks. Wryczą na czele, napiętnował stanowisko zajęte w tej tak ważnej dla każdego prawdziwego wojaka chwili przez „Dziennik Bydgoski“, który dotychczas był tu dosyć poczytny. P. Warczak apelował do zebranych, aby nie abonowali gazet, które niecnie atakują ks. ppułk. Wryczę, podkopując tem samem starą i dobrze Polsce zasłużoną organizację wojacką. Referent wspomniał, że nie ma zamiaru polemizować z różnemi „Kurjerkami“ niewiadomego pochodzenia, które „cudownie“ się utrzymują i mają patent na rzucanie błotem na starych wiarusów wojackich, lecz dziwi się „Dziennikowi Bydgoskiemu“, który siedząc na dwu stołkach, stara się Powst. i Wojakom artykułami p. Teski szkodzić.

Rzeczowe przemówienie wysłuchane z uwagą, przyjęte zostało z uznaniem.

Z ruchu zarobkowego

Zebranie metalowców

W restauracji „Ogród Wolności“ przy Drodze Dębińskiej odbyło się w niedzielę w godzinach przedpołudniowych dość liczne zebranie robotników metalowych, zwołane przez socjalistyczny związek klasowy. Jako programowi mówcy przemawiali sekretarze tegoż Związku Rybczyński i Struziński na temat obecnej konjunktury w przemyśle metalowym i ogólnego położenia na międzynarodowym rynku pracy. W dyskusji, która miała przebieg bardzo ożywiony, zabierali równie głos dwaj komuniści, Krawczyk i Bakoś. Pierwszy z nich atakował szczególnie ostro P. P. S. z powodu jej stanowiska odnośnie ostatniego strajku funkcjonarjuszów kolei elektrycznej w Warszawie. Obaj komuniści domagali się ustanowienia komisji strajkowej, na co im odpowiedziano, że narazie o akcji strajkowej marzyć nie można. Mimo to Bakoś posunął się jeszcze dalej, proponując nawet proklamowanie strajku generalnego. Komunistyczny agitator przeszedł następnie do omówienia obecnej sytuacji w Niemczech, upatrując w niej zaczątek światowej rewolucji. Zakończył on swe komunistyczne brednie okrzykiem na rzecz rządu robotniczo-chłopskiego, który jednak bardzo słaby tylko odniósł oddźwięk.

Zebranie zakończyło się przyjęciem rezolucji, która ma być przedłożoną Zw. Pracodawców celem kontynuowania dalszych pertraktacyj. W rezolucji tej proponuje się Związkowi Pracodawców zawarcie nowej zbiorowej umowy, przewidującej 15 procentową podwyżkę zarobków.

W przemyśle metalowym na terenie m. Poznania zatrudnionych jest około 4 000 robotników. (we)

Aby odwrócić uwagę

Prasa „sanacyjna“ jest zupełnie wytrącona z równowagi ogłaszaniem przez prasę narodową licznych wypadków oszustw, bandyckich kradzieży i t. p. przestępstw i zbrodni pospolitych, popełnianych przez „strzelców“, nie może jednakowoż zakwestjonować prawdziwości ani jednego z jaskrawych wypadków. Chcąc w sposób sztuczny odwrócić uwagę od „czynów“ „strzelców“, roztrąbiono, że niejakiś Leon Uzdrowski w Wejherowie zdefraudował składki na budowę kościoła i że był on.... „agitatorem endeckim“.

Po zasięgnięciu informacyj w Toruniu i Wejherowie stwierdzamy, że czynniki kierownicze obozu narodowego owego Uzdowskiego wogóle nie znają. Fałsz ma krótkie nogi.

Z Chrześcij. Demokracji

Zjazd okręgowy Chrześcijańskiej Demokracji w Bydgoszczy oświadczył się za polityką opozycyjną w myśl Ch. D. śląskiej z Korfantym na czele, ale swoją drogą wyraził uznanie p. Tesce i mianował go delegatem do rady naczelnej Ch. D. w Warszawie, chociaż p. Teska niedawno temu namiętnie zwalczał p. Korfantego politycznie i osobiście.

Ważne zarządzenie w sprawie podręczników szkolnych

Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.) Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego poleciło zatrzymać we wszystkich szkołach podręczniki z roku szkolnego 1930/31 na rok następny. Wprowadzenie nowych podręczników na rok szkolny 1931/32 może nastąpić dopiero wówczas, gdy nakłady dawnych podręczników zostaną wyczerpane.

Zarządzenie powyższe wydane zostało z uwagi na ogólną trudną sytuację materjalną, w jakiej znajdują się rodzice, z wielkim trudem mogący posyłać swoje dzieci do szkół.

Pewne odprężenie sytuacji w Rzymie

Citta del Vaticano, 21. 7. (Tel. wł. KAP.) Ogólna sytuacja w stosunkach między Kościołem i państwem trochę się poprawiła. Polemiki w dziennikach ustały. Stan ten tłumaczą jako widoczną oznakę rozpogodzenia nastrojów i zapowiedź bliskiego podjęcia kroków dyplomatycznych do rozwiązania spornych kwestyj.

Sprawa Anschlussu przed tryb. haskim

Londyn, 21. 7. (PAT). W czasie wczorajszych obrad najwyższego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej nad sprawą unji celnej austrjacko - niemieckiej, zabrał głos. m. i. prof. Bruns, który zauważył, że sprawa ma charakter prawny i nie powinna być rozważana z punktu widzenia politycznego lub gospodarczego. Mówca w dłuższym wywodzie omówił znaczenie słowa „niezależność“, wysuniętego przez rządy występujące przeciwko unji celnej, utrzymując, że o ile argumentacja francuska byłaby słuszną to traktat w St. Germain ogłosiłby nie niezależność, lecz całkowitą zależność Austrji.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Konjunktury

Pieniądz i papiery wartościowe

Jedynym bodajże doraźnym refleksem katastrofy finansowej Niemiec na rynku polskim, była zwyżka dolara efektywnego. Banknoty amerykańskie notowane w dniu 11. 7. oficjalnie 8.99 a prywatnie 9.01½ podniosły się dn. 13. 7. na 9.02 względnie 9.02—9.07¾. Natomiast dewiza New - York, jedyny miernik położenia na rynku walutowym, utrzymała się w stosunku do złotego na dotychczasowym poziomie. Nie drgnął również frank szwajcarski oraz wszystkie inne waluty wysokocenne. Świadczy to o mocnem położeniu złotego na rynku międzynarodowym, jako też o tem, że wahania kursu dolara są objawem czysto spekulacyjnym, nie mającym żadnej łączności z położeniem naszej waluty.

Ostatnia zwyżka banknotów amerykańskich wywołana była początkowo dużemi zakupami na zlecenie banków berlińskich, które jednakże z chwilą gwałtownego spadku marki — nabywanie dolarów w Polsce bardzo ograniczyły. Natomiast naskutek coraz bardziej niepokojących wiadomości z Berlina i wykorzystania tych wiadomości przez czujną zawsze sferę spekulantów zawodowych, kurs dolara na naszym rynku zaczął się szybko podnosić, tembardziej, że publiczność, nie orjentując się, że wypadki w Rzeszy w małym tylko stopniu dotknąć mogą nasz rynek — rzuciła się na kupno banknotów dolarowych. Na dobitek na okres sprawozdawczy przypadły wyjazdy zagranicę, wobec czego wzrósł popyt na dolary ze strony turystów. Nie bez wpływu na haussę dolarową było również wycofywanie wkładów z banków, które datuje się od chwili wiadomości o trudnościach finansowych „Creditanstaltu", a które zmuszało instytucje pieniężne przy spłacaniu lokat dolarowych do nabywania efektywnej waluty amerykańskiej.

Bank Polski w miarę zwyżki kursu dolara w obrotach prywatnych i wzmagającego się popytu podnosił jego notowanie, uważając banknoty dolarowe w odróżnieniu od nie ulegającej żadnym wahaniom dewizy New York, za towar i przeciwdziałając w ten sposób większemu spadkowi swych zapasów walutowych. Dlatego też giełda warszawska notowała dolary 14. 7. — 9.07, czyli według wieczorowego kursu rynku prywatnego z 13. 7. Ponieważ odpowiedzią na to było podniesienie kursu przez spekulantów na 9.11½, instytucja emisyjna podwyższyła notowania w dniu 15. 7. na 9.10 i utrzymała je na tym poziomie aż do piątku włącznie. Bank Polski nie utrzymując sztywnego kursu, lecz dostosowując go do rynkowego oraz sprzedając waluty i dewizy bez ograniczeń, spowodował w konsekwencji znaczne zmniejszenie się popytu na dolary i spadek ich notowań. Banknoty amerykańskie notowane jeszcze 15. 7. — 9.13 — 9.12, obniżyły się 16. 7. na 9.12 — 9.11, 17. 7. na 9.11 — 9.10, a w sobotę 18. 7. przed giełdą płacono za nie już tylko 9.07. W dniu 18. bm. obniżył Bank Polski notowania na 9.06, a giełda prywatna 9.05½ — 9.05.

Ze względu na zupełny spokój na naszym rynku pieniężnym i zarysowującą się poprawę sytuacji w Niemczech, spodziewać się należy, że w ciągu najbliższych dni dolar wróci do swego normalnego poziomu.

Jak wyżej wspomnieliśmy, dewiza New York utrzymała si ęna niezmienionym poziomie 8.92½; kabel podniósł się nieznacznie z 8.924 na 8.929. Kursy dewiz europejskich większym wahaniom nie ulegały, jedynie Londyn spadł wskutek zniżki notowań światowych, stojącej w związku z wydarzeniami w Niemczech, przejściowo z 43.42½ na 43.30.

Dewizy niemieckiej nie notowano zupełnie, za marki zaś płacono prywatnie, zależnie od okolicy od 2.00 do 1.80 zł.

Pomimo silnego wzrostu popytu na waluty, który datuje się już od 1 lipca, zapas walut i dewiz Banku Polskiego, za pierwszą dekadę lipca wykazuje spadek tylko o 25.2 milj. zł do kwoty 205.2 milj. zł, natomiast zapas złota wzrósł o 45 tys. zł do 567.8 milj. zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wynosiły na dzień 10 lipca rb. 773.071.461 zł. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zwiększyła się o 814 tys. do 119.9 milj. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 16.9 milj. zł do 570.8 milj., natomiast pożyczki zastawowe spadły o 4.3 milj. do 78.9 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się w I dekadzie lipca o 42.6 milj. do 1.187.400.000 zł, natomiast inne natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 23.7 do 293.6 mil., stanowiąc łącznie z poprzednią pozycją na dzień 10. 7. rb. kwotę 1.481.056.795 zł. Pokrycie obiegu biletów i n. pł. zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosiło na dzień 15 lipca 38.34% wobec 37.85% na 30 czerwca rb., pokrycie kruszcowo - walutowe 52.20% (53.22%), a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów 47.88% (46.16%). Waluta polska zatem posiada bardzo solidne, jedno z najwyższych w świecie, pokrycie.

Uwaga spekulantów giełdowych skierowana była w okresie sprawozdawczym na dolary, wskutek czego zebrania giełdy akcyjnej wykazywały małe ożywienie. W grupie bankowej ruchliwy był Bank Polski, który przejściowo spadł ze 122 na 114 zł, zdołał jednak poprawić ostatecznie swój kurs na 119 zł. W środku tygodnia obniżyły się również wszystkie popularniejsze papiery przemysłowe, uzyskując w końcu większą część strat.

Pożyczki państwowe i listy zastawne miały usposobienie słabe. Notowano (pierwsza cyfra z 11, druga z 18 lipca): Akcje: Bank Handlowy 100, Bank Polski 122—119, Częstocice 33—32½, Cukier 24.50, Lilpopy 16¾—16¼, Starochowice 9.25—9.00; Papiery procentowe: 3% Poż. budowlana 38.50—37¾, 7% Poż. Stabil. 79.50—76.00, 4½% Listy Zastawne Ziemskie 50.50—50.75, 8% T. K. Warszawy 71.50—71.00.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	13. 7.	14. 7.	15. 7.	16. 7.	17. 7.	18. 7.
Pszenica						
Warszawa	— **	— **	— **	— **	— **	—
Poznań	25.00	25.00	25.00	25.00	25.00	25.00
Lwów	24.50	—	—	—	—	—
Lublin	26.00	—	25.00	—	25.00	—
Żyto						
Warszawa	27.00	26.75	—	26.25	25.75	—
Poznań	24.50	24.75	24.75	24.25	24.25	23.25
Lwów	23.00	—	—	—	—	—
Lublin	24.00	—	23.00	—	23.00	—
Jęczmień						
Warszawa	25.00*	24.00*	—	24.00*	23.50*	—
Poznań	25.00	20.00*	20.00*	20.00*	20.00*	20.00*
Lwów	24.75	—	—	—	—	—
Lublin	26.50	—	26.00	—	26.00	—
Owies						
Warszawa	30.50	29.50	—	29.50	29.50	—
Poznań	28.50	28.50	28.50	28.50	28.50	28.50
Lwów	30.50	—	—	—	—	—
Lublin	26.00	—	25.00	—	25.00	—

*) jęczmień ozimy, nowy.
**) bez obrotów.

Sytuacja na rynkach amerykańskich kształtowała się w tygodniu ubiegłym niepomyślnie. Rynek pszenicy miał usposobienie wybitnie zniżkowe wskutek dużej podaży, zwłaszcza ze strony spekulacji zawodowej, spowodowanej niepewną sytuacją w Europie i baissą na nowojorskiej giełdzie akcyj. Natomiast ceny żyta i kukurydzy, ze względu na małe zaofiarowanie utrzymały się na stosunkowo mocnym poziomie, a owies nawet zwyżkował. Rynki kanadyjskie wykazały silną depresję.

Wrażenie katastrofy finansowej Niemiec było na rynkach zbożowych (Ameryki Półn.) bardzo duże, zwłaszcza z chwilą zawieszenia wypłat przez Denat - Bank i ukazaniem się rozporządzenia o czasowem zamknięciu banków i giełd. Na głównych rynkach, jak w Liverpoolu, Chicago, New Yorku, Winnipeg itp. nastąpiła silna baissa, która spotęgowała się jeszcze na skutek wiadomości o emisji banknotów, redukcji pokrycia i podwyższeniu stopy dyskontowej przez Bank Rzeszy.

Rynki europejskie ujawniły tendencję zniżkową. Szczególnie słaby był rynek angielski, austrjacki i węgierski. W mniejszym stopniu natomiast zareagowały na kryzys niemiecki giełdy skandynawskie i holenderskie. — Obroty na giełdzie berlińskiej były bardzo małe. Tranzakcje terminowe zawierano z dużą ostrożnością. Podaż zboża nowego zbioru mała, ponieważ producenci wstrzymali się od sprzedaży ze względu na niski stan marki. Pszenica stara zwyżkowała o 1 markę. Żyto stare i nowe poszukiwane przy cenach zwyżkujących o 1 — 1½ marki. Również w Hamburgu obroty wykazały spadek wskutek małej podaży.

Na rynkach krajowych wskutek ukazania się zboża nowego zbioru i wzmocnionych obrotów panowała tendencja słabsza. Obroty były małe, ponieważ zarówno kupcy zbożowi, jak i młyny wstrzymywały się od większych tranzakcyj.

Tegoroczne urodzaje w Wielkopolsce zapowiadają się niezbyt pomyślnie; plony będą niższe od normalnych. Najgorzej przedstawia się żyto, które jest bardzo rzadkie. Pszenica, jako odporniejsza na wilgoć, przedstawia się lepiej i w wypadkach, gdzie zastosowano nawozy sztuczne, zwłaszcza łatwo przyswojalne, obiecuje wcale obfity plon.

Masło

W związku z trwającemi intensywnemi robotami w polu, a więc zwiększonem zapotrzebowaniem w miejscach produkcji oraz zmniejszeniem mleczności krów z powodu dającego się we znaki braku paszy zielonej ceny masła mają tendencję mocną. W okresie sprawozdawczym od 13 do 18 lipca notowano pod koniec wyraźną tendencję zwyżkową.

Natomiast na rynku niemieckim nastąpiła zmiana na gorsze, spowodowana wiadomościami o trudnościach finansowych w Rzeszy niemieckiej. Wstrzymanie wypłat przez banki niemieckie działa hamująco na likwidację już zawartych transakcyj. Eksporterzy wstrzymują się z dalszą ekspedycją masła. Notowanie masła I gat. wynosi 129 mk. za 50 kg.

Rynek angielski według notowań giełdy londyńskiej z dnia 10. bm. wykazał tendencję zwyżkową. W szczególności dla masła kolonjalnego o 2—3 sh, dla masła holenderskiego i duńskiego o 4—5 sh.

Jaja

Na rynkach jajczarskich sytuacja zmienna i raczej słaba, zwłaszcza wobec chaosu wytworzonego przez powikłania finansowe w Niemczech.

We Lwowie za jaja eksportowe loco granica czeska Piotrowice lub Chorzów za 2 półskrzynie standard wagi 51—54 kg 132—136.50 zł, za 48—51 kg 127.50—129.75 zł, za 45—48 kg 116—118.25 zł. Za dużą skrzynię jaj krajowych wagi 48—51 kg 104—118,50 zł. W Lublinie jaja świeże eksportowe loco granica dolarów 13,50—15,50; jaja krajowe loco Lublin 100—118 zł. W Tarnopolu płacono za jaja bez opakowania 110—115 zł. W Katowicach za czyste, duże, świeże, sortowane 130 zł, za średnie 125 zł, za drobne 115 zł. W Wilnie loco granica 135 zł.

W Niemczech notowania ostatnie z 16. bm. nie są miarodajne, albowiem wobec zamknięcia giełd nie można określić kursu marki, której nikt nie kupuje.

W Czechach w Pradze płacono za 1 kopę polskich 28—32— za skrzynię dolarów 15,50—16,50.

Mięso i bydło

Na rynku mięsnym zauważa się pewne ożywienie i lekką poprawę zarówno na rynkach krajowych, jak zagranicznych. Wzrost cen żywca sygnalizują np. z Lublina i z innych ośrodków kraju; przypisują to zwiększeniu zapotrzebowania rynków zagranicznych, zwłaszcza na nierogaciznę. Dnia 13. bm. w Lublinie płacono za towar ciężki 1.80—2.00 zł; w Warszawie 1.55—1.85 zł; w Krakowie I gat. 1,50—1,70 zł; II gat. 1,38—1,50 zł; III gat. 1,25—1,38; bitej I gat. 2,00—2,10 zł, II gat. 1,80—2.00 zł, III gat. 1,50—1.80 zł. Bydło rogate wykazuje w Krakowie i we Lwowie tendencję słabszą.

W Poznaniu ostatnie notowania były następujące: woły zależnie od gatunku od 60 do 102 za 100 kg żyw. wagi; buhaje 60—100 zł. Krowy 40—106, jałowice 60—106, młode 54—64, cielęta 60—110, owce 100—124; świnie pełnomięsiste duże 152—160, średnie 146—150, małe 138—144, bekonowe 128—136. W Warszawie za 1 kg żywej wagi: bydło 0,70—0,90 zł, cielęta 1.15 zł; świnie 1.50—1.85 zł.

W Anglji na bekony tendencja mocna; ceny zwyżkowały o ca. 5 sh. Bekony polskie i bałtyckie cieszyły się dużym popytem. W związku z pomyślną konjunkturą powstają w kraju bekoniarnie. Ostatnio powstały 4 nowe wytwórnie, a ponadto utworzono ogólnopolski związek przemysłu bekonowego.

Cukier

Poziom cen cukru na rynku światowym nie ulegał większym zmianom. Widoki na polepszenie się sytuacji w bliższej przyszłości są o tyle niezbyt korzystne, że konsumcja w Europie utrzymuje się zaledwie na zeszłorocznym poziomie, a w Ameryce wykazuje dość znaczny spadek.

W związku z zawartem w Brukseli międzynarodowem porozumieniem cukrawniczem, w Londynie odbyło się pierwsze posiedzenie rady cukrowniczej, której przedmiotem obrad było poza sprawami organizacyjnemi ustalenie programu działalności rady.

Co do widoków produkcji w przyszłej kampanji należy zaznaczyć, że opóźniony przez niekorzystną pogodę w czasie wysiewu stan plantacyj buraczanych, nie zdołał się poprawić; poprawę uniemożliwiły dość znacznie występujące choroby i szkodniki, jak również susza majowa. Dopiero występujące w ostatnim czasie opady wraz z ociepleniem, po przejściowej zniżce temperatury, spowodowały, że ogólny stan plantacyj w pewnej mierze się polepszył, jednak nadal cierpi głównie z powodu powoli tylko ustępującej zgorzeli korzeni oraz przez śmiętkę buraczaną, wyrządzającą znaczne szkody.

Manufaktura

W łódzkim przemyśle włókienniczym przygotowują się na sezon zimowy. Z dniem 14. bm. przemysł bawełniany wkroczył w okres produkcji regulowanej przez kartel przędzalników, który ustalił zasadę 46-godzinnego tygodnia pracy. Podziału wrzecion dokonano na podstawie clearingu. Grupa przędzalniczo - tkacka otrzymała 65 tys. wrzecion za opłatą 75 ctm od wrzeciona. Umożliwi to pracę ponad 50 proc. normalnego uruchomienia.

W przemyśle dzianym sezon letni wskutek słabszych obrotów zakończył się wcześniej, aniżeli w latach ubiegłych. Popyt na wyroby dziane z wyjątkiem artykułów kąpielowych i sportowych był nieznaczny. Również i w tej dziedzinie daje się bardzo silnie odczuwać konkurencja drobnych fabrykantów, którzy nie ponosząc świadczeń i nie płacąc podatków rzucają na rynek towar o 25 do 30 proc. tańszy. W dziale konfekcji wyzysk pracowników jest olbrzymi; praca przy systemie chałupniczym dochodzi do 16 godzin na dobę. — Horoskopy sezonu zimowego wskutek braku zapasów zeszłorocznych przedstawiają się naogół dość pomyślnie

W przemyśle pończoszniczym przygotowania do sezonu zimowego są na ukończeniu. Wpłynęły już zamówienia z Gdańska i Pomorza, które uzupełnią w najbliższych dniach zamówienia z Małopolski i Kongresówki. Z powodu głodu towaru na prowincji sezon zimowy zapowiada się w pończosznictwie dobrze. Cenniki na sezon zimowy zostały obniżone o 10 do 15 proc.

Ostatnio nastąpiło ożywienie w przemyśle białostockim. Stan zatrudnienia przędzalni wzrósł z 12 na 40 proc. Białystok pracuje głównie na eksport, produkuje tanie kołdry i koce oraz konfekcję która znajduje zbyt na rynkach zamorskich za pośrednictwem zagranicznych domów eksportowych.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Przeciw napływowi bezrobotnych do Gdyni.** Min. pracy i opieki społecznej zaakceptowało akcję miasta w sprawie walki z bezrobociem, a mianowicie co do przyjmowania w pierwszym rzędzie do pracy tylko robotników miejscowych. Wysiedlonych 360 bezrobotnych zarejestrowano, aby w razie powrotu władze mogły traktować ich jako włóczęgów. Te radykalne środki korzystania musi się stosować ze względu na groźny stan bezrobocia.

(k) **Dodatki do polsko-niemieckiej taryfy towarowej związkowej.** Izba przem.-handlowa w Poznaniu zawiadamia, że z 1 lipca br. weszły w życie następujące dodatki do polsko-niemieckiej taryfy towarowej związkowej: 1. dodatek II do części I, 2. dodatek II do części II, zeszyt 1, 3 dodatek I do części II, zeszyt 2, 4. dodatek III do przepisów kierunkowych. Dodatki zawierają przedewszystkiem uzupełnienia poszczególnych taryf artykułowych i włączenia nowych stacyj, w szczególności również nowo wprowadzoną taryfę artykułową nr. 17 na przewóz terpentyny, smoły drzewnej i węgla drzewnego w kierunku z Polski do Niemiec. Wymienione dodatki można nabyć w dyrekcji okręgowej kolei państwowych i za pośrednictwem kas stacyjnych.

(k) **Uprawnienia inspektorów pracy w zakresie wynagrodzeń pracowniczych.** Ogłoszone zostało orzeczenie Sądu Najwyższego, rozstrzygające w sensie negatywnym dla organów inspekcji pracy, sporne zagadnienie, czy nakazy inspektorów pracy mogą obejmować kwestję wynagrodzenia robotników. Sąd Najwyższy stwierdził, że inspektorzy pracy nie są upoważnieni do regulowania zasadniczego zagadnienia, mianowicie wysokości płacy robotniczej, której nie normują i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę, pozostawiając ją do dobrowolnej ugody stron. Nie można tedy przyznać inspektorom pracy uprawnienia do ingerencji w drodze nakazów, w materji terminów wypłaty. W tym ostatnim wypadku roszczenia między pracownikiem, a pracodawcą posiadają charakter cywilny. W te nsposób zostają ograniczone, tak często przekraczane, kompetencje inspektorów pracy w zakresie płac i zarobków robotniczych. Omawiany wyrok reguluje poza tem i inne równie ważne zagadnienia. Chodzi o to, czy sąd rozpatrując sprawę niewykonanego nakazu inspektora pracy, ma tylko rozpatrywać formalne strony sprawy t. j. czy nakaz został lub nie został wykonany i karać za niewykonanie, czy też ma badać treść nakazu i w wypadku stwierdzenia niesłuszności nakazu ma go uznać za bezskuteczny. Do tej pory uznawany był raczej pierwszy z przytoczonych punktów widzenia. Orzeczenie Sądu Najwyższego przesądza ostatecznie słuszność drugiej tezy, a więc nie można być karanym za niewypełnienie nakazu inspekcji pracy, jeśli ten nakaz pozbawiony był podstaw prawnych.

Z ZAGRANICY

(z) **Niemcy mają najwyższą stopę procentową.** Po ostatniej olbrzymiej podwyżce stawki dyskontowej z 7 na 10 proc. ma Bank Rzeszy obecnie najwyższą stopę procentową na świecie. Na drugiem miejscu stoi Bułgarja — 8½ proc., na trzeciem Rumunja — 8 proc., następnie idą kolejno: Polska 7½ proc., Estonja i Austrja — 7 proc., Jugosławja 6½ proc., Łotwa, Hiszpanja i Finlandja — 6, Włochy 5½, Japonja 5.11, Czechosłowacja, Norwegja i Turcja — 4, Danja, 3½, Szwecja 3, Anglja i Belgja 2½, Szwajcarja, Holandja i Francja — 2, Nowy Jork — 1½ proc.

(z) **Reglamentacja handlu zagranicznego Belgji.** Rząd belgijski złożył parlamentowi projekt ustawy o zmianie przepisów z 25 stycznia 1923 r. co do reglamentacji w drodze administracyjnej wwozu i wywozu towarów. W myśl tego projektu pozostać mają zakazy wwozu: węgla kamiennego, koksu, brykietów, nafty, owsa, żyta, jęczmienia, mąki kaszy, wina, oleiny, stearyny. W dziedzinie wywozu zakazane byłyby: stare żelastwo i niektóre produkty chemiczne. Komisja parlamentarna zakwestjonowała zakaz wywozu starego żelastwa.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Budowa kaplicy w Górczynie

W parafji św. Krzyża rozpoczną się prac w najbliższych dniach — Niezwykła ofiarność parafjan

Utworzona przed dwoma laty parafja św. Krzyża na Górczynie liczy 10 tysięcy dusz. Głównem obecnie staraniem jest budowa nowego kościoła, który ma stanąć na placu Zbawiciela, na gruncie ofiarowanym przez p. radnego Grzegorzewicza. Jest już również teren pod plebanję i dom katolicki, ofiarowany przez p. Ignacego Gryskę. Brak jednak funduszy w parafji, nie może też przystąpić do wielkiego dzieła budowy kościoła. Potrzeba świątyni jest jednak nagląca, gdyż dotychczasowa szczupła salka nie wystarcza zupełnie wobec stale rosnącej parafji.

Powstał zatem projekt, by w kolejności wybudować najpierw kaplicę, mogącą pomieścić około 2 tysiące wiernych. Kaplica ta później, gdy postawi się kościół, ma być zamieniona na parafjalny dom katolicki i stawia się ją już z tą myślą, aby po uskutecznieniu niewielkich zmian umożliwić odpowiednie przeistoczenie.

Do prac ziemnych przystąpi się w najbliższych dniach, a również wkrótce rozpocznie się budowę. Zwieziono już odpowiedni materjał. Projekt wykonał bezinteresownie p. Nitschke. Stosuje się jak najdalej idące oszczędności. Część zatem materjału uzyskano z rozbiórki hal powystawowych, a mianowicie — z pawilonu produkcji roślin. Koszt całej budowy wynosić będzie około 70 tys. zł, z tej sumy zebrano już połowę.

Członkom nowej parafji bardzo zależy, aby otrzymać wreszcie własny Dom Boży i pragną też przyśpieszyć budowę. Najlepszym dowodem jest wielka ofiarność szerokich rzesz parafjan. Opodatkowali się oni dobrowolnie na rzecz nowej świątyni i składają ofiary w ratach miesięcznych. Zasługuje to na tem większe podkreślenie, że ogół parafjan pochodzi przeważnie ze sfery niezamożnej. By zasilić fundusz budowy, przewiduje się w zimie uruchomienie nieczynnego obecnie kinoteatru „Polonia", z którego to przedsięwzięcia ruchliwy komitet obiecuje sobie znaczniejsze zyski.

Nowa kaplica stanie w pobliżu pl. Zbawiciela na ul. Ostrobramskiej. Będzie to okazały budynek długości 36 metrów, 18 metrów szerokości i około 10 metrów wysoki. Dzięki wielkiej ofiarności i ruchliwości komitetu budowy kościoła, parafja św. Krzyża będzie zatem miała niezadługo własną świątynię. (k)

Białe „misie"

niebawem opuszczają nasz Zwierzyniec

Białe polarne niedźwiedzie, popisujące się w Ogrodzie Zoologicznym różnemi sztuczkami, zjednały sobie dużo sympatyków zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Sympatyczne „misie" niedługo już będą zabawiały naszą publiczność i za parę dni opuszczą Poznań, udając się do innych miejscowości na gościnne występy. Kto zatem nie widział zabawnych sztuczek, jakiemi się produkują w okratowanej arenie, ten niech jeszcze korzysta z nadarzającej się okazji i spieszy na przedstawienia do Ogrodu Zoologicznego, które odbywają się o 11,30, 15,30, 17,15, 18,40 i 19,30.

Również nie od rzeczy będzie przypomnieć, że nasz Ogród Zoologiczny obecnie posiada już 975 okazów ze wszystkich części świata, a pomiędzy niemi bardzo rzadkie i pobiera za obejrzenie wspomnianych zwierząt tylko 1 złoty, względnie 50 gr. wstępnego. Z tego musi ogród pokryć swe wydatki, płacąc personel, kupując żywność dla zwierząt, ponieważ subwencje, które pobierał, obcięto ogromnie w związku z ogólną depresją gospodarczą kraju. Żądania obniżki wstępu są zupełnie nieuzasadnione. Dla zbiorowych wycieczek czyni się to zawsze, lecz i w tych wypadkach musi być granica, której rozumna gospodarka Zoologu przekroczyć nie pozwala i nie może, tem bardziej, że w dodatku można oglądać za tak skromną opłatą ciekawe popisy tresowanych drapieżców.

Komu więc dobro naszego zwierzyńca i jego utrzymanie na obecnej wyżynie leży na sercu, ten niech doń pospieszy, aby za tanie pieniądze spędzić miłe i pouczające chwile. (z)

„Farmazoni" grasują!

Handel fałszywemi brylantami i oszustwa na tem tle na terenie Poznania są dosyć rzadkie. Warszawscy oszuści brylantowi, nazywający się w gwarze złodziejskiej „farmazonami", spróbowali, zdaje się, po raz pierwszy szczęścia na naszym gruncie.

W tych dniach pewnego obywatela ze wsi zaczepił przed Zamkiem jakiś osobnik, proponując kupno złotej 10-rublówki. Rolnik zatrzymał się na chwilę, a wówczas podszedł do niego drugi jegomość, o wybitnie semickim typie i z zachęcającym gestem otworzył puzderko z 19 lśniącemi brylantami, również proponując nabycie tych cennych kamieni.

Brylantów miało być na około półtora karata, a Żydek obliczał już w myśli, że zrobi dobry interes, gdyż nieznajomy zainteresował się proponowaną tranzakcją. Brylanty miały kosztować 2 tys. zł, rolnik nie posiadał jednak przy sobie pieniędzy; umówił się zatem z żydkami, że spotkają się ponownie, gdyż chciał wpierw porozumieć się z szefem, który — jak powiadał — miał mu wystawić czek.

Żydzi przyszli na spotkanie, ale zamiast ziemianina, zastali przedstawicieli policji, którzy obu „ptaszków" aresztowali. Są to Icek Siemiatycz, stolarz z Warszawy, i Lejba Złotopiór z zawodu krawiec z Warszawy. Siemiatycza poszukuje już sąd w Warszawie. Oszustów odstawiono do poznańskiego więzienia sądowego. Odebrano im też pudełko z fałszywemi brylantami.

Tak to na gruncie poznańskim rozpoczął się handel fałszowanemi brylantami. Icek i Lejba mogą naprawdę mówić, że interes ich był... brylantowy. (k)

KALENDARZYK

Wtorek, 21 lipca 1931.

Słońce: wschód 3,54 — zachód 20,02 — długość dnia 16 godzin 8 min.
Księżyc: wschód 11,44 — zachód 22,26 — przed I kwadrą.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Wtorek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska plus 13 st. C., pochmurno, wiatr południowo-zachodni, ciśnienie atmosferyczne niskie 746 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 21 st. C., najniższa plus 11 st. C. Ilość opadu 0.
Przepowiednia pogody na środę: pogoda nadal zmienna i nieustalona, stosunkowo chłodno i pochmurno.
Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu dziś 0,16 m.
Kal. rzk.: Prakseda P. — jutro Marja Magdalena.
Kal. słow.: Stosław — jutro Bolesław.

OSOBISTE

— * **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Dyplom i tytuł magistra prawa uzyskał p. Stanisław Brzeski z Poznania. Na wydziale medycyny odbyła się doktoryzacja p. Józefa Wojtowskiego z Poznania na doktora wszechnauk lekarskich.

— * **Srebrne gody** obchodzą w dniu 24 bm. pp. Antoni i Marja z domu Góralska Raczyńscy, ul. Piotra Wawrzyniaka 9. — Msza św. odprawi się w kościele Najsłodszego Serca Jezusowego w Jeżycach o godz. 8 rano.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— ***Zniżki kolejowe na wszechpolskie regaty w Bydgoszczy.** Wszyscy zamiejsc. uczestnicy (zarówno zawodnicy jak i widzowie) regat wszechpolskich, które odbędą się w Bydgoszczy w sobotę 25 i w niedzielę 26 bm. korzystać mogą ze zniżek kolejowych. Przejazd do Bydgoszczy odbędzies ię za opłatą normalną, a przejazd powrotny za opłatą połowy taryfy normalnej tej klasy i rodzaju pociągu w którym odbywa się podróż. — Odpowiednie zaświadczenia wydawać będzie kancelarja regatowa na terenie regatowym w Brdyujściu.

— * **Konkurs wyżłów.** Wielkopolski Związek Myśliwych zamierza urządzić znowu na jednem z łowisk w pobliżu Poznania w ostatnich dniach sierpnia lub w pierwszych dniach września, konkurs wyżłów dowodnych i psów tropowych. Dojście do skutku konkursu zależnem będzie do dostatecznej ilości zgłoszeń. Nadmienia się, że szczupłość funduszy Zw. nie pozwala obecnie na wyznaczenie tak wysokich nagród pieniężnych jak w ubiegłych latach; nagrody pieniężne wynosić będą 200, 100 i 50 zł; prócz tego listy pochwalne. Pozatem należy się spodziewać, że ministerstwo rolnictwa wyznaczy medale i listy pochwalne oraz, że Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich w Warszawie przyzna medale. Zgłoszenia należy przesyłać najpóźniej do dnia 1. sierpnia br. do sekretarjatu Związku ul. Fr. Ratajczaka 17, II. p.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Zabawa dzieci w Ogrodzie Zoologicznym.** Wczoraj po południu odbyła się w Ogrodzie Zoologicznym zabawa dla tramwajarzy i ich rodzin. Zabawa urządzona staraniem Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Pracowników tramwajowcyh, za poparciem dyrekcji udała się doskonale. Młodzież bawiła się znakomicie dzięki licznym atrakcyjnym zabawom. Wszyscy otrzymali bezpłatnie placek i kawę, a dzieci w dodatku różne smakołyki. Mimo, że wiele dzieci tramwajarzy znajduje się z inicjatywy dyrekcji i Towarzystwa na wakacjach, to jednak pozostało ich jeszcze tyle, że szczebiotem swym ożywiły cały Ogród Zoologiczny.

Tak zadowoleni

będą wszyscy, którzy usłuchają naszej rady i zamówią a równocześnie wpłacą przedpłatę na pismo nasze u listowego lub na miejscowej poczcie możliwie zaraz, a najpóźniej dnia 25 b. m.

Kto termin ten przekroczy, narazić się może na utratę pierwszych egzemplarzy w nowym miesiącu, a conajmniej na zwłokę w dostawie gazety, skutkiem czego będą niepotrzebne reklamacje i irytowanie się, — a można tego łatwo uniknąć, dotrzymując powyższego terminu.

Do podniesienia uroczystej zabawy przyczyniła się własna orkiestra tramwajarzy, która swym pierwszym publicznym występem złożyła dodatnio egzamin. Orkiestra pokazała, iż przy dobrej woli i wytrwałej pracy uzyskać można jak najlepsze wyniki, co osiągnięto dzięki niestrudzonym zabiegom kapelmistrza p. Sternalskiego, który w krótkim czasie orkiestrę postawił na właściwy poziom. Odegrano utwory Moniuszki, Verdiego, Różyckiego, Osmańskiego, Sternalskiego itd. Owacje, jakie zgotowano orkiestrze za doskonałe koncerty będą zachętą do dalszej intensywnej pracy nad uszlachetnieniem muzyki. Dziećmi bardzo żywo zajęła się siostra Zofja, aranżując dla nich cały szereg zabaw. Rozbawiona czereda serdecznie powitała swego protektora dyr. Nestrypkego, który tak bardzo interesuje się losem dzieci swych pracowników. Zabawa w miłym nastroju trwała do późnego wieczora. (z)

— * **P. Stanisław Smoczyński,** ul. Dąbrowskiego 96, donosi nam, że podana w nr. naszego pisma z dnia 19 bm. wiadomość o napadzie na p. Karolakową nie jest ścisła, bo p. Smoczyński nie był stroną napadającą.

— * **Z targu.** Dnia 20 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3.80—4.40 zł; masła mleczarskiego 4,40—4.80 zł; twarogu 0,80—1.20 zł; mendel jaj 1,50—1,60 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 28—30 gr; za mięso: 1 kg słoniny świeżej 2,00 do 2,40 zł; słoniny wędzonej 2.40—2.60 zł; wieprzowiny 2,00—2,60 zł; wołowiny 1,60 do 2,80 zł; cielęciny 1,20—2,80 zł; skopowiny 2,00—2.60 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00—2,60 zł; za drób: 1 para kurcząt 2,50—3,50 złotych; kura 3,50 do 6,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 3,00 do 5,00 zł; gęś 8,00—11,00 zł; para gołębi 1,60—1,90 złotych; królik 3—4 złotych; za ryby: 1 kilogram karpia 4,00—4,40 zł; lina 2,40—3,20 zł; okonia 2,00—240 zł; karasia 2,30—3 zł; białych ryb 0,80—1,60 zł; 1 kg węgorza 4,40—4,60 zł; 1 kg sandacza 4,60—5,00 zł; 1 kg. leszcza 3,00 zł; 1 kg. suma 4,00 zł; 1 kg. szczupaka 3,40—3,60 zł; Za ryby śnięte płacono 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg młodych ziemniaków 15—20 gr; cebuli 0,70—1,00 złotych; szpinaku 40 groszy; 1 kg. jarmużu 30—40 groszy; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; pęczek rzodkiewek 10—15 gr: główka zielonej sałaty 5—10 gr; rabarberu 20—30 gr; 1 kg. młodej fasoli 40—60 groszy; główka włoskiej kapusty 15—30 gr; białej 20—40 groszy; 1 mendel ogórków 30—50 groszy; 1 kalafjor 0,20—0,80 zł; wiązka młodej marchewki 10—15 gr; 1 kg agrestu 1.00 do 1,40; czereśni 1—2,00 zł; truskawek 1,30—2,00 zł; pomidorów 2,00—2 40 zł; groszku w strączkach 70 gr; 1 kg. kurków 1,20—1.40; 1 ltr poziomek 0,80—1,00 zł; czarnych jagód 40—50 gr; 1 kilogr. malin 1,20—1,30 zł; 1 kg porzeczek 0,60—0,80 zł; 1 kg wisien 1,00—1,30 zł; mendel raków 0,60—2,25; 1 mdl. ziel. orzechów 0,80 do 1,00 zł; 1 kg jabłek 60—80 gr; 1 kg gruszek 0,80—1,40 zł. — Targ normalny. Ceny bez zmian. (hu)

Przy objawach przeczulenia, uczucia strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** ożywia krwiobieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Żądać w aptekach i drog. nw 4 490

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Samobójstwo.** W Bydgoszczy w mieszkaniu własnem przy ul. Chicińskiej 10 powiesił się 49-letni bankowiec Kurt Fuerstenhaupt. Powodem samobójstwa była prawdopodobnie obawa przed eksmisją. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Podejrzana bryła na kupie pszeniey.** Syn rolnika p. Franciszka Wojciechowskiego w Niszczewicach Tadeusz, przechodząc późnym wieczorem przez śpichrz, zauważył podejrzaną bryłę na kupie pszenicy. Gdy p. Wojciechowski podszedł by przyjrzeć się podejrzanej bryle, ruszyło się coś i „bryła" poczęła uciekać. W pogoni okazało się, że był to złodziej, który nagarniał do worka pszenicę. Jak stwierdzono, niesamowita bryła wykradła ze śpichrza p. Wojciechowskiego około 30 centnarów pszenicy. (k)

— * **Kradzieże i włamania.** Przy ul. św. Marji Magdaleny 1, nieznany złoczyńca wtargnął przez otwarte okno do mieszkania mistrza krawieckiego p. Kazimierza Bartkowiaka i zabrał ubranie męskie, drobniejszą kwotę pieniędzy na łączną sumę 500 zł. — Przy Wałach Król. Jadwigi włamano się do mieszkania p. Władysława Madalińskiego i skrdziono złoty zegarek damski, zegarek niklowy, obrączkę ślubną, znaczoną monogramem „H. P. 8. 5. 20", srebrny łańcuszek, 11 koszul, 10 ręczników, prześcieradła, obrusy oraz powłoki wartości 400 zł. — P. Edmundowi Motzlerowi (ul. Marsz. Focha 89) z budowli na ul. Chociszewskiego skradziono dźwig, wartości 400 zł. (z)

— * **Porzucony worek z gołębiami.** Patrolujący policjant spłoszył w nocy na ul. Śniadeckich dwóch osobników, którzy porzuciwszy worek zbiegli niepoznani. Jak się okazało byli to złodzieje, którzy w ogrodzie przy ul. Śniadeckich 44 włamali się do gołębnika i skradli 20 gołębi wynosząc je w worku. (z)

— † **Udawał kawalera.** Mieszkający na zawadach w baraku Mikołaj Flak, udawał kawalera wobec panny Weroniki Ch (Górna Wilda 28). Pod pozorem przygotowań do małżeństwa wyłudził Flak od p. Weroniki 400 zł. Wydało się wkrótce, iż padła ona ofiarą oszusta, który jest żonaty. Sprawą zainteresowała się policja. (z)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Gniezno.** (Wyłowienie zwłok). Po prawie 3 i pół roku wyłowiono zwłoki obuwnika Wojciecha Kolińskiego, który w dniu 2 lutego 1928 utonął w jeziorze popielewskiem usiłując po lodzie przejść z Popielewa do Cytrynowa.

— (Smutna nauczka na przyszłość). Pewien handlarz z Kwieciszewa dostarczył w ubiegłym tygodniu większą ilość prosiąt za które otrzymał z firmy Bacon - Export w Gnieźnie większą kwotę gotówki. Po załatwieniu interesu chciał spędzić w Gnieźnie miły wieczór, naturalnie brak było zakrapianej i jak się to zwykle dzieje towarzystwa miłej dziewczynki. Po libacji udał się kupiec z piękną Rozalją S. samochodem w stronę Jankowa - Dolnego i w czasie jazdy spostrzegł brak portfelu w którym miał około 800 zł. Miał jeszcze o tyle przytomności, że kazał szoferowi natychmiast nawrócić i sprawę przedłożył policji. Tu się wydało, że Rozalję namówił do kradzieży odnośny szofer za co miał od Rozalji otrzymać 200 zł., resztę kwoty przeszło 600 zł. znaleziono u owej dziewczyny. Policja obu sprawców aresztowała odstawiając ich do więzienia sądowego

Chrześc. Związek Cechów Stolarskich

Ożywione miasto stolarzy — Zjazd delegatów Cechów Stolarskich — Nowy zarząd

W niedzielę 19 lipca br. odbył się w Swarzędzu — tuż pod Poznaniem — który cieszy się przydomkiem „miasta stolarzy" — doroczny walny zjazd delegatów Chrześć. Związku Cechów Stolarskich i pokrewnych zawodów na ziemie Zach. R. P.

O godz. 9 rano wysłuchali wszyscy uczestnicy Zjazdu wraz z zarządem Związku i sztandarem miejscowego Cechu na czele, uroczystej mszy św., poczem udano się w pochodzie na salę Hotelu Polskiego.

Krótko przed godz. 11 — powitał cechmistrz swarzędzkiego cechu p. Suchocki wszystkich delegatów i gości, poczem prezes Związku p. Stanisław Libera z Poznania zagaił obrady. Na wstępie przywitał przedstawiciela Rady Polsk. Rzemiosła Ziem Zachodnich R. P. i Związku Tow. Przem. i Rzemieślniczych w Poznaniu p. syndyka Tadeusza Piotrowskiego oraz przedstawicieli prasy i to p. Ehrenberga, redaktora „Przeglądu Stolarskiego" oraz przedstawiciela „Kurjera Poznańskiego" i „Orędownika Wielkop.".

Po powitaniu dalszych gości i delegatów odczytał p. syndyk Wegner protokół z ostatniego zjazdu, który przyjęto bez poprawek. Poczem udzielił p. prezes głosu syndykowi p. Piotrowskiemu, który złożył zjazdowi życzenia imieniem organizacyj, które reprezentował, oraz imieniem p. posła Górczaka prezesa Zw. Tow. Przem. i Rzemieślniczych i wiceprezydenta pozn. Izby Rzemieślniczej.

Zkolei nastąpił referat architekta p. Węcławskiego n. t. „zagadnienia doby obecnej w stolarstwie". W obszernym i niezwykle rzeczowym referacie, skreślił prelegent rozwój obecnych warunków gospodarczych omawiając pokrótce sytuację gospodarczą i jej przyczyny kilku państw europejskich, poczem przeszedł do naszych stosunków wewnętrznych i stwierdził, że kryzys w Polsce posiada charakter dość swoisty. W innych krajach rozwój przemysłu postąpił tak dalece, że jego wytwory przerastają w ogromnej mierze zapotrzebowanie, podczas gdy u nas niema o tem mowy, gdyż nastąpiło u nas ogólne zubożenie wszystkich warstw społeczeństwa, a specjalnie ucierpiało rzemiosło, względnie mieszczaństwo. Powodami tego są: szeroko stosowany etatyzm, nazbyt rozdęty jak na nasze stosunki, budżet państwowy i rozrzutna polityka finansowa. Prócz tego — zła ochrona celna, która umożliwia przerost importu nad eksportem — i zbyt bogate, jak na nasze biedne społeczeństwo, ustawodawstwo socjalne oraz zupełnie nieżyciowe ustawodawstwo podatkowe, pogarszane w dodatku jeszcze przez postępowanie niektórych urzędników fiskalnych.

Omawiając ciężką sytuację stolarstwa, stwierdza prelegent, że poprawę może przynieść tylko rozwój budownictwa i dlatego rząd winien dołożyć wszelkich starań, by pobudzić budownictwo prywatne, chociażby przez zmianę ustaw, które stoją temu na przeszkodzie.

W obszernej dyskusji zabierali głos: pp. Ehrenberg, Janiszczak—Swarzędz, Duchowski—Swarzędz, Maciejewski—Poznań, syndyk Piotrowski, Jankiewicz—Środa, Zakrzewski—Gniezno, Brodowski—Swarzędz, Suchocki-Swarzędz i prezes Libera—Poznań.

W wyniku referatu i dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Zebrani na Walnym Zjeździe delegaci Cechów Stolarskich Poznańskiego i Pomorza, uchwalamy jednogłośnie:

1) Domagamy się niezwłocznej nowelizacji obecnego systemu podatkowego a szczególnie podatku przemysłowego. Domagamy się rewizji średniej dochodowości naszych warsztatów oszacowanych niesłusznie na 15 proc. od uzyskanego obrotu, gdy w istocie dochodowość ta nie wynosi 10-tej części tego oszacowania. Domagamy się powołania do Komisyj Szacunkowych przedstawicieli drobnego rzemiosła, by szacowania dochodów i obrotów naszych przedsiębiorstw były sprawiedliwsze.

Domagamy się powołania dalszych komisyj odwoławczych dla podatku przemysłowego i dochodowego, oraz częstszego niż dotąd zwoływania Komisyj Szacunkowych i Odwoławczych, by podołać mogły swym obowiązkom.

Domagamy się, by Władze Skarbowe respektowały wyroki Sądu Najwyższego, szczególnie wyroku dot. niezaliczania właścicieli warsztatów osobiście pracujących do liczby robotników, przy ustalaniu kategorji świadectw przemysłowych. Domagamy się najusilniej doraźnych ulg podatkowych do czasu wprowadzenia w życie reformy obecnej ustawy podatkowej.

2) Domagamy się rewizji ustawodawstwa socjalnego i doraźnego obniżenia składek pobieranych przez kasy chorych.

3) Domagamy się ochrony celnej naszego rzemiosła i rewizji zawartego z Niemcami traktatu handlowego, który w najwyższym stopniu zagraża naszym egzystencjom.

4) Domagamy się uruchomienia kredytów budowlanych i ożywienia prywatnego ruchu budowlanego, choćby drogą znowelizowania dotychczasowej ustawy o ochronie lokatorów.

Zkolei nastąpiły sprawozdania sekretarza i skarbnika oraz komisji rewizyjnej, na której wniosek udzielono zarządowi jednogłośnie pokwitowania. Jednocześnie odrzucono wniosek cechu stolarskiego w Lesznie, referowany przez p. Rygusa z Leszna, o obniżenie składek do Związku i uchwalono budżet w wysokości budżetu zeszłorocznego.

Po krótkiej przerwie poproszono p. Łanieckiego z Swarzędza do przewodnictwa i przystąpiono do wyboru zarządu. Do nowego zarządu weszli: p Stanisław Libera-Poznań, p. Wolsztyniak-Poznań, p. Maciejewski-Poznań, p. Józef Zakrzewski-Gniezno, p. Leon Kaliszewski-Września, p. Jankiewicz-Środa, p. Tomiak-Rawicz i p. Suchocki-Swarzędz.

Jako delegata Związku do Rady Polsk. Rzemiosła Ziem Zach. R. P. w Poznaniu wybrano jednogłośnie p. prezesa Liberę.

Następnie omawiano sprawę urządzania stałych jesiennych wystaw meblowych, którą po rzeczowej dyskusji powierzono zarządowi do gruntownego zbadania i przygotowania.

W wnioskach i wolnych głosach wyłoniła się obszerna dyskusja w sprawie uczni, a w której to prawie wszyscy mówcy apelowali, by cechmistrzowie wpływali na mistrzów, by do nauki brali uczni z conajmniej 7 klasami szkoły powszechnej, ażeby podnieść rzemiosło stolarskie. Bardzo silnie akcentowali to pp. Fengler z Szamotuł i Stanisławski z Wolsztyna.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw solwował p. prezes kilkogodzinne, lecz nader owocne obrady hasłem: „Rzemiosłu Cześć". (td)

Przestrzegamy

naszych Interesantów przed wysyłaniem pieniędzy dla nas w listach, gdyż — jak z otrzymywanych reklamacyj wynika — listy takie wcale nas nie dochodzą lub też otrzymujemy je bez gotówki. Poczta nie odpowiada za pieniądze wysyłane w listach, a nawet zabrania takiego sposobu przesyłania gotówki

Wszelką należność dla nas należy przekazywać tylko na konto nasze w Pocztowej Kasie Oszczędności (P. K. O.) w Poznaniu nr. 200 149 (blankiet nadawczy kupić można na każdej poczcie za 5 groszy, porto nie opłaca się) lub przekazem pocztowym, którego opłata wynosi do 10 zł 20 groszy, do 25 zł 35 groszy.

Administracja.

— (Gościnne występy Juljusza Osterwy). Dnia 27 lipca na sali Hotelu Europejskiego odegraną będzie komedja Caillaveta, Flersa i Reya w 3 aktach p. t. „Ładna historja" z Juljuszem Osterwą w roli głównej. Przedsprzedaż biletów w księgarni W. Lebiedziskiej przy ul. Chrobrego.

— (Kradzieże z włamaniem). Nieznani sprawcy włamali się przez okno do biura warsztatów samochodowych pp. Kozłowskiego i Sikorskiego przy ul. Mieczysława 14a. Sprawcy zabrali 134 zł. gotówki. Następnej nocy włamali się złodzieje do mistrza rzeźnickiego Kwiatkowskiego przy ul. Poznańskiej 24 skąd zabrali duży zapas mięsa wartości ca 500 zł. Kilku uczestników kradzieży ujęto i osadzono w areszcie policyjnym. (br)

— **Września.** (Akcja katolicka). W salce parafjalnej odbyło się zebranie konstytucyjne w sprawie akcji katolickiej na parafję wrzesińską. Zebranie zagaił ks. dziekan Fierek, a referat o celach i zadaniach akcji katolickiej wygłosił ks. Staszak. W zebraniu brały udział zarządy towarzystw, należące do związku dieceżjalnego. Zarząd akcji katolickiej tworzą: prezes p. aptekarz Konieczny, wiceprezes p. rektor Gawęcki, sekretarz p. Miśkiewicz, zast. sekr. p. Lisiecka, członkami zarządu pp. A. Prądzyński, ks. prof. Jernajczyk, ks. Staszak, Wł. Kaliszewski, Kromolicki, I. Krzyżagórska i Kryślakówna. Asystentem akcji katolickiej na parafję wrzesińską jest dziekan Fierek.

— (Z Banku Pożyczkowego i Rolnika). Na członka zarządu do Banku Pożyczkowego wybrano p. Wacława Bacika z Poznania, na członka zarządu Rolnika p. Musiałkowskiego z Wronek.

— * **Jutrosin** (Z Stow. Młodych Polek). W ub. tygodniu odbyło się przy udziale protektora ks. proboszcza Fr. Dratwy, ks. Banaszaka, p. burmistrza Kaminiarza, członków Patronatu rodziców druchen i gości zebranie plenarne. Druchna L. Grześkowiakówna przedstawiła w pięknych słowach wrażenie z uroczystości koronacji obrazu N. M. P. w Borku. Następnie drch. Zwierzyńska zadeklamowała wiersz p. t. „Z głębi duszy" a p. Zdz. Bobkiewicz wygłosił wzniosły referat p. t. „Religja a życie". Burza oklasków dała świadectwo jak wielkie zainteresowanie wzbudził prelegent. Drch. prezeska zwraca się z apelem do członkiń, aby wszystkie wzięły udział w kursie gotowania, który odbędzie się od dnia 1 sierpnia do 1. października br. Zarząd poczynił już wszelkie przygotowania potrzebne do rozpoczęcia kursu. Pieśnią „Hej do apelu" zakończono zebranie. Nadmienić należy, że stowarzyszenie powstało w zeszłym roku i rozwija się pomyślnie, biorąc czynny udział w świętach kościelnych i narodowych. Na zebraniu konstytucyjnem zapisało się 28 drch, a dziś liczy 60 drch.

— * **Rogoźno.** (Przesiedlenie). Komendant posterunku policji państwowej w Rogoźnie Kuśnierkiewicz otrzymał przesiedlenie na Wołyń. Sprawa ta wśród miejscowego społeczeństwa jest różnie komentowana

— (Kradzież). Na szkodę p. Kwapisza skradziono na dworcu kolejowym rower męski wartości ca. 200 złotych. Sprawcy kradzieży nie ujęto.

— (Z Sokoła). Z okazji uroczystości 25-lecia istnienia Tow. gimn. „Sokół" odbyły się zawody jubileuszowe. Nagrodę wędrowną otrzymał p. Teodor Biskupski z Rogoźna. W czteroboju pań pierwszą nagrodę otrzymała p. Zofja Białkówna, drugą p. Sujakówna a trzecią p. Müllerówna. W czteroboju dla młodzieży męskiej nagrodę otrzymali pp.: Grabianowski, Szymański i Dondajewski. W ćwiczeniach na przyrządach pp. Biskupski, Przybylski i Skorczyński, a w pięcioboju dla mężczyzn pierwszą nagrodę otrzymał p. Mnich, drugą p. Kamiński, a trzecią p. Sujak Stefan. (skc)

SPORT

Lekka atletyka

Francuskie mistrzostwa przyniosły nagół b. nieszczególne (za nielicznemi wyjątkami), a nawet w wielu konkurencjach wręcz słabe wyniki: 100 m: Auvergne 11.2; 200 m: Auvergne 23; 400 m: Reliat 50.4; 800 m.: 1. Keller 1:56.2, i bieg 5.000 m.: Rochard 15:25; 10.000 m: Beddari 32:29.6; skok w wyż: Philippon 1.88; skok w dal: P. Robert 6.97; skok o tyczce: 1. Ramadier 3.80, 2. Vintousky 3.70; 110 m. pł.: Sempe 15.6; 400 m. pł.: Viel 56.6; oszczep: Degland 57.42; dysk: Winter 45.86; młot: Saint Pé 44.135; kula: Duhour 14.85.

Järvinnen znajduje się obecnie w swpaniałej formie; uzyskał on w dziesięcioboju znakomity wynik 8160 pkt., zbliżając się do własnego rekordu światowego, który wynosi 8255.475.

Pływanie

Z okazji uroczystego otwarcia pływalni miejskiej w Międzychodzie w niedzielę odbędą się zawody z udziałem czołowych pływaków poznańskich, również odbędą się zawody piłki wodnej pomiędzy drużynami „HCP" i „PTP" (Poznań). Kto zechce wziąć udział w powyższych zawodach może zgłosić się do dnia 24 bm. w Międzychodzie u p. Fl. Modelskiego, Rynek, za uprzedniem wpłaceniem 50 gr. wpisowego.

Pięściarstwo

Niemcy i Włochy 12:4. Mecz ten odbył się w Dortmundzie: poszczególne wyniki według kolejności wag są następujące: Rodriguez (W) pokonał Puttkammera (N), Riethdorf (N) — Del Orto (W), Jakubowski (N) — Marfurta (W), Bianchini (W) i Schmedes (N) nierozegrane, Kurth (N) — Desio (W), Bernlöhr (N) i Longinutti (W) — nierozegrana, Rennen (N) — Centobelli (W) w 1 kole przez techniczne k. o., Polter (N) — Rovati'ego (W). Wszystkie rozstrzygnięcia za wyjątkiem w półciężkiej były na punkty.

Wioślarstwo

Organizacja regat o mistrzostwa Polski, które odbędą się w sobotę i w niedzielę na torze w Brdyujściu jest już w pełnym toku. Dowiadujemy się, że zamiejscowi wioślarze rozpoczęli już trenować na torze w Brdyujściu; przyjazd dalszych zawodników nastąpi w najbliższych dniach. — Aby umożliwić szeregu zamiejscowym towarzystwom startowanie użyczyło „BTW" klubom z Krakowa, Grodna i Warszawy swoich łodzi wyścigowych. Bardzo ciekawie zapowiada się bieg pań. Po raz pierwszy bowiem przybędą do Bydgoszczy wioślarki z Krakowa i Grodna.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Teresa Podkomorska z d Müllerówna 75 l. Marja Kwiatkowska z d. Mikołajczakówna 66 l. Jadwiga Ratajczakowa z d. Łukaszewska 74 l. Zygmunt Piasecki 2 mies. Michał Kuślak, robotnik 56 l. Aleksander Ziegler 4 mies. Halina Tabaczyńska 19 dni. Zofja Matuszakówna 2 mies. Wanda Domańska 4 l. Jan Kegel, robotnik 76 l. Karol Orłowski, urz. gosp. 81 l. Marja Stefańska, biurowa 32 l. Czesław Dudziński 3 godz. Günther Kämmerer 2 mies. Helga Missalówna 6 t. Marja Alankiewiczówna, krawcowa 35 l.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Stow. Młodz. Polskiej Poznań św. Łazarz.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 20 w Ognisku.

— **Tow. Muzyczne Kolejarzy w Poznaniu.** Półroczne walne zebranie odbędzie się 22 bm. o godzinie 18 w kasynie Gł. Warsztatów I. kl. ul. Robocza.

— **Chór im. Chopina w Poznaniu.** W związku z koncertem uprasza się wszystkich członków o przybycie na lekcje.

— **Tow Muzyczne „Dźwięk" — Poznań-Jeżyce.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się 24 bm. o godz 20 w sali p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18.

Teatr Polski

DZIŚ — „Hiszpańska mucha".
Środa 22 7 „Hiszpańska mucha".
Czwartek 23 7. „Hiszpańska mucha".
Piątek 24. 7 „Pokojówka szuka miejsca", premjera.
Sobota 25. 7. „Pokojówka szuka miejsca"
Niedziela, 26. 7. „Pokojówka szuka miejsca".
Poniedziałek 27. 7. „Hiszpańska mucha".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej

Teatr Nowy

DZIŚ — „Spokojny komisarjat".
Środa 22 7. „Spokojny komisarjat".
Czwartek, 23. 7. „Spokojny komisarjat".
Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarlowskiego, narożnik ul. Gwarnej.

Przez szybkę

Są ludzie...

„Szanowny Panie X.Awery! Niniejszem proszę umieścić feljeton mniej więcej następującej treści: Są ludzie którzy aby tylko mówiono o nich, że są dobrzy, rozdają na prawo i na lewo prezenty, urządzają przyjęcia z krzywdą dla swoich najbliższych. A siostrę swoją, pracującą, zupełnie ubogą, zaniedbują, a jako pozór tego nieinteresowania się daje się jej przy lada sposobności przezwisko dziwaczki".

Nie wiem, co to są za ludzie, o których wspomina szanowna moja korespondentka, nie wiem i nie chcę dawać wyrazu swojemu oburzeniu, jako że do spraw prywatnych nie lubię się wtrącać. Ale ten list nasuwa mi inny przykład niewspółmierności uczuć.

Jest w Poznaniu ulica piękna i otoczona wielką dbałością miasta — droga Dębińska. Odchodzi od niej piękna aleja do łazienek, piękny plac poświęcony jest na dzieciniec, zabudowany przyborami gimnastycznemi, obsadzony drzewami i krzewami.

— Cóż to za dobry człowiek, to miasto Poznań — mówi każdy. — Jak dba o swych obywateli, jakie piękne daje im prezenty. Jakie wspaniałe przyjęcie znajdują dzieci. Zamiast dusić się cały dzień w mieście, mogą przyjemnie spędzać czas na zabawach i sporcie, na świeżem powietrzu wśród zieleni.

Ale, przyjrzawszy się bliżej, znajdziemy ową zaniedbaną siostrę. Dojrzał ją jeden z czytelników i zawiadamia mnie o tem. Niedaleko Miejskiego Dzieciña znajduje się teren nieuregulowany jeszcze, pełen dołów i gruzów. Miejsce to stało się w ostatnich czasach prawdziwym śmietnikiem. W okresie upałów jest ono źródłem najobrzydliwszych wyziewów. Tutaj mieści się lokalna wylęgarnia szczurów, które rozchodzą się po całej okolicy i urządzają sobie promenadę po sąsiednich ulicach.

Biedny zaniedbany teren, biedna, pokrzywdzona siostra. Są ludzie...

Czy nie możnaby temu zaradzić?

X. Awery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

NASZE KONCERTY SYMFONICZNE

Praca nad organizacją koncertów symfonicznych urządzanych kosztem i staraniem miasta w sezonie jesiennym w Teatrze Wielkim, posunęła się poważnie naprzód w ostatnich dwóch dniach. Idzie bowiem o to, aby niedługo po ferjach przystąpić do prób i zacząć pierwsze produkcje.

W tych dniach, jak słychać, zajmie się Magistrat m. Poznania szczegółami, związanemi z wykonaniem uchwały Rady miejskiej w tym przedmiocie powziętej, poczem będzie dalej kontynuowała swoją pracę komisja, pochodząca z łona deputacji teatralnej, która zajmuje się szczegółami organizacji, programami itd. W pracach przygotowawczych do tego ważnego dzieła brał żywy udział, jak donosiliśmy, dyrektor Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu, Zdzisław Jahnke.

NAUKA

Szkice o J. Kochanowskim i Panu Tadeuszu. Miesięcznik literacki „Listopad", wychodzący w Sofji pod redakcją Dymitra Babewa, podaje w pierwszym tegorocznym zeszycie dwa niezwykłe artykuły. Pierwszy o J. Kochanowskim napisał prof. Damiani, drugi p. t. „Krwawa pieseń i Pan Tadeusz" wyszedł z pod pióra wybitnego polonofila szwedzkiego Alfreda Jensena. Zmarły autor napisał ten szkic w r. 1912, ale dopiero teraz został on wydany. Odnosi się on do związków u nas bliżej nieznanych między heroicznym bułgarskim poematem Penczo Sławejkowa „Krwawą pieśnią" a naszą epopeją narodową. Okazuje się tu nie po raz pierwszy zresztą, że „Pan Tadeusz" promieniował też na kraje bałkańskie. (P.)

LITERATURA

Cesarz chiński i jego wierny eunuch. Parokrotnie wspominany tutaj Frank Heller, szwedzki autor powieści kryminalnych pisał już mocniejsze i zwięźlejsze opowiadania, niż „Żółta i zielona nić", wydana obecnie przez „Rój". Wątek zaczepia się o Chiny. Nieboszczyk cesarz Tungsi, został zamordowany przez cesarzową wdowę nim zdołał uciec do Europy, gdzie go ciągnęło bezpieczeństwo życia i dobry szampan, którego był amatorem. Zdążył jednak wysłać przodem swego wiernego eunucha, aby przygotował pied-a-terre w Kopenhadze, którą Chińczycy uważają widocznie za miasto wszelkich zachodnich uciech. Poczciwy sługa zabrał ze sobą moc skarbów, aby najdostojniejszemu władcy nie zbywało na środkach zabawy — ale Tungsi został zabity, a wiadomości od sługi go nie doszły, mimo, że przebiegły eunuch pisał swoje listy haftem na kosztownych kaftanach, przesyłanych cesarzowi jako dar od wiernych poddanych, żyjących między zamorskiemi djabłami. Były to więc kaftany, które go nie doszły, a natomiast wpadły w ręce oszustów i szantażystów, którzy usiłują pilnującego skarbów sługę zakatrupić i ograbić. Bohaterem jest znany z innych powieści Franka Hellera „profesor Pelotard", oszust-gentleman, który tym razem plącze się z tylu innymi gentlemanami tego samego typu, że w końcu rzecz wikła się zupełnie i zamknąwszy książkę trzeba się dobrze namyślić, aby dociec kto kogo oszukiwał, i kto kogo w końcu nabrał.

Z tem wszystkiem Frank Heller jest gwiazdą i oazą między fabrykantami kryminalnych niedorzeczności, a przedewszystkiem jest artystą w swoim rodzaju. Pisze ironicznie, daje interesujące szkicowe typy, rozbraja tem, że swojej literatury nie bierze zbyt serjo, a czasem wyraźnie z niej pokpiwa. Za ramę niniejszego opowiadania służą przecież przygody literata, który próbował różnych zawodów, aby sfruktyfikować życiowo w jakiś sposób „główne cechy swego charakteru", a mianowicie „lenistwo, upór i bezczelność". Był kolejno aptekarzem, dziennikarzem, i urzędnikiem celnym, aż został — autorem sensacyjnych powieści, chociaż nigdy w życiu nie widział żadnego awanturnika, zbrodniarza, ani detektywa. Aż raz, zupełnie pijany, postanawia sam przekonać się, jak wygląda włamanie się do pustego domu — i przez to wplątywa się w intrygę „Żółtej i zielonej nici". Czytając Hellera, niema inteligentny człowiek powodu wstydzić się, że wpadł w nieswoje towarzystwo. A bywa to często przy czytaniu sensacyjnych fabrykatów a la Wallace, którego, Bogu dzięki, przestano jakoś u nas tłumaczyć i wydawać. Widać i najłakomszym pożeraczom głupstwa sprzykrzyły się te historje z londyńskiego maglu. (ln)

POLONICA WŁOSKIE

Echa przekładu „Popiołów". Włoski przekład dzieła Żeromskiego, w przeciwieństwie do angielskiego i francuskiego niezwykle staranny a przedewszystkiem całkowity — spotyka się we Włoszech z bardzo życzliwem przyjęciem. W 16 pismach codziennych ukazały się fragmenty parafrazy, a dłuższych i krótszych recenzyj z reguły pochlebnych ukazało się dotąd około 20. Recenzenci podnoszą z podziwem bogactwo obrazów, wspaniałość opisów przyrody, walory poszczególnych epizodów, potężną, suggestywną siłę całości (P)

KRAJOZNAWSTWO

Miasto siedemnastu mostów W ostatniej „Tęczy" znajdujemy ciekawy artykuł krajoznawczy dyr. Jana Kilarskiego o Kaliszu. Miasto to, według autora, nazywaćby się mogło niejako polską Wenecją, bo rzeka Prosna przecina je kilkakrotnie, tak że trzeba było przerzucić przez nią aż siedemnaście mostów. Aby z zachodniej części miasta dostać się do wschodniej, trzeba przejść przez cztery mosty. — Poza tem Kalisz należy do najstarszych miast w Polsce, a bodaj, czy nie jest najstarszem. Już w I wieku po Chr. wspomina o „Calissi" Plinjusz Młodszy, a Ptolomeusz, aleksandryjski geograf, nawet wskazuje miejsce, wspominając rzekę „Pronę" (Prosnę). Obecnie po zburzeniu przez Niemców w roku 1914, Kalisz powoli dźwiga się z ruin i odbudowuje. M. in. odbudowano piękny ratusz, według rysunków Pajzderskiego. Pierwszy ratusz stawiał tu w XIII wieku Przemysław II. Kalisz posiada wiele starych zabytków architektury i sztuki, które autor w bogato ilustrowanym artykule pt. „Najstarsze miasto w Polsce" opisuje. (tk)

ROZUMOWANY KATALOG ARTYSTYCZNEJ FANTAZJI

Z Krakowa donoszą nam:

Do rzędu przewodników po Krakowie przybył jeden jeszcze, specjalny, którego niezawodnie musiało brakować pielgrzymom po pamiątkach krakowskich. Myślę nie o żadnem urzędowem Muzeum ani lapidarium, ale o takim przybytku, w którym się prozaicznie je i pije, ale za to w jak czcigodnem otoczeniu! Tak zwana „Jama Michalikowa" dawno weszła między krakowskie osobliwości. Jeszcze dwadzieścia lat temu śpiewano o niej jako o miejscu, gdzie „przybysz z prowincji i z miasta, z otwartą gębą żre ciasta" — z otwartą w podziwie. Teraz, pod przejrzystym dla wtajemniczonych pseudonimem „Zenon", wydał — zdradźmy sekret — Zenon Prószyński, właściciel głośnego zakładu litografji artystycznej, przewodnik po „Jamie", zdobny olbrzymią sylwetą Bramy Florjańskiej, obok której „Jama" leży, jak również olbrzymim Zielonym Balonikiem, symbolem minionej chwały, która „Jamę" otaczała.

Jest to książka o 63 stronnicach, zawierająca rzeczowy — prawie chciałoby się powiedzieć: naukowy — opis „Jamy" i jej artystycznych kaprysów. Na wstępie krótka historja samego „interesu", założonego w r. 1895 przez śp. Jana Apolinarego Michalika, cukiernika ze Lwowa. Jest tego dziesięć stron, fakty i informacje, obejmujące minioną już od lat prawie dwudziestu przeszłość Zielonego Balonika i jego artystyczno - literackiej plejady. Następują poszczególne sale, więc „Stara", sklepiona, leżąca tuż przy sklepie cukierniczym, oraz „Nowa", dzieło znakomitego zdobnika Karola Frycza, który zaprojektował meble, drzwi, okna, świeczniki, kominek itd., przebudowana przez architekta Franciszka Mączyńskiego, malowana na ścianach przez Kazimierza Sichulskiego. Wszystko dokładnie opisane: przy obrazach i figurach np. szopkowych podane kogo przedstawiają, w jakich powstały okolicznościach itd.

W ten sposób powstała niejako historja Jamy, niepozbawiona anegdot i przechowująca dla praprawnuków cząsteczkę zdarzeń, które działy się w świecie literacko-artystycznym Krakowa między rokiem 1906, a 1911 kiedy to Jama była na swoim szopkowo - piosenkarskim szczycie. Były to zdarzenia dla uczestników zabawne, dla słuchaczy i widzów taksamo, a w kulturze krakowskiej niemało zaważyły. Należał się tej przebrzmiałej wesołości taki drukowany nekrolog i dobrze, iż „Zenon" go się podjął. Będą mu za to wdzięczni eks - uczestnicy balonikowych wieczorów, rozsypani dzisiaj po całej Polsce i tylko wspomnieniami związani z Jamą, w której on sam, Zenon, dalej zasiada co wieczór przy swym niezmienionym od ćwierci wieku stoliku, reprezentując niby ów goethowski „spokojny biegun w pogoni zjawisk", tak dzisiaj już dalekiej od tamtych czasów. Nie wrócą one. Stworzyło je samo życie w chwili dobrego humoru i ono też zamknęło niepowrotnie ten okres „żartu satyry, ironji i głębszego znaczenia". Teraz trzeba czekać, aż mu znów jaki koncept wpadnie. K. T.

Książki nadesłane

„Pamiętnik Koła Kielczan" 1930-31. Wydawnictwo Koła Kielczan tom V. Kielce-Warszawa.

J. A. Kryłow: „Bajki". Z rosyjskiego tłum. Charix. Kalisz. Nakł. Drukarni Wydawniczej.

Henryk Mann: „Wielka sprawa". Powieść. Przekł. K. Bukowskiego. Lwów-Warszawa. Wyd. „Globus".

„Pamiętnik II ogólno polskiego Zjazdu Polonistów w Krakowie w dniach 6 i 8 czerwca 1930 roku w 400 rocznicę urodzin Jana Kochanowskiego". Przygotowany pod redakcją Maksymiljana Tazbira, sekretarza Zjazdu. Książnica Atlas. Warszawa-Lwów 1931.

BOGUMIŁ DAWIZON W POZNANIU

(Kartka z zeszłowiecznego pamiętnika)

W „Kronice m. Poznania" żywo i ciekawie redagowanej przez dyr. Z. Zaleskiego, zaczyna p. St. Wasylewski ogłaszać ustępy z pamiętników J. N. z Oleksowa Gniewosza. Lwowski ten publicysta był z rodu Wielkopolaninem i w Poznaniu pierwsze nauki pobierał. Ciekawym jest jego opis występu genjalnego tragika Bogumiła Dawisona w Poznaniu w r. 1854. Dawison, wygryziony z Warszawy, Lwowa i Krakowa przez zawistne intrygi, był wówczas gwiazdą sceny drezdeńskiej. W Poznaniu grał po niemiecku „Hamleta", „Kupca weneckiego", „Claviga", „Zbójców" i inne wielkie role, lecz dał też wieczór polski, który właśnie Gniewosz opisuje.

Dawizon, gdy tylko przybył do Poznania, trzymał się we wszelkich stosunkach z Niemcami z daleka, a natomiast wszedł w towarzystwo wyłącznie polskie. Już sama jego powierzchowność prawdziwie pięknie męska oddziaływała sympatycznie. To też w kilka dni obracał się w kółkach literackich młodzieży i poważnych patrjotów jak stary towarzysz, przyjaciel. Przytem porywał swadą, czystością i dźwiękiem języka polskiego. Był to artysta duszą i ciałem, raz pełen swobodnego humoru, to znowu smętny i rzewny.

Czysto polska inteligencja męska miała wtenczas punkt zborny, jak to zwykle bywa w większych miastach, w cukierni Antoniego Pfitznera przy ulicy Wrocławskiej. Schodzili się tam literaci, artyści, profesorowie, prawnicy, lekarze — wogóle wszyscy ci, co żyli gorętszem tętnem. Rzadko też wkradał się tam jakiś nieproszony intruz; więc nie dziw, że się tam spędzało nieraz po kilka godzin wieczornych w ciepłem przyjacielskiem gronie nietylko dla rozerwania myśli, ale z wielkim pożytkiem dla ducha. Bywali tam śp. Libelt, Jędrzej Moraczewski i inni wydatni mężowie, do których szczególniej młodzi lgnęli sercem i duszą.

Otóż gdy Dawizon został w takie grono wieczorem wprowadzony a spragniony towarzystwa polskiego zaledwie godzinkę przesiedział, rozrzewił się jak dziecko i nie aktorskie ale prawdziwe łzy popłynęły mu z ócz. I nie dziw temu; bo jeżeli gdzie, to na ukochanej Wielkopolskiej ziemi słynęła wtenczas jeszcze taka braterska gościnność, i takie posiadano tajemnice do przyhołubienia bratniego serca, że dzisiaj mało gdzie mają o tem pojęcie rodacy.

Proszony deklamował kilka ustępów, a mianowicie „Odę do młodości" Mickiewicza, tak jak jej przedtem ani później drugi raz nie słyszałem, dalej „Przegląd wojska w Petersburgu", jeszcze kilka innych znakomitych poezyj, poczem sam oświadczył, że da wieczór polski w teatrze. Naturalnie, że Poznańczanie zapełnili teatr od dołu do góry, a wieczorem przy kasie nie było już ani jednego biletu. Dochód cały przeznaczył na cel dobroczynny, o ile pomnę dla Towarzystwa pomocy naukowej.

Rozpoczął występ ten odczytaniem przy stoliku „Ślubów panieńskich", a wywiązał się tak po mistrzowsku, że również nie pamiętam, abym utwór ten czyto w Warszawie, Krakowie lub Lwowie słyszał tak znakomicie oddany. Nie dosyć, że inteligentna część publiczności była zachwycona, ale nawet galerja słuchała odczytu z widocznem ukontentowaniem. Po odczycie odegrał ustęp z dramatu Starzeńskiego „Matka rodu Dobratyńskich" z ostatniego aktu rolę Jaromira w podziemiach grobowych. Pomagał mu w tej scenie jeden z członków teatru amatorskiego w Poznaniu, znany w Księstwie patrjota i więzień stanu Józef Zienkiewicz. Publiczność miała sposobność ocenić całą potęgę tego polskiego Talmy w rolach tragicznych.

Na zakończenie wieczora deklamował jeszcze gawędę Pola: „Wachmistrz Dorosz" a na powszechne żądanie „Odę do młodości". Frenetyczne oklaski i entuzjazm bez końca, bukiety, wieńce były nagrodą wdzięcznych serc bratnich.

Nie wiedział jednak Dawizon nic, co go tego wieczora oczekuje. Do garderoby teatralnej udało nas się kilku z ukochanym śp. Karolem Libeltem na czele, zapraszając Dawizona na kolację. Nie małe było zdziwienie artysty, gdyśmy go zaprowadzili do hotelu bawarskiego przy alejach obok Towarzystwa kredytowego, czyli Landszafty, gdzie w sali przybranej w bukiety i festony czekało przeszło 100 osób, z inteligencji i osobistości dobrze zasłużonych krajowi.

Karol Libelt powitał w imieniu Wielkopolan znakomitego artystę rodaka, a powitał go tym serdecznym swoim językiem, którym krępował wszystkie szlachetniejsze dusze.

Uczta ta nieodznaczała się może tyle wykwintnością i zbytkiem, ile wylaniem poczciwych serc Wielkopolan. Po wzniesieniu toastu na cześć znakomitego gościa, podano Libeltowi wieniec laurowy, związany wstążkami o narodowych barwach, na których pod stosownym napisem umieszczone były nazwiska rodaków, biorących udział w uczcie. Wieniec ten włożył Libelt na głowę Dawizona. Artysta, wzruszony do głębi duszy takiem przyjęciem i uznaniem rodaków, zaledwie po długiej pauzie zdobył się na głos, który mu i wtenczas jeszcze tamowały łzy i łkanie. W krótkich słowach odmalował dotychczasowy ból, jaki go wiązał ze wspomnieniami ojczyzny, a którą przecież kochał całą siłą ducha. Nie zapierał się tego, że nawet nie śnił, aby takie przyjęcie znalazł na polskiej ziemi, poręczając, że z tym momentem wszelka gorycz jaką jeszcze czuł do swych prześladowców, znikła już z serca.

Jakoś się wszystko na to składało, że cała ta uczta przeplatana najwznioślejszemi mowami, toastami i wytwornym humorem łączyła się jakby w jeden wieniec najwonniejszych i najpiękniejszych kwiatów, a Dawizon chcąc się wywzajemnić, rozwinął całą potęgę swego genjuszu w deklamacjach z pamięci, samych klejnotów polskiej poezji i innych literackich arcydzieł prozą. Jakkolwiek oddalony był od ojczyzny, nie było mu nic obcem, co muza polska stworzyła, a pamięć miał olbrzymią. Wschód słońca oświecił okna, a nikt z biesiadników nie czuł się znużonym i jakkolwiek w olbrzymich rozmiarów wazach porcelanowych w kształcie antałków jeszcze wiele było nektaru z szampana i innych drogich win, uczta duchowa zwyciężyła, gdyż oprócz wybornego humoru nikt nie był nawet podchmielony. O godzinie czwartej rano udaliśmy się w większej połowie a naturalnie i Karol Libelt oraz kilku jego rówieśników z r. 1831 na spacer do Szeląga, która to miejscowość położona na najwznioślejszem miejscu na północ miasta nad Wartą, z pięknym parkiem i widokiem na rozległą okolicę była ulubionem miejscem wycieczek Poznańczan. Starsi przypomnieli sobie czasy młode i w pochodzie śpiewano chórem pieśni narodowe. Po orzeźwiającej kąpieli w nurtach Warty a następnie po śniadaniu odprowadziliśmy Dawizona do miasta do mieszkania.

Zabawił on jeszcze kilka dni w Poznaniu i tak odżył duchem, że wielokrotnie to przyznawał, iż to pierwsze jego szczęśliwe chwile na ojczystej ziemi.

Pożegnanie nasze z nim było serdeczne. Od tego czasu utrzymywał stosunki korespondując z Wielkopolanami, a ze mną trwały one aż do r. 1863. Widywali rodacy wieniec od Wielkopolan przechowywany jako najcenniejszą pamiątkę, którą im Dawizon pokazywał w Dreznie.

Pisma nadesłane

„Tęcza". Zesz. 29. Treść: J. D.: „Publicysta katolicki". — Prof. Z. W.: „O studjum prawniczem i o zawodach prawniczych" — (at): „Jubileusz Monte-Carlo". — E. Woroniecki: „Projekty dekoracyj ściennych Pankiewicza do kaplicy na Zamku Wawelskim". — J. Kilarski: „Najstarsze w Polsce miasto". — X. W. Kneblewski: „Co się kryje w katakumbach?" — Z. Drobnik: „Korniki". — J. Listowska: „Narcyz". — „Na świeże powietrze". — Notatki. — Światłocienie. — W. Noskowski: „Życie teatralne. — Kronika. — Powieść i nowela — Rozrywki umysłowe. — Humor i satyra.

„Teatr". Nr. 10. Treść: L. Simon: „Komedjo-opery okolicznościowe L. A. Dmuszewskiego z czasów Księstwa Warszawskiego". — J. Lorentowicz: „Polska komedja rybałtowska". — F. Siedlecki: „Książka o tańcu". — E. Kuryło: „Teatr chiński". — L. Kociemski: „Listy z Włoch". — Teatry zagranicą. — Zagranica o Teatrze Polskim i Małym. — Najbliższa premjera. — Trzeci rok „Teatru".

Żniwo „sanacji"

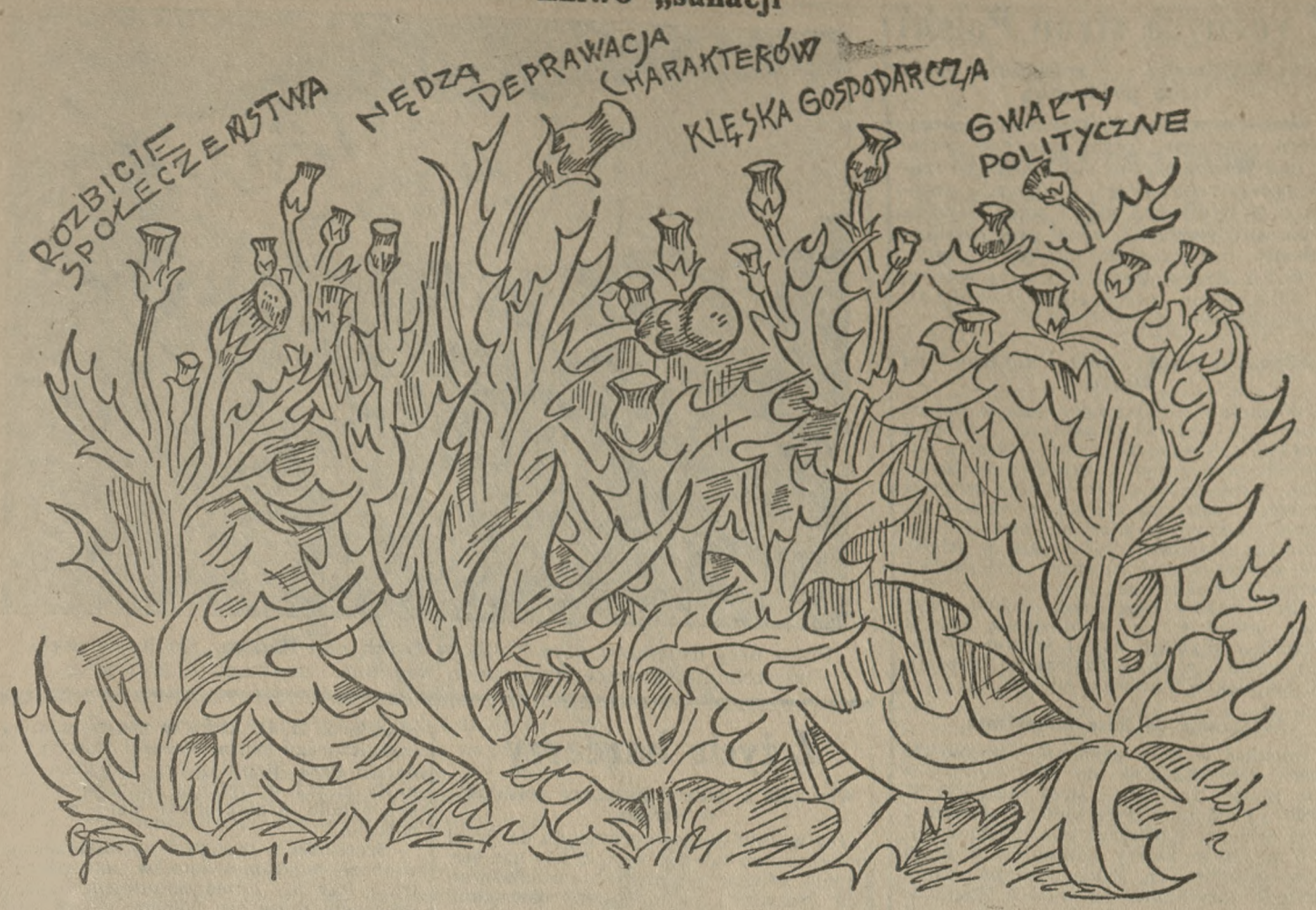

Ziarno, siane przez „sanację", rokuje jak najlepsze żniwa.

Problem loteryjny

(Dokończenie)

Za kulis loterji państwowej

Co do spraw monopolu loteryjnego, zarządza niemi generalna dyrekcja Loterji państwowej z p. dr. T. Jakubowskim na czele. Co rok urządza ona, celem wykonania powierzonego sobie zadania, dwie loterje klasowe i to z oznaczoną ściśle z góry przez ministerstwo skarbu ilością losów, podzielonych na ćwiartki.

Zarówno wewnątrz poszczególnych działów, jak też jednych działów przez drugie stosuje dyrekcja nieustanną kontrolę.

Numerów losów dostarcza drukarnia państwowa natychmiast po wyjściu z pod prasy Głównej Dyrekcji Loterji Państwowej. Ułożone są one w porządku arytmetycznym w zaopaskowanych paczkach po 35 sztuk.

Dostarczoną ilość paczek sprawdza i ustala dział IV Loterji, czyli t. zw. ewidencja losów. Następnie paczki te otrzymują do sprawdzenia poszczególne urzędniczki, które przez cały czas dalszej manipulacji odpowiedzialne są za swój przydział. Zadaniem urzędniczki jest sprawdzić, czy w przydzielonych jej paczkach znajdują się wszystkie numery, czy są ułożone w kolejności i czy niema braków lub defektów. Zauważone braki zaznacza w paczkach kolorowym papierem i notuje je na paczce. Po dokonaniu pierwszej kontroli, oddaje się paczki drugiej urzędnicze, która tę samą odbywa z niemi manipulację.

Dopiero po sprawdzeniu przez dwie osoby i uzupełnieniu ewentualnych braków, urzędniczka przystępuje do roboty zwitków i do oprawiania ich w pierścienie. Zwitki układa ona w kasztach. Każda z nich posiada 500 przegródek, to jest 20 rzędów po 25 przegródek. Każda przegródka w kaszcie odpowiada ściśle numerowi zwitka, wobec tego można w każdej chwili odnaleźć i sprawdzić dowolny numer. Po zapełnieniu całej kaszty oddaje się ją do sprawdzenia innej urzędniczce, która wyrywkowo sprawdza z każdej setki po kilka numerów. W końcu po odbyciu tych wszystkich manipulacyj, sporządzany jest odpowiedni protokół.

W „kołach szczęścia"

Umieszczenie losów i wygranych w t. zw. „kołach szczęścia" odbywa się pod ścisłą kontrolą zawsze w przeddzień pierwszego dnia ciągnienia I klasy. Kontroli dokonuje Komisja, złożona z 6 przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej oraz z 2 zaproszonych ad hoc obywateli miasta Warszawy.

Losy wypisane na karteczkach, zwiniętych w ruloniki i zaopatrzonych w pierścienie, włożone są do otwartych pudełek, koła według numerów po 500 sztuk. Pudełka te są rozłożone na długich stołach sali loteryjnej. Numery losów przed umieszczeniem ich w kole szczęścia sprawdzają dwaj obywatele wchodzący w skład Komisji, jako przedstawiciele miasta.

Wsypywanie zwitków do koła odbywa się publicznie również w obecności całej Komisji, przyczem każdy posiadacz losu ma prawo sprawdzenia, czy dowolny numer znajduje się w kasztach.

Manipulację identyczną stosuje się również przy „wygranych" t. j. zwitkach, na których wydrukowana jest wysokość kwoty.

Wspomniane przez nas powyżej, t. zw. koła szczęścia, są to dwa wielkie oszklone walce, umieszczone na poziomej osi obracanej za pomocą korby. Ponieważ wszystkie spojenia, jak nity itd. znajdują się wewnątrz koła, przeto po ich zamknięciu nie może być mowy o wyjęciu szyby, lub otwarciu koła.

Losy wrzucane są do wnętrza koła przez szklane drzwiczki, które zamyka i pieczętuje komisja dwiema lakowemi pieczęciami, jedną dyrekcji Loterji, i drugą, prywatną, jednego z przedstawicieli miasta. Umieszczone w kole szczęścia losy pozostają w niem przez cały czas trwania wszystkich pięciu klas, aż do ostatniego dnia ciągnienia.

Ostatni publiczny akt kuszenia szczęścia

Przed rozpoczęciem ciągnienia komisja każdego dnia bada pieczęcie i zdejmuje je wobec publiczności. Po każdorazowem zaś ciągnieniu koło bywa znowu zapieczętowane z temi samemi formalnościami.

Samo zaś ciągnienie odbywa się w następujący sposób: przed rozpoczęciem komisja cała gromadzi się przy kołach szczęścia. Ponieważ w każdorazowem ciągnieniu jest zawsze bardzo liczny udział publiczności, przeto obecni mają możność dokładnego obserwowania manipulacji komisji.

Tak losy jak i wygrane wyciągają z obu kół równocześnie dziewczynki-sieroty, ogółem cztery, po dwie na zmianę. Dziewczynki mają ręce obnażone po łokcie i przed rozpoczęciem każdej setki numerów pokazują je obecnej publiczności dla kontroli. Wyciągnięty z koła numer dziewczynka podaje członkom komisji, którzy rozwijają kartkę i odczytują ją razem z obecnymi przedstawicielami miasta. Naprzód wywoływany jest numer losu, następnie wygrana. Tak pierwszy, jak i druga podawane są przewodniczącemu i równocześnie protokółowane przez dwóch protokólantów. Protokół zaś większych wygranych prowadzi oddzielnie sam przewodniczący. Po wyciągnięciu każdej setki losów i tylu wygranych, przewodniczący ogłasza kilkuminutową przerwę. Podczas niej sznurek z nawleczonemi nań zwitkami plombuje komisja i wraz z odpowiednim protokółem odsyła do kontroli. Kontrolerzy zaś odczytują każdy numer i jednocześnie sprawdzają go z protokółami. Sprawdzanie takie odbywa się cztery razy. Każde zaś czytanie wykonuje inny zespół, złożony z trzech osób.

W końcu następuje przygotowanie rękopisu do tabeli wygranych, wydawanej zwykle jeszcze tegę samego dnia.

Działalność dyrekcji odznacza się zawsze absolutną jawnością pracy, do której stosowana jest jaknajściślejsza i nienasuwająca żadnej wątpliwości kontrola.

Stefan Centowski.

Królowie na wygnaniu

Losy dawnych władców, żyjących dzisiaj przeważnie na wygnaniu, budzą, bądź jak bądź, poważne zainteresowanie, choćby dla tego samego, że żaden z nich zapewne nie wyrzekł się całkowicie nadziei powrócenia na tron i do władzy.

Do tych należy przedewszystkiem były król hiszpański Alfons XIII, który już nie dla siebie, lecz dla swego najmłodszego syna pragnie gorąco tronu. Poza tą troską życie jego w Fontainebleau płynie bardzo przyjemnie. Byt materjalny król ai jego rodziny jest zabezpieczony, gdyż majątek jego, znajdujący się poza Hiszpanją, liczą na 5 miljonów dolarów, nie uwzględniając papierów wartościowych. Oddaje on się licznym przyjemnościom, sportowym i kulinarnym.

Obie córki jego uczą się stenografować, i pisać na maszynie, by móc odpowiadać na liczną korespondencją rodziców. Ekskról Alfons posiada licznych przyjaciół w Paryżu, i w Anglji, gdzie przedewszystkiem lubi polować.

Były sąsiad jego, ekskról portugalski Manuel żyje z małżonką swą w Anglji w odosobnieniu. Król grecki natomiast wiedzie w Anglji żywot bardzo wesoły i urozmaicony i bierze żywy udział w życiu towarzyskiem.

W Koburgu pędzi żywot sędziwy król Ferdynand, który wprawdzie zrezygnować musia łz tronu, lecz nie zrezygnował z majątku, wynoszącego podobno 50 miljonów dolarów.

W Doorn pociesza się ekskajzer Wilhelm myślą, że jest jednym z najbogatszych ludzi w Europie.

Charakterystyczną osobistością jest także książę Guise, który wprawdzie nigdy nie był królem, lecz od dawna pretenduje do korony francuskiej. Utrzymują, że ślub syna jego hr. Paryża z jego kuzynką Izabellą, z książąt Orleans Braganza, córką pretendenta brazylijskiego, kosztował 1 miljon dolarów.

Wreszcie mamy jeszcze jednego króla, doskonale bawiącego się w Europie, Amanulę afgańskiego, oraz cały szereg innych książątek.

Wszyscy oni nie doznają biedy, gdyż potrafili oni pamiętać o jutrze. W i P.

Ryby z chmur

Świadkami niezwykłego zjawiska byli niedawno temu uczestnicy i widzowie turnieju tenisowego pod Kilmelford, w Szkocji. Z deszczem ulewnym zaczęły spadać na ziemię w olbrzymich masach małe rybki morskie. Fenome nten tem bardziej wydawał się zagadkowym, że wspomniana miejscowość leży w głębi kraju, o kilkadziesiąt kilometrów od morza.

Tymczasem podobne zjawiska znane są już od dawna nauce, która ma dla nich wytłumaczenie bardzo naturalne.

Obserwowano szczególnie w Ameryce kilkakrotnie, ja khuragany, zwane tornado, wchłaniały w siebie olbrzymie masy wody ze stawów i jezior i dzięki istniejącej w środku ich próżni, unosiły ze sobą na przestrzeni setek kilometrów. Znajdujące się w środku zwierzęta bywają również porwane i kiedy huragan osłabnie, unoszone przez niego przedmioty spadają na ziemię.

W dawniejszych czasach zjawiska podobne były przedmiotem rozmaitych przesądów i zabobonów. I tak mieszkańcy Haagi, w roku 1871 pewnego dnia przerażeni zostali krwawym deszczem, którego przyczynę przypisywano krwi, przelanej na polach walki w wojnie francusko-niemieckiej. Badania mikroskopijne wykazały, że czerwony kolor krwawego deszczu spowodowany był przez miljony czerwonych robaczków, w rodzaju pchły wodnej, które przez trąbę powietrzną z odległości kilkuset kilometrów przyniesione zostały do Holandji. Podobny krwaw ydeszcz spadł w roku 1582 pod Paryżem, jak pisze kronikarz, gdzie ludzie „skrwawione" swe szaty zrzucali z przestrachem.

Analogicznem zjawiskiem była „burza atramentowa" w dniu 9 listopada 1918 r. w Montreal w Kanadzie. Po kilkudniowym huraganie zaczął padać ulewny deszcz koloru szaro ciemnego. Okazało się, że deszcz ten pochodził z mniejszych jezior kanadyjskich, których wodę zabarwiają na czarno spływy produktów węglarskich. W roku 1917 trąb apowietrzna poniosła w głąb Anglji roje młodych węgorzy, które spadły na ulice miasteczka Hendon, ku wielkiej radości mieszkańców. Podobnie opisuje pewien kronikarz angielski, że w roku 1761 w hrabstwie Walji w Anglii, podczas burzy spadły tam tysiącami ryby morskie.

W indyjskie marchiwum państwowem znajduje się wiadomość, według której w Singaporze r. 1861 podczas lekkiego trzęsienia ziemi — razem z ulewnym deszczem — spadły niezliczon eilości ryb najrozmaitszych gatunków, żyjących w Oceanie Indyjskim. Niektóre z nich ważyły aż do 4 funtów.

Bardzo dokładny opis deszczu rybnego istnieje z roku 1889. W pewnej nadbrzeżenj miejscowości holenderskiej zauważono, jak podczas gwałtownej burzy powstała na morzu trąba wodna, która zdawała się zwisać z ciemnej ławy chmur, niby zwieszająca si ępotworna żmija. Nad lądem w oddaleniu jakiego kilometra od morza, trąba wśród huku rozpadła się a na ziemię runęły razem z masami wody olbrzymie ilości ryb morskich.

Siła huraganów jest tak wielka, że potrafią one porwać ze sobą nawet przedmioty bardzo duże i ciężkie. W roku ubiegłym zdarzyło się w Indjach, że podczas burzy wylądowało na ulicy w Kalkucie duże drzewo, w którego rozłożystej koronie ukryte były cztery jadowite węże.

W świetle tych faktów niekoniecznie należą w krainę bajek opowiadania o tem, jak to np. w Norwegji razem z deszczem leciały na ziemię szczury, albo jak opowiada kronikarz polski, że w pewnej okolicy spadł na ziemię deszcz żab. W i P.

Usiłowania skomunizowania Hiszpanji

(KAP). „Osservatore Romano" w dłuższym artykule omawia i piętnuje wydaną po niemiecku broszurę Trockiego, zatytułowaną „Rewolucja hiszpańska i dziesięcioro przykazań komunizmu hiszpańskiego". Podkreśliwszy brutalną bezczelność używania nazwy dekalogu do użytku komunizmu hiszpańskiego, „Osservatore Romano" cytuje słowa „Civilta Cattolica": „Banda komunistów obcych pospieszyła do Hiszpanji i dała dowód barbarzyństwa komunizmu przy paleniu i pustoszeniu kościołów i domów zakonnych. Ta sama banda prowadzi dalej swe dzieło bestjalskich rozruchów, idąc za wskazówką Trockiego, kusząc nieuświadomiony plebs wielkiem kłamstwem, że dyktatura proletarjatu sprowadza pomyślność materjalną. Temu kłamliwemu dziełu trzeba przeciwstawić otwarcie i jasno rzeczywistość, doświadczenia komunizmu rosyjskiego, gdzie niema ani wolności, ani pomyślności dla proletarjatu, lecz gdzie istnieje najbardziej upadlające niewolnictwo, przymusowe roboty i ograniczenia wyżywienia, jak w katordze".

Wiec bezrobotnych pracowników umysłowych na Śląsku

W ub. niedzielę odbył się w Katowicach wiec bezrobotnych pracowników umysłowych z udziałem przeszło 1.000 osób. Wiec był miejscami bardzo burzliwy i zdawało się, że będzie rozwiązany. Przemówienia były pełne goryczy. Podkreślano w sposób bardzo drażliwy różnice dzielnicowe, żalono się, iż na Śląsku redukuje się przeważnie Ślązaków, a posady zajmują przybysze z innych dzielnic Polski.

Referat o doli bezrobotnych wygłosił inż. Żmidziński podkreślając, że na Śląsku liczba zredukowanych urzędników prywatnych wynosi 4.300 osób. Na polskim Ślasku prawie tyle pracuje obcokrajowców, przeważnie obywateli Rzeszy niemieckiej.

W dyskusji przemawiali poseł na sejm śląski Sosiński Wojc. i poseł Piechulek. Uchwalono obszerną rezolucję, w której zażądano w formie kategorycznej usunięcia z prywatnych posad emerytów i mężatek, których mężowie zajmują jakieś stanowiska i posady, zwolnienia wszystkich obcokrajowców, oraz nadanie tych posad bezrobotnym obywatelom polskim, ponadto pomocy lekarskiej, ulg przy płaceniu czynszów mieszkaniowych, przedłużenia terminu pobierania zasiłków do roku itd.

W końcu podkreślono, że akcja bezrobotnych urzędników nie ma nic wspólnego z agitacją komunistów. Wybrano komitet, który ma się zająć organizacją bezrobotnych urzędników i przedłożyć żądania wiecu czynnikom kierującym.

Zgon wielkiego opiekuna trędowatych

Dnia 26 maja rb. zmarł w Honolulu Józef Dulton, konwertyta, były kapitan armji amerykańskiej, weteran wojny secesyjnej, uczeń i przyjaciel bohaterskiego kapłana Damien'a, który w swoim czasie szeroko zasłynął jako najlepszy i najczulszy opiekun trędowatych. Zmarły Józef Dulton, pociągnięty bohaterskim samozaparciem o. Damien, przyjął katolicyzm, poświęcił się opiece nad trędowatymi, dla których stał się wielkim dobroczyńcą, i 40 lat swego życia spędził w leprozorjum w Molokai.

Przygoda piekarza mediolańskiego

(Są jeszcze ludzie uczciwi).

Pewnego pięknego poranku siedział piekarz Fieravante Radice w swej małej piekarni w Medjolanie, pilnując chrupiących bułeczek i pełen oczekiwania na klientelę. Nagle stanęła przed składem elegancka jednokonka, wyskoczył z niej młody mężczyzna, wszedł lekkim krokiem do piekarni i zażądał za pięćdziesiąt centów chleba. Piekarz pakował chleb, w trakcie tego oświadczył gość, że chwilowo nie ma pieniędzy, ale że przyniesie je jutro, a najdalej pojutrze. Mistrz Fioravante patrzał na niego zdumiony i oświadczył kategorycznie, że nieznajomym nie udziela kredytu. Dla kupującego była odpowiedź nieoczekiwana. Potrząsnął kilka razy głową na znak zdumienia i wzdrygnął ramionami. Pan mi nie wierzy, — rzekł pogardliwie. — A więc proszę tutaj, niech pan patrzy! — Równocześnie podetknął mu pod nos portfel naładowany banknotami i schował go z powrotem do kieszeni. Ale ponieważ piekarz pokazał się niewzruszony, młodzieniec począł się irytować, wreszcie ogarnęła go pasja. — Masz pan to jako zadatek, — krzyknął wściekły. W tej samej chwili uczuł piekarz szalony ból nosa, świeczki stanęły mu w oczach, a kiedy oprzytomniał nie było już nikogo w składzie. Z gościem zniknął chleb i pojazd przed domem. Biedny piekarz trzymał się za bolący nos i rozglądał w koło zdumiony. Zamiast nieznajomego ujrzał leżaca szarfę kolcrową z drogiego materjału, która była więcej niż wystarczającą rekompensatą za owych pięćdziesiąt centesimi. Gdyby nie bolący nos, byłby piekarz zadowolony z takiej zapłaty. Czuł się zmaltretowanym i patrzał z nieufnością na drogocenną szarfę. Rozwijał ją niedowierzająco i — nagle znalazł w niej pięć nowiusieńkich banknotów. Nie chciał oczom wierzyć. Schwycił się za głowę, za sponiewierany nos i przekonał się, że nie śni. Zamknął co prędzej skład i pobiegł ze skarbem do żony. Żona przypaliła ze wzruszenia obiad, następnie schowała pieniądze i szarfę do szafy pod najlepszy obrus.

Minął poniedziałek, wtorek, minął jeden, drugi tydzień, a nieznajomy nie zjawiał się. Na tem właśnie powinna się skończyć historja, bo każda powiastka musi mieć ładny koniec. Tymczasem co zrobił piekarz? Spotkał pewnego popołudnia nieznajomego na ulicy tak niemiłosiernie spitego i opuszczonego, że ulitował się nad nim i zaprowadził na policję. Okazało się z papierów, jakie nieznajomy miał przy sobie, że był wieśniakiem z okolic Medjolanu. Sprzedał ostatnio kilka swych pól bardzo korzystnie i oszołomiony obfitością pieniędzy, stracił równowagę ducha i włóczył się od knajpy do knajpy, pijąc bez pamięci. Owego poranku, kiedy poczęstował tak sowicie piekarza, był również w stanie nieprzytomnym.

Mistrz Fioravante oddał co do grosza owe 500 lirów i szarfę, a zamian otrzymał 50 centów. Od tej chwili piekarzowa pogniewała się na męża. (wuk.)

Murzyńska tragedja miłosna

W sądzie w Darwiu, w Australji, rozgrywała się sprawa dwu tubylców. George, murzyn australijski opiekował się swym młodszym poddanym Piotrem. Kiedy Piotr podrósł, zwrócił swe afekty miłosne ku Maggie, którą George upatrzył sobie oddawna na swoją ulubienicę. Tłomaczył się Piotrowi jak mógł, aby na razie dał sobie spokój z miłością, bo jest jeszcze za młody na podobne historje. Ale Piotr nie zważał na rady swego opiekuna i nawiązał stosunek miłosny z Maggie. Pewnego dnia wybrała się para zakochanych na przechadzkę i ku swemu nieszczęściu spotkała na swej drodze zazdrosnego rywala. George miał przy sobie bumerang, którym rzucił pełen furji w swego przeciwnika. Piotr pochylił się, aby ujść wymierzonego przeciwko sobie ciosu, a bumerang trafił Maggie tak nieszczęśliwie, że zabił ją na miejscu. Sąd orzekł po krótkiej naradzie, że George nie miał zamiaru zabić Maggie, i uwolnił go od winy i kary. Ale teraz musi się George mieć bardzo na baczności przed bumerangiem Piotra, który groził że, pomści swoją umiłowaną. (kw)

Kryzys małżeństw istnieje w Anglji

od czasu pogłębienia się kryzysu gospodarczego. Nigdy jednak nie był tak ostry, jak w I połowie roku bieżącego, podczas której stwierdzono spadek liczby zawartych małżeństw w stosunku do cyfry przeciętnej aż o 60%.

Z różnych stron Polski

Wieś Szydłowice — zniszczona przez trąbę powietrzną

Jak donoszą z Wilna — wczorajszego wieczoru i przez całą noc szalała nad terenem pow. słonimskiego trąba powietrzna, która dosłownie zniosła z powierzchni ziemi wieś Szydłowice, zniszczyła 12 zabudowań. Kilkadziesiąt osób zostało ciężko rannych.

Grad, który spadł, zniszczył zbiory, a kilkanaście owiec zostało zabitych od uderzenia gradu.

Jubileusz encykliki „Rerum Novarum" na Śląsku.

Wszystkie ośrodki robotnicze w Polsce uroczyście obchodziły 40-letni jubileusz encykliki „Rerum Novarum". Obchód encykliki na Górnym Śląsku swą wspaniałością i liczebnością uczestników wywołał ogromne wrażenie nawet w Niemczech, czemu dała wyraz prasa niemiecka, i jeszcze raz stwierdził, że robotnik polski lepiej i bezpieczniej się czuje pod opieką Leona, aniżeli Lenina.

Dla Śląska cieszyńskiego obchód encykliki odbędzie się w niedzielę, dnia 9 sierpnia. Wybitny udział w tym obchodzie weźmie również Pasterz tej diecezji, JE. Ks. biskup Stanisław Adamski.

Włamanie do kasy magistratu.

Onegdaj w nocy dokonano niezwykle zuchwałego włamania do kasy magistratu m. Bielsk. Nad ranem stróż zauważył, iż drzwi od gabinetu dyrektora są otwarte i przez drzwi te spostrzegł, sam niezauważony 6 mężczyzn, którzy manipulowali około 2 kas ogniotrwałych. Zaalarmowana policja przybyła natychmiast na miejsce. Zuchwali kasiarze, którzy, jak się okazało, byli wszyscy uzbrojeni, podzielili się na dwie grupy i rozpoczęli regularny ogień rewolwerowy do policji. Policja odpowiedziała również strzałami. W czasie wymiany strzałów, korzystając z zamieszania, włamywacze wyskoczyli przez okno i ostrzeliwując się ciągle, zbiegli w kierunku Starego Bielska. Ogółem dano około 70 strzałów. Na miejscu włamania znaleziono dwie teczki z narzędziami, szary kapelusz, krawatkę i bagnet austrjacki. W kasach było łącznie około 10.000 zł., przyczem włamywacze wcześnie spłoszeni, zabrali jedynie drobną kwotę w bilonie.

Aresztowanie fałszerzy zaświadczeń redukcyjnych.

Przed kilku tygodniami głośną była w Zagłębiu ujawniona afera fałszowania zaświadczeń redukcyjnych zakładów przemysłowych, na podstawie której szereg osób popierało nieprawnie od dłuższego czasu zasiłki w Funduszu bezrobocia, narażając przez to skarb państwa na znaczne straty. Prowadzący w tej sprawie dochodzenie wydział śledczy aresztował w swoim czasie kilkanaście osób, między innymi fałszerzyzaświadczeń, braci Chudzików. Chudzikowie pobierali pieniądze na sfałszowane zaświadczenia, bądź też odstępowali je za pewną opłatą różnym osobom. W tranzakcjach tych pośredniczyła a jednocześnie i sama nieprawnie korzystała z zasiłków kochanka jednego z Chudzików niejaka Marja Koniorek z Czeladzi. Po aresztowaniu Chudzików Koniorkowa zdołała zbiec i zatrzeć za sobą ślady. Dopiero po dłuższych poszukiwaniach ustalono, że przebywała ona na Śląsku, ostatnio zaś leczyła się w szpitalu w Siemianowicach, gdzie przebywała pod przybranem nazwiskiem Anieli Borowej. Po opuszczeniu szpitla Koniorkowa została aresztowana i w czwartek przekazano ją władzom sądowym. Po całkowitem ukończeniu dochodzenia zasiędzie ona ze swymi wspólnikami na ławie oskarżonych.

Krawy pościg policji za złodziejami kolejowymi.

Na szlaku kolejowym Strzemieszyce — Gołonóg od szeregu miesięcy popełniane były zuchwałe kradzieże, dokonywane przez szajkę dobrze zorganizowanych złodziei.

Przed kilku tygodniami policja tamtejsza przeprowadziwszy w rejonie Strzemieszyc rewizje i obławy zatrzymała mieszkańca Strzemieszyc Piotra Grabeusa i po przeprowadzeniu dochodzeń podczas rewizji znaleziono 1 000 kg. surówki pochodzącej z kradzieży. Grabeusa po przeprowadzeniu dochodzenia policja chwilowo zwolniła, a sprawę skierowała do sądu.

Pomimo wyznaczonego terminu rozprawy w pierwszych dniach miesiąca sierpnia Grabeus nie zaprzestał uprawiania złodziejskiego procederu. W nocy z ub. czwartku na piątek wybrał o nsię wraz ze swą szajką na kradzież. Gdy pociąg towarowy zdążający z Sosnowca w kierunku Kielc zatrzymał się przed stacją Strzemieszyce, Grabeus zaraz ze swymi czterema wspólnikami wyszedł na wyprawę. Nieszczęściem dla niego, gdy wraz z kompanami wyrzucał towary z wagonów, na torze kolejowym znalazł się patrol policyjny.

Policjanci, spostrzegłszy złodziei, wezwali ich do zatrzymania się. Gdy zaś ci rzucili się do ucieczki, jeden z policjantów strzelił trzy razy na postrach. Gdy nie pomogły strzały ostrzegawcze policjant strzelił w kierunku uciekających złodziei, raniąc herszta bandy, Grabeusa. Pozostali złodzieje zbiegli, pozostawiając na torze rannego przywódcę. Grabeusa przewieziono do szpitala, za zbiegłymi zaś złodziejami zarządzono pościg.

Praca przy usuwaniu góry Nollig w Lorch nad Renem. Ruchome skały wierzchołka, grożące okolicznym wioskom, usuwane ludzką ręką.

Z życia harcerzy

Wrażenia z pobytu harcerzy polskich w Pradze.

Już w dniu naszego przyjazdu do Pragi społeczeństwo miejscowe przyjęło nas serdecznie, witając nas nietylko entuzjastycznem „Na zdar", ale i niekiedy okrzykami w języku polskim.

Słowiański charakter zlotu określono już w samej nazwie „Zlot", przyjętej w miejsce powszechnie w skautingu używanego określenia „Jamboree". Dobitniej jednak jego charakter podkreśliły same obozy, rozbite na Trojskim Ostrovie, gdzie obok gospodarzy i najliczniejszej bo 1 500 harcerzy, 300 harcerek liczącej reprezentacji polskiej, rozbiło swe namioty 300 Jugosłowian, kilkudziesięciu Bułgarów, Rosjan na emigracji oraz harcerze polscy w Czechosłowacji. Poza tem w charakterze gości uczestniczyli w zlocie przedstawiciele skautów węgierskich, angielskich, szkockich i innych.

W obszernie rozłożonym obozie polskim trudno byłoby ocenić, która z drużyn lepiej się reprezentowała na zlocie. Każda bowiem drużyna pokazała oryginalności swego środowiska. Tak np. drużyny z Pomorza, obok map i wykresów polskiego wybrzeża, w doskonały sposób przeprowadzały propagandę naszego portu Gdyni zapomocą fotografij i broszurek propagandowych. Drużyny krakowskie natomiast w swojej świetlicy pokazały wzory krakowskich kilimów i wiele innych cennych zabytków kultury i sztuki podwawelskiej. Trudno byłoby pominąć również i drużyny śląskie, które obok doskonale zbudowanego szybu górniczego, pokazały piękne stroje gornicze i wiele innych pięknych rzeczy.

Prawdziwą jednak chlubą reprezentacji polskiej był ołtarz polowy, zbudowany w naszym obozie w stylu zakopiańskim przez drużynę z Nowego Sączu. Nic też dziwnego, że przez plac Królowej Korony Polskiej nie przeszedł fotograf, któryby tej pracy obozowej nie uwiecznił na kliszy.

Nad całością prac obozowych naszej reprezentacyj czuwał komendant wyprawy polskiej, harcmistrz Marjan Łowiński, lubiany i przez harcerzy popularnie „Maryśką" zwany, wespół z głównym obozmym harcmistrzem Żawrockim.

Specjalnie jednak podkreślić należy doskonałą propagandę obozu polskiego na mieście, dzięki której obóz nasz najliczniej był odwiedzany. Wydział propagandowy naszego obozu, na którego czele stał były naczelnik harcerzy, harcmistrz Rzplitej St. Sedlaczek, przygotował również doskonałą propagandową świetlicę polską, gdzie obok map, wykresów i widoków miast polskich, propagowano poczytne czasopisma i tygodniki polskie, wśród których czołowe miejsce zajmowała „Jlustracja Polska", przynosząca szereg aktualnych zdjęć z kraju.

Opisując szczegółowo obóz harcerzy, nie sposób byłoby pominąć nasze dzielne harcerki, które jakkolwiek w skromniejszej liczbie przybyły na zlot, to jednak wzorowo urządziły swój obóz, co z uznaniem podkreślali liczni goście obozowi. W obozie harcerek, oddalonym nieco od naszego obozu, na szczególniejsze wyróżnienie zasługuje plastyczna mapa Polski, wykonana w ziemi z naturalnemi wzniesieniami i dolinami, którą szczegółowo oglądali i podziwiali liczni goście.

Właściwy podziw i uznanie zyskała wyprawa polska kiedy z rozwiniętemi flagami o barwach narodowych, z orkiestrą reprezentacyjną, kroczyła na czele pochodu skautów przez miasto. Z pośród braci skautowej harcerze polscy wyróżniali się dziarską postawą, jednolitem umundurowaniem w rogatywkach i krawatach o motywach polskich.

Niezaterte po sobie zostawi wrażenie moment, kiedy 15 000 skautów słowiańskich, zalegając po brzegi obszerny dziedziniec zamku na Hradzie, skautowym zwyczajem entuzjastycznemi okrzykami złożyło hołd protektorowi zlotu, prezydentowi Masarykowi. Nie mniej podniosłym momentem było przemówienie przewodniczącego Z. H. P., który w zastępstwie przewodniczącego Biura Skautów Słowiańskich harcmistrza Rzplitej dr. Tadeusza Strumiłły złożył w imieniu skautów słowiańskich hołd protektorowi zlotu w języku polskim.

Szczególnie uroczyście obchodzone było w obozie polskim święto św. patronów Piotra i Pawła. Przed południem odprawił uroczystą mszę św. polową biskup sufragan praski, który jednocześnie poświęcił sztandar katolickiej organizacji skautowej w Czechosłowacji. Popołudniu odbyło się przyjęcie w polskim obozie, w którem obok harcerzy polskich z Czechosłowacji i najmilszych nam gości katolickich skautów czeskich, wzięło udział szereg wybitnych osobistości m. Pragi. W czasie tego przyjęcia rolę gospodarzy, jako w dniu swych patronów, pełniła reprezentacja poznańska.

Z pośród wszelkich wystąpień naszej reprezentacji największą popularnością cieszyły się nasze tańce narodowe w barwnych strojach ludowych z wielką pieczołowitością przygotowane przez harcmistrza prof. Jasińskiego. Niemniejszą popularnością cieszyły się nasze ogniska obozowe, sprawnie prowadzone przez harcmistrza Śliwińskiego, popularnie „Wodzirejem Jaremą" zwanego.

Resztę dni zlotowych poświęcono zwiedzaniu Pragi, przyczem podkreślić należy niezwykłe udogodnienia, dane uczestnikom zlotu, którzy w przeciwieństwie do zwykłych „śmiertelników" płacili tylko 50% biletu za przejazdy tramwajowe (przydałoby się, aby i nasze dyrekcje tramwajowe poszły wzorem tramwajów praskich).

Podkreślić należy, że obok czeskiego pozdrowienia „Na zdar", nie mniejszą popularnością cieszyło się na zlocie nasze polskie harcerskie pozdrowienie „Czuwaj", którem często skauci słowiańscy pozdrawiali naszych harcerzy. Najwięcej jednak znanem wyrażeniem na zlocie było bez wątpienia „magiczne „Czendź", za pomocą którego dokonano zamiany odznak skautowych.

Lecz skończyły się pamiętne dni w „Złotej Pradze". Trwałą zaś pamiątką podniosłych dni zlotowych będzie w pierwszym rzędzie świadomość, że godnie reprezentowaliśmy Harcerstwo Polskie na ziemi czeskiej. Nie mniej trwałą pamiątką zlotu będzie nić przyjaźni zawiązana między skautami słowiańskimi, czego dowodem było ostatnie ognisko obozowe, na którem imieniem polskiej reprezentacji przemówił w serdecznych i pełnych głębokich myśli słowach ks. harcmistrz Luzac. Wieczorem ostatniego dnia pobytu naszego w Pradze odbyło się polskie ognisko starszo-harcerskie, na którem wliczono do harcerskiego „kręgu puszczy" słowiańską brać skautową.

W drodze powrotnej z lotu zwiedziliśmy wystawę sportową w Pardubicach, która swemi rozmiarami, żywo przypominała naszą P. W. K. W Pardubicach odbyło się również oficjalne pożegnanie polskiej wyprawy zlotowej.

Po skończonej wędrówce po Czechosłowacji cała harcerska wyprawa zlotowa, uczestniczyła w uroczystości poświęcenia harcerskiej szkoły instruktorskiej w Buczu, którego dokonał ks. biskup Adamski. Szkoła instruktorska, w której poświęceniu wzięli udział wybitni przedstawiciele świata skautowego, przynosi chlubę owocnej działalności Zarządu Oddziału Śląskiego z harcmistrzynią Wandą Jordanówną jako przewodniczącą na czele.

Wieczorem w Buczu u stóp gór beskidskich odbyło się uroczyste ognisko, poświęcone 20-leciu Harcerstwa Polskiego. Na ognisku tem zapowiedziano na rok przyszły Zlot Harcerstwa Polskiego do Lwowa dla uczczenia podniosłej rocznicy.

Po tych podniosłych uroczystościach, poszczególne grupy harcerskie udały się na wędrówki harcerskie, by po obozach harcerskich, rozbitych u stóp Beskidów i Tatr, nieść wieść, że skończyły się podniosłe uroczystości braterstwa słowiańskiego, a od polskiej braci harcerskiej w Czechosłowacji, skupionej w Z. H. P., zanieść harcerskie pozdrowienie „Czuwaj".

K. Jarczyński.

Owady przebywające w brudnych i zaniedbanych miejscach stykają się stale z najróżnorodniejszymi zarazkami, następnie zaś swem dotknięciem zakażają nasze pożywienie. Celem samoobrony należy je wyniszczyć, rozpylając Flit.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary pchły, mrówki, mole, pluskwy, karaluchy oraz ich zarodki. Rozpylony Flit, aczkolwiek zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi. Łatwy w użyciu. Nie plami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.

FLIT

Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zamkniętych blaszankach.

nw 4488

tysta, Śrem 20 zł, Adamczewska z prośbą Bogu wiadomą 3. —zł. A W., Jeżyce 3,— zł, razem z poprzednio pokwitowanemi 859,— zł.

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **Współlokator K M.** W każdym razie niech Pan czynsz składa do depozytu sądowego. Wynik ew. procesu będzie zależał od tego, czy zdoła Pan udowodnić, że w chwili objęcia mieszkania uważano Pana za współlokatora. (aK)

— **T. H., Poznań-Główna.** Uważamy, że nie przysługuje Panu szczebel wyższy. Na wszelki wypadek jednak niech Pan wniesie o zaliczenie Panu pracy w Ubezpieczalni Krajowej, w ilości połowy przepracowanego czasu Uważamy to jednak za bardzo wątpliwe. (aK)

— **L 205.** Przedewszystkiem nie pisze nam Pan, z jakiego stosunku ubezpieczenia żądał Pan odprawy, ani który to zakład odprawę tę Panu przyznał. Jeżeli jednak leczenie odbywało się przy pomocy zakładu, to zakład jest subsydjarnie odpowiedzialny za koszta leczenia, czyli, że w takim razie słusznie uzależnił wypłacenie odprawy od poprzedniego uregulowania pretensji trzeciej (aK)

— **A. B.** Wierzyciel żądał według normalnych stawek przerachowania hipoteki na resztę ceny kupna, i prawdopodobnie, jeżeli wartość gospodarcza nieruchomości nie zmniejszyła się, kwotę taką otrzyma. Radzimy zrobić ugodę, przedtem jednak poradzić się adwokata, czy nastąpiło przejęcie długu. (aK)

— **PAJ.** Wniosek odnośny stawia się do Urzędu Wojewódzkiego. Kosztuje całe postępowanie 90 zł (bez ulg dla urzędników) i trwa w całości około pół roku wywołanie, czasokres sprzeciwu, orzeczenie itd. (aK)

— **K. A.** Wobec wytoczenia skargi rozwodowej przed śmiercią żony postanowienie testamentu o pominięciu męża w prawach dziedziczenia jest prawnie uzasadnione z tego powodu zaczepienie testamentu nie ma żadnych widoków powodzenia. (aK)

— **Abonent z Junikowa.** Bezpośrednio nie jest zobowiązany płacić żadnych długów zdawców, ani poprzednich, ani następnych. Istnieje tylko możliwość, w danym razie mało prawdopodobna, że w drodze skargi wierzyciele zaczepią umowę zdania, jeżeli kontrakt ten został zrobiony już po znacznem zadłużeniu się rodziców: W danym stanie rzeczy jednak uważamy to za bardzo trudne. (aK)

Za 5 groszy spokój

w domu o ile rozchodzi się o dzieci. — 5 groszy kosztuje jedna chrupanka KANOLDA. Jedną chrupanką można obdzielić chmarę dzieci. dw 637

— **F. J.** 17,25 zł, pozatem oczywiście dodatki. (aK)

— **F. K.** 46.50 zł. z odsetkami. (aK)

— **P. Marjan Maciejewski.** Powinien Pan był kwestję tę podnieść z chwilą zaprzestania pracy (aK)

— **E. G. Kowalew.** 2850 fr. szwajc. (aK)

— **P. L. Gniezno.** W kwietniu 1922 — 180 000 mk, w maju 195 000 mk. Żyto kosztowało w maju 1922 10—11 tys. mk. za 100 kg. (aK)

— **Apollo.** Niewątpliwie była to umowa służbowa, której nie można wypowiadać z dnia na dzień Była pani pracowniczką umysłową, należy się więc Pani trzymiesięczne wypowiedzenie, wzgl. odszkodowanie za ten czas. Również kwestja ubezpieczenia jest ważna. Niech Pani o przepracowanym czasie doniesie Zakładowi Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych i wezwie firmę do zapłacenia zaległych składek wstecz (aK)

— **Głośnik.** Po 10 wieczorem można zakazać, ew. udać się o pomoc policji, która może zmusić do zaprzestania hałasów w drodze mandatu karnego W ostatecznym razie można uzyskać tymczasowe zarządzenie sądowe, jednak uważamy to za środek zbyt poważny w tak drobnej sprawie. (aK)

— **St. Cz.** Zobowiązania te zostały przejęte przez Państwo Polskie, skutkiem czego emerytura się Panu słusznie należy, a nie jest w drodze łaski Do zaskarżenia decyzji w drodze postępowania administracyjnego jest niestety już zapóźno, jednak może Pan zaskarżyć najbliższy wymiar i równocześnie odnośne potrącenie. Niech Pan przedłoży sprawę adwokatowi. (aK)

—**H. W.** Nie znamy warunków ubezpieczenia, t zw kontraktu ogólnego, dlatego też nie możemy udzielić porady ostatecznej. Uważamy jednak, że należało wypowiedzieć umowę, a następnie zawrzeć nową na zniżonych warunkach. Niech Pan przedłoży kontrakt adwokatowi i poradzi się go, czy nie należałoby w związku z żądaniem dalszej premji przeprowadzić spór co do zasady ubezpieczenia. (aK)

RADJO

Programy radjofoniczne:

Środa, dnia 22 lipca 1931 r.

Poznań (335 m) godz **13.05** koncert gramofonowy; godz. **14.00** komunikaty; godz. **17.30** audycja dla dzieci w wyk. „Wujcia Czesia"; godz. **18.00** koncert muzyki lekkiej (transmisja z Warszawy); godz. **19.00** radjogawęda żołnierska organ. przez D. O. K.; godz. **20.00** „Silva rerum"; godz. **20.30** koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra 57 p. p. pod batutą por. Marjana Szałkowskiego, Gabryela Krygier - Bernacka (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton), prof. Marjan Sauer (akomp.); godz. **22.00** sygnał czasu, komunikaty PAT, sport. i policyjne; godz. **22.30** muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa - Raszyn (1412 m) godz **12.10** muzyka gramofonowa; godz. **15.25** „Nasi bałtyccy sąsiedzi — Finlandja" — prof. B. Rydzewski (Wilno); godz. **16.00** kwadrans dla najmłodszych: Opowiadanie Ireny Polakówny p. t. „Przygoda Bukasi"; godzina **16.15** transmisja z Wilna — opowiadanie dla starszych dzieci; godz. **16.30** muzyka z płyt gramofonowych; godz. **16.50** „Radjo wśród robotników"; godz. **17.15** muzyka z płyt gramofonowych; godz. **17.35** „Element groteskowy w komedji nowoczesnej" — dr. Z. Zygalski (Lwów); godz. **18.00** muzyka lekka w wykonaniu ork. T. Górzyńskiego; godz. **19.20** muzyka z pyt gramofonowych; godz. **19.40** skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza; godz. **20.15** recital fortepianowy Maryli Jonasówny; godz. **21.00** kwadrans literacki: Nowela Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Taksówka"; godz. **21.25** koncert solistów: wyk.: p. Lidja Kmitowa (skrzypce), Umberto Monez (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.); godzina **22.00** feljeton; godz. **22.30** transmisja koncertu ze Lwowa.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen (1635 m) 12.05 i 14.00 muzyka gramofonowa. 20.00 transmisja koncertu z Berlina; **Medjolan** (500 m) 20 45 operetka Lehara: **Rzym** (441 m) 21.00 „Iris" opera Mascagniego: **Wiedeń** (516 m) 20.00 „Jego Wysokość prosi" operetka Ridennusa; **Budapeszt** (550 m) 19.00 płyty gramofonowe. 20.00 koncert orkiestry; **Ryga** (524 m) 19.00 koncert popularny: **Bukareszt** (394 m) 21.00 koncert kameralny, 21.45 śpiew solo.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: L. S z prośbą o zdrowie i opatrzność Bożą dla siebie 100,— zł; L .N. prosząc o dalszą opiekę 20,— zł, Gryszczyński, lekarz den-

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

199 **wpłacono do kasy komitetu do dnia 18. 7. 1931.** 829 mp

A. Piotr, Pozn.	5,—	A. Asendarzyk, Rzeszów	5,20	St. Adamiakówna, Gorzno	1,—
II. Róża Matek, Rokietnica z proś. o zdrowie dla nich	12,50	Fr. Paśko, Osieczna	2,—	J. Przybylska, Górzno	1,—
J. Budny, Września	20,—	S. Bogusławska, Pniewy z podz za odebr. łaski z proś. o dal. błog.	2,—	A. Ewert, Gulcz z podz. N. Serca J. za odebr. łaski i dobrodz. proszę o dalszą opiekę	10,—
J. Czaplicki	5,—	B. Pacholska Kościerzyna	2,—	Ppor. J. Niewitecki, Czerwony Bór	12,—
Ed. Walas, Dobczyce	16,30	F. Rzeczkowska, Lublin	2,—	C. Domkowa, Nakło	3,—
M. Bogajska p. B. Wz. Pomocy	5,—	Z. Przemykalska, Rzeszów	2,—	N. N. Wargowo z gorącą proś. o zdrowie	3,—
Grzegorzewska, Pozn.	5,—	Fr. Nyga, Stablowice	4,—	**Sch. Zielińska, Rawicz od** J. Szelągowskiej za odebr. zdrowie	5,—
K. Zeilowa, Sulęcinek	5,—	B. Kropaczowa, Miłosław z podz. za odebr. łaski	20,—	S. Nowakowej o błog.	1,—
M. W. Rosseter, Nowogródek zebr.	16,—	J. Dzierżanowska, Poz.	20,—	Razem zł	6,—
St. Jackowski, Środa	5,—	J. Ciesielski, Lipiec	10,—	J. Dworczyński, Nowy Tomyśl	2,—
A. Częśnikowa, Czarnków	5,—	J. Krukowski, Śrem	10,—	E. Liebnerowa, Gniezno	5,—
Fr. Świderska, Jarocin z gorącą proś o pomoc w pew. bardzo przykrej i bolesnej sprawie	5,—	A. Gniotówna, Woźniki	6,—	T. Cieloszyk, Środa	10,—
E. Miłaszewska, Łanowce	2,—	A. Spychała, Lwówek z proś. o wysłuchanie w pew. int.	2,—	E. S. z proś. do N. S. J. o szczęśliwe rozwiązanie	5,—
Wł. Cichocki, Poz. ofiara p. Pągowskiego T. Gołuń za odnalez wiecz. pióra w U. P. Pozn. 9.	3,—	Wł. Nagórski, Rynek	5,—	K. Smajdor, Nowy Sącz	1,50
M. Kaczmarkowa, Poz.	3,—	M. Sychowie Jarocin	5,—	W. Woźny, Buk	3,—
St. Jankowiak, Poz.	2,—	W. Orlowski, Ostrów II. rata	5,—	W. Marschall, Drohobycz	5,—
W. Rydzewska, Siemianowice	10,—	M. Świtalska Żnin	5,—	M. Kaźmierska, Chojnice z proś. o zdr. dla synka i z proś. o pomoc w pew. int	2,—
Koło Związku Inwal. Woj. R. P. Pogorzela zebr. wśród członków	100,—	W. Barańska, Pozn.	5,—	M. Wnuk, Gleszczonek	3,—
W. Świtlikówna, Michałowice	5,—	A. Młynarzówna, Krotoszyn	5,—	P. Łuczakowa, Pabjanice	2,—
Dr. A. Paśko, Osieczna	5,—	K. Kolzian, Dziedzice	5,—	K. Schweisser, Stanisławów	50,—
J. Szczepański, Prusce	5,—	W. Cichowicz, Solec	10,—	Insp. Woźny, Poz.	1,—
X. Fr. Gołaszewski Sońsko od A. Dąbrowskiej	1,—	J. Siejkowski, Krzepice	10,—	Chwiołkowski, Gniezno z proś. o zdr. i błog. w nauce	10,—
od siebie	4,—	J. Radojewski, Poniec	10,—	Wierachowska, Poz o szczęśl. zdanie egzaminu i szczęśl. operację	10,—
Razem zł	5,—	J. Chudzińska, Środa	50,—	A. Piotr	5,—
Błaszczyk, Stęgosz	5,—	Wydział Powiatowy m. Wolsztyna	50,—		
A. Torzowa, Krzywiń	5,—	W Orłowska, Luboń	5,—		
		Sobczakowa, Kotlin	5,—		
		Fr. Bartkowiak, Sieraków	5,—		
		Inż. M. Trzeciak, Gniezno	5,—		
		J. Jabasiński, Dobrzyca	5,—		
		G. Kiersch, Różniatów z podz. za zdrowie Wiesława	2,—		

Konto P. K. O. 207 470. Sekretarjat Al. Marcinkowskiego 21.

Dnia 20 lipca b. r., o godz. 10 rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św, po kilkuletnich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, nasza najdroższa ciocia i najukochańsza babcia, ś. p.

Józefa z Kubowiczów Kaczmarkiewiczowa

dziecko Marji

przeżywszy lat 88. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 5 po poł. z kaplicy cmentarza kościoła św. Florjana na Jeżycach. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 6.

W ciężkim smutku pogrążeni

Weronika i Mieczysław Okoniewscy wraz z synem

Poznań, Rynek Jeżycki 2, dnia 21. 7. 1931.

Osobnych uwiadomień się nie wysyła. zw 10 221

†

Dnia 18 lipca 1931 r., o godz. 23.45. oddała Bogu duszę, opatrzona Sakramentami św., po krótkich, ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza córka, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, ś. p.

Marja Stefańska

przeżywszy lat 32. Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 b. m. o godz. 5-ej z kaplicy św. Józefa na cmentarz parafj. Bożego Ciała. Msza św. odprawi się w czwartek, 23 b. m. o godz. 8,30 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice i rodzeństwo.

Poznań, ul. św. Czesława 18. jw 1 105

BENZOL

dostarcza w każdej ilości po cenach przystępnych franko odbiorca dw 654

Gazownia Miejska w Kaliszu

Kupię willę

5—6 pokojową, z ogrodem, wolną, dobrze położoną i w dobrym stanie, w Poznaniu względnie w większem kulturalnem mieście prowincjonalnem w Poznańskiem, mającem bezpośrednią komunikację kolejową z Poznaniem.

Oferty z opisem (możliwie fotografją), stanem hipotecznym, ceną ostateczną i wymaganą wpłatą kierować proszę: **„Ruch", S. A. Poznań, Ratajczaka 36.**

nw 4 371

Skład tytoniowy

w Poznaniu — śródmieście przy głównej ulicy, **z koncesją i towarem** zaraz do przejęcia. Zgłoszenia do Kurjera Pozn pod **zw 10 222**

Dnia 19 lipca 1931, zmarł o godzinie 4,30 po południu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier i wuj, ś. p.

Michał Kuźlak

przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 lipca, po południu o godzinie 2,30, z kostnicy św. Józefa na cmentarz Jeżycki.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona z dziećmi i rodzina.

zw 10 218

---

†

W niedzielę, dnia 19 b. m. zmarła nieodżałowana nasza Koleżanka, długoletnia członkini Sekcji Pań przy Z. K. P., ś. p.

Marja Stefańska

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się dnia 22. VII., o godzinie 17 z kaplicy św. Józefa, na cmentarz parafjalny w Dębcu.

O liczny udział w pogrzebie uprasza

zw 10 223 **Zarząd Sekcji Pań**

przy Zjednoczeniu Kolejowców Polskich.

Osiedliłem się

w Śremie, Rynek 6

Tadeusz Gryszczyński

Pw 5494-56,82 *lekarz-dentysta*

przyjmuje od 9—12 i 3—6.

Gospodyni

(kuchmistrzyni) znająca się na wykwintnej kuchni, potrzebna do samodzielnego prowadzenia tejże w dużem sanatorjum. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca, należy kierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **dw 655**

Wróciłem

Dr. med. Bolesław Piechowski

specjalista w chorobach dziecięcych

Poznań, plac Wolności 11 — Telefon 52-28.

zw 10224

DO DRUKARNI

we większem mieście powiat. woj. Pozn. **potrzebny**

KIEROWNIK

Fachowcy rutynowani, biegli, posiadający kaucję, zechcą nadesłać oferty z odpisami świadectw i referencją do Kurjera Poznańskiego pod **nw 4555**

OKAZJA

Austro-Daimler

typ 10/40 KM., z prawdziwie sportową karoserją, 4-osob. pierwszorzędnie utrzymany, natychmiast gotowy do jazdy, za niezwykle okazyjną cenę.

Brzeski auto, Sp. Akc., Poznań

ul. Dąbrowskiego 29, tel. 63-23, 63-65.

Pw 5492-9,6

Majątek ziemski

ca 1500 mórg dobrej ziemi, z pełnym inwentarzem, obszernym dworem, dobremi budynkami, bardzo dobrą komunikacją w obrębie 50-ciu klm od Poznania **zaraz od właściciela do nabycia** Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **zw 10218**

Lekarz

poszukuje zastępstwa.

Oferty Kurjer Pozn. pod **zw 10 215**

Rakiety Tenisowe

Piłki, Siatki, Obuwie

oraz przybory do wszelkich

Sportów i Turystyki

poleca w największym wyborze **po cenach najtańszych**

DOM SPORTOWY

św. Marcin 14, bliżej ul. Pekary

Reparacje rakiet uskuteczniam szybko i tanio. — Ilustrowany katalog wysyłam bezpłatnie.

zw 10 216

OKAZJA!

Natychmiast **do sprzedania** lub **wydzierżawienia** w bardzo dobrej okolicy **MŁYN PAROWY** 12 ton przemiału, zupełnie nowy, bez długu. Poważni reflektanci, posiadający rzeczywiście gotówkę, zechcą się zgłosić pod **zw 10 219** do eksped. Kurjera Poznańskiego.

Beczki

od oleju i smoły **kupują**

Bracia Schlieper, Bydgoszcz

Tel. 306 **Tel. 361**

Pw 5 480-68,374

Mereżkuje

plisuje, dekatyzuje, haftuje, wszywa okrętkę terminowo tanio. **„Haftoplis"** (wejście Kurzanoga obok f-my Czepczyński i Kruk). Pw 5151-23.44

Restauracja i Kawiarnia „Zameczek"

Puszczykowo

Jedyne polskie miejsce wycieczkowe, poleca dla wszelkich Towarzystw, Związków, szkół etc. swój ogród, salę do teatrów i zabaw, oraz kręgielnię bezpłatnie. Miejsce położone uroczo wśród lasów i gór, ogród wieczorem rzęsiście oświetlony, rozmaite zakąski, owoce, trunki wszelkiego rodzaju. **Pokoje dla letników** z całkowitem utrzymaniem i bez. Od dworca 20 minut, przystanek autobusów tuż przy „Zameczku" Wyjazd autobusów z placu Drwęskiego, kursują co pół godziny. zw 10 213/4

Łubin niebieski

do zasiewu poleca do natychmiastowej dostawy z Leszna.

zw 10220

Carl Kretschmer & Co., Leszno.

SKŁAD

z mieszkaniem 4 pokojowem w Śremie, przy głównej ulicy jest do wynajęcia. Skład ten był przez bławatników od wielu lat z dobrem powodzeniem prowadzony i nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Zgłoszenia przyjmuje **Władysław Lompa, Śrem, telefon 23.** zw 10 197

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem n skóre **„HEILWUNDER"** patent gdański Nr. 1919 Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczliwych wypadkach wszystkich liszaji, nawet liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach wszelkiego rodzaju zerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką Przy wysyłce sumy zgóry bez portorjum. nw 4425

Chem. Kosm. Laboratorjum „KLOSSIN" Gdansk 2. Hundegasse 34.

Składnicę

dogodnie położoną, z bocznicą kolejową i rampą, umożliwiającą bezpośrednie ładowanie z wagonów do śpichlerza o wielkości 400 m² w hali Szczecińskiej na Przeładowni miejskiej, **wydzierżawimy z dniem 1 października 1931 r.**

Oferty z podaniem ceny składać należy do dnia 15 8. 1931 r. w Ratuszu, II p. pokój 33. n 4552

Poznań, dnia 18 lipca 1931 r

Deputacja Przeładowni Miejskiej.

Polowanie gminne

gminy Dąbrowa, pow. wągrowiecki, ca. 930,70 ha, zostanie w niedzielę, dnia 26 lipca b. r., o godz. 16-tej, w lokalu p. Goździewicza przy dworcu na przeciąg 6 lat **wydzierżawione.** Warunki wydzierżawienia wyłożone są od 20 do 26 b. m., od godz 12—14-tej, w lokalu przewodniczącego. Przewodniczący zastrzega sobie prawo przybicia jednemu z trzech najwięcej dających. dw 656

Jan Pogodziński, przewodniczący polowania.

IV. Na. 2/31-1. **OGŁOSZENIE. Kupiec Witold Wieczorek z Rogoźna** wniósł o odroczenie wypłat. Termin do rozpoznania sprawy odbędzie się 7 sierpnia 1931 r., o godzinie 9-tej, w niżej podpisanym Sądzie, pokój 4. Na rozprawę mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia sądowi wyjaśnień. Rogoźno Wlkp., dnia 20 lipca 1931 r. **Sąd Grodzki.** nw 4492

ZARZĄDZENIE. Na wniosek **Maksymiljana Wańka w Ostrowie,** Rynek 31, zast. przez adw. Czyża i Pieczyńskiego w Ostrowie, o odroczenie wypłat, wyznacza się, celem rozpoznania sprawy termin na 12 sierpnia 1931 roku, godz. 10, pokój 24 podpisanego Sądu. Wierzyciele wzywa się na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Ostrów, dnia 16 lipca 1931 r. **Sąd Grodzki.** nw 4493

L. cz. 5. K. 31/30. **PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Krzywiniu** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Krzywin tom I wykaz 12 na imię Jana Szpeta Oberżysty i jego żony Bronisławy z Szermerów w Krzywiniu, w ogólnej wspólności majątkowej, zostanie dnia **4 września 1931 r.** o godz. 10 przed poł. w drodze egzekucji wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 17. Nieruchomość ta składa się z parcel nr. 164, 730/269, 731/270, 592/269 i 593/270, o łącznej powierzchni 2.39.70 ha — rola, łąka, ogród domowy, podwórze z budynkami: dom mieszkalny z przybudówką, ustęp, chlew, szopa — w czystym dochodzie jako podstawie podatku gruntowego 5⁸/₁₀₀ tal. i wartości użytkowej jako podstawie podatku budynkowego 700 mk. Art. 235 matrykuły podatku gruntowego i m. 13 księgi podatku budynkowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 4 lipca 1931 roku. Kościan, dnia 11 lipca 1931 r. **Sąd Grodzki.** nw 4491

Tydzień Propagandy hasła

„Swój do Swego po Swoje"!

Staraniem:

„Hufca Młodych Rozwojowców"

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 24 (dom ogrodowy), **telefon 30-67.** zw 10180/8

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Sypialnie

jadalnie, gabinety męskie, pianina, garnitury klubowe w skórze i gobelinie, bibljoteki, biurka, dywany kupuje, płacąc wysokie ceny. Pozn. Dom Komisowy, Dominikańska 3, telefon 24-42, naprzeciw kościoła. Pw 5 404 28,28

Elektrolux

tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 883

Wózki

dziecięce tanio. 27 Grudnia 15, podwórze. zdw 43 773

Morele

zaleszczycki pierwszej jakości skrzyneczka 5 kg. 20 zł., 10 kg. 38 zł. za zaliczeniem wysyła E. Zielińska. Firma „Morela" w Zaleszczykach. Pośrednikom oferty na żądanie. Firma posiada własne największe sady. Istnieje lat 20 zdw 40 737

Rzadka okazja!

Spółdzielnia sprzeda 9 parcel budowlanych po zgórą 500 metrów² każda á 2,40 za 1 m². Jeszcze w tym sezonie mogą być zabudowane. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 42 272

Wyprzedaż

całkowita dywanów, chodników po cenach najniższych z powodu likwidacji interesu Poznański skład dywanów, ulica Wrocławska 20 przy Placu św Krzyskim zdw 39 648

Pszczoły - roje

10—15 złotych, miód pszczelny leczniczy blaszanka 5 kg. 16 zł 10 kg. 31 zł opłaccne wysyła „Patoka", Kupczyńce 6, poczta Denysów. zdw 43 358

Dom

I. piętrowy z piekarnią dobrze prosperująca na sprzedaż z powodu zajść rodzinnych. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 44 127

Fortepian

marki Irmler korzystnie na sprzedaż. Matejki 58, m. 4 4—7. zdw 43 676

Jadalnię

dębową wykładaną orzechem bardzo tanio. Stolarnia, Bukowska 9 zdw 44 494

Zakład

dentystyczny z mieszkaniem i częściowem urzędzeniem, dobrze prosperujący zaraz do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański rw 2164

Rower

nowy, męski i damski tanio sprzedam. Słowackiego 48, II. prawo. jw 1103

Taksówka

z koncesją i zegarem na sprzedaż Adres Kurjer Poznański zdw 44 443

Papier

wal. tanio sprzedam. Ul. Spokojna 5, I. str. zdw 44 441

Wytwornia wód mineralnych

i skład piwa zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn zdw 43 943

Skład

mieszkanie rynek, Ostrów Wielkopolski korzystnie sprzedam. — Zgłoszenia Kurjer Poznański nw 4480

Kogut

rasy Karmazyn 17 miesięczny, ostry, silnej budowy na sprzedaż. Słaby, Starołęka, Bystra 35 zdw 44 251

Meble

używane oraz inne przedmioty sprzedaje i kupuje Poznański Dom Komisowy. Dominikańska 3 telefon 24-42. Pw 11 540

Skład

papieru-zabawek, przedwojenny, dobrze prosperujący z mieszkaniem wypadkowo sprzedam Pedracki, Bydgoszcz, Śniadeckich 21. Pw 5452 65,373

Ford

kilkanaście mało używanych 4-drzwiowych karetek typ A 1929 r., ma jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach „Autoruch" Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, ul. Marsz Focha 134/140, telefon 77-75 Pw 11 586-23.86

Okna

rozmiar 1 × 1.40, nowe nie okute dostarcza Jan Domeracki, Brama Wildecka telefon 1667 Pw 5 398-28.16

Deski

stolarskie dostarcza w różnych dymesjach Jan Domeracki, Brama Wildecka, telefon 1667 Pw 5 173-28.15

Kantówkę

łaty dostarcza Jan Domeracki, Brama Wildecka, teleon 1667. Pw 5 175-28.13

Belki

dostarcza według wymiarów Jan Domeracki, Brama Wildecka, tel. 16-67 Pw 5 176-28,12

Podłogę

szalówkę dostarcza Jan Domeracki, tartak parowy Brama Wildecka, telefon 1667 Pw 5 174-28.14

Gdynia

parcelę budowlaną 1000 m², obok plaży, blisko miasta korzystnie sprzedam. Wiadomość: Biuro „Informator", Gdynia nw 4471

Urządzenie

hotelu francuskiego: łóżka, kanapy szezlągowe materace włósienne, stoły poduszki. Składowa 4, składnica (podwórze) 4 do 6, telefon 2110. zdw 44 364

Filateliści!

Znaczki, albumy sprzedam tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 269

Restaurację

w ruchliwej ulicy Poznania z koncesją sprzedam lub zamienię na domek z ogrodem Zgłoszenia Jewasiński, Długa 8, parter. zdw 44 342

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

Psa

duńską doga, maści czarno-białej, ładny okaz, tanio sprzedam. Dąbrowskiego 36, Adamski. zdw 44 348

Fortepian

metalowa płyta 500 zł sprzedam. Dąbrowskiego 45, podwórze, parter, prawo. zdw 44 439

Piekarnia

z mieszkaniem zaraz do sprzedania. Adres J. Drygas, Jeżycka 34 zdw 44 435

Szpic

młody Adres Kurjer Poznański zdw 44 429

Skład

kolonjalny przyległe mieszkanie w Poznaniu sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdw 44 455

Willę

nową bardzo komfortową, ogród garaż, blisko tramwaju zaraz sprzedam. Wpłaty 65.000, reszta długoterminowa niskoprocentowa hipoteka. Oferty poważnych reflektantów Kurjer Poznański zdw 44 422

Autodorożkę

Ford sprzedam. Górczyn, Knapowskiego 23, mieszkanie 4. zdw 44 421

Maszyna

Singera wpuszczana. Szyperska 3 mieszkanie 3 zdw 44 454

Karoserja

do samochodu osobowego Ford oraz jedna na ciężarówkę Ford sprzedamy. Zgłoszenia Dom Rzemieślniczy, pokój 9. zdw 44 473

Skład

papieru, zabawek, przedwojenny dobrze prosperujący z mieszkaniem, okazyjnie sprzedam. Pędracki, Bydgoszcz, Śniadeckich 21 Pw 5499-63.377

Oszklony

stół sklepowy, nadający się do cukierni wzgl. drogerji sprzedam. Bydgoszcz, Gdańska 132 gospodarz. Pw 5497-63.378

Zakład fryzjerski

damsko - męski z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam, powiatowe miasto. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 484

Motocykl

przyczepką tanio spiesznie sprzedam. Dąbrowskiego 43, m. 10, telefon 70-50. zdw 44 486

Tanio

sprzedam cztery kanapy restauracyjne lustrami, szafę oszklona, płyte marmurową 2½ rogi jelenia Dąbrowskiego 23, skład. zdw 44 493

Parcele

piękne Rataje tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 490

Sprzedam

30 sztuk rogów jeleni, rogaczy, gramofon szafkowy z płytami, jak nowy, od godziny 16—20. — Plac Sapieżyński 7, mieszk. 10. zdw 44 330

Skład

kolonjalny z towarem, mieszkaniem z powodu choroby tanio sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 44 265

2 parcele

przy ul. Wawrzyńca na dogodnych warunkach sprzedam, 4.60 kwm. Maciejewski, Dąbrowskiego 88. zdw 44 259

Kolonjalkę

centrum Gniezna z powodu choroby za 2 000 zł sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 44 291

Probiernię

butelkowa sprzedaż, obrót dzienny 400 zł w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 324

Rzeźnictwo

w Poznaniu tanio na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 44 295

Dla rzeźnika okazja

Willa 6 pokoi w środku wsi godzina od Poznania 12 000 zł. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod 44 302

Mam

do oddania większą ilość smalcu wieprzowego po niskiej cenie. B. Wojtek, Górna Wilda 29. zdw 44 288

Meble

z powodu wyjazdu sprzedam. Gabinet, różne nowe gustowne tanie Plac Wolności 9, dom ogrodowy, mieszkanie 14, od 10—1. zdw 44 378

Skład

rowerów, maszyn do szycia, wirówek, połączony z warsztatem reparacyjnym sprzedam. Agencja Kurjera Poznańskiego Krotoszyn nw. 4553

Głowa

dzikiej świni, duży okaz (preparowany). Św Marcin 24, mieszkanie 4. zdw 44 280

Szafy

biało lakierowane do dziecięcych pokoi okazyjnie Stolarnia, Szyperska 3 zdw 44 373

Bocznica

kolejowa wraz zabudowaniami na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 379

Po łyżki, noże i widelce

alpakowe, kokosowe tylko wprost do Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, podwórze. Tamże tanio szklanki 0.10, słoje 0.75, serwisy kawowe 8.50 garnitury umywalkowe 7.50. zdw 44 386

Piekarnię

zmechanizowaną (prowincja) — sprzeda właściciel, Oferty Kurjer Poznański zdw 44 353/4

Piekarnia

Poznaniu dobrze prosperująca bez konkurencji mieszkaniem, trzypokojowem sprzeda Piotrowski, Szamarzewskiego 1. zdw 44 500/1

Samochód Ford

w dobrym stanie za 1.500 zł na sprzedaż. Olszewski, Kosińskiego 17. zdw 44 385

Morele

wyborowe 21 złotych, morele dziczki 13 złotych 50 groszy, renglody 18 złotych, pięciokilowe opakowanie franco pobraniem wysyła J. Horowitz, Zaleszczyki. zdw 44 209

5 KUPNA

Kupię

bramę żelazną 4.60×2.50 dwuskrzydłową i płot drutowy 2.00 m wysoki używane Oferty Kurjer Poznański zdp 44 125

Kupię

lekki wóz piekarski kryty w dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 101

Gramofon

walizkowy, dwusprężynowy, dobrze utrzymany, pierwszorzędny fabrykat kupię za gotówkę. — Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdw 44 344

Chodnik

pluszowy 5 metr., dobrze utrzymany kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 349

Baczność!

Regały z czcionkami kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 310

Składu

poszukuję wprost od gospodarza, nadającego się dla fryzjera, ewentualnie urządzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 273

Pas

(główny) do lokomobili w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 298

Kupię

używany motocykl z przyczepką, gotówką przy odbiorze. Przy zgłoszeniu podać cenę. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 44 283

Kupię

maszynę Express do kawy dobrym stanie. Cena, oferty Kurjer Poznański zdw 44 369

Budkę

telefoniczną kupię Zgłoszenia z ofertą do Kurjera Poznańskiego zdw 44 395

Kupię

dom czynszowy w Poznaniu przy wpłacie 15 do 20 tys. zł. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 444

Willę

piętrową, nowocześnie budowaną, w dzieln. miasta lub Sołacza, do 7 pokoi, przy wpłacie 18 do 20 tys. kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 413

Dom

(willę) najchętniej blisko Poznania kupię gotówką 25—35.000 — Oferty Kurjer Poznański zdw 44 427

Psa

kupię nierasowego i bez tresury. Zgłoszenia wraz z psem ul. Woźna 12, Kunert w środę pom. 12—1 zdw 44 469

Kupię

nowy dom z ogrodem na 3 lub 4 lokatorów przy Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 483

Kupię

dobrze procentującą willę lub dom (Łazarz, Górczyn lub Jeżyce). Zgłoszenia Kurjer Poznańskiego zdw 44 502

Skład

kapeluszy kupię, dobre położenie Oferty cena Kurjer Poznański rw 2165

Kupię

za gotówkę samochód dwuosobowy otwarty używany w bardzo dobrym stanie, najchętniej Ford nowy model. Mielecki, Buszewo, p. Lubosina, powiat Szamotuły. zdpw 44 085

6 KAMIENICE

Dom

trzypiętrowy, masyw, w najlepszym stanie, z wszelkim komfortem, położony w Żninie, Rynek 22, obok sądu, jest natychmiast do sprzedania Objekt nadaje się specjalnie dla adwokata-notarjusza. Bliższych informacyj udziela i pisemne oferty przyjmuje do 1 sierpnia r. b. Spółdzielczy Bank Kredytowy, Żnin zdw 44 009

Kamienicę

składami, wolnem 7 pokojowem mieszkaniem, ogrodem, sprzedam. Cena 260 000, wpłaty 100 000, dochód 26 000. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 258

Kamienica

śródmieście dochód 9 700 zł, cena 82 000, wpłaty 60 000. Kamienica dochód 8.300 cena 75 000 wpłaty 50 000. Kossmann, Fredry 6. zdw 44 436

Kamienica

komfortowa dochód roczny 20 000 zł cena 165 000, wpłaty 65 000, reszta 7 lat 8%, druga dochód roczny 4 200 zł cena 30 000 wpłaty 20 000 sprzeda „Krakus", Poznań-Pocztowa 30. zdw 44 433

7 PIENIĄDZ

Bezwzględna

pewność daje, najwyższe procenty od wkładów pieniężnych płaci Bank Właścicieli Nieruchomości z nieograniczoną odpowiedzialnością, Piekary 1. zdw 44 095

12 000 zł na I. hipotekę

ulokuje organdzacja społeczna. Warunek: śródmieście, prawo pierwokupu i uzyskanie lokali na biura w objekcie. Szczegółowe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 43 835

2 000

poszukuję na I hipotekę domu. Oferty Kurjer Poznański zdpw 44 084

10 000—20 000

złotych kaucji. Energiczny i przedsiębiorczy organizator emerytowany oficer sztabowy poszukuję odpowiedniego stanowiska. Referencje wybitne. Łaskawe zgłoszenia kierować Kurjer Poznański zdpw 44 090

Pożyczki

do 10 tysięcy złotych na I hipotekę w gospodarstwie większem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 44 314

Posiadając

kilka przedsiębiorstw sprzedam przemysł żelazny ogromnej przyszłości. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 260

10 — 45 000

wypożyczę na I hipotekę intensywnego gospodarstwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 255

Poszukuję

pożyczki 5 000 zł na dom wartości 40 000 na I hipotekę. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 287

Pożyczki

8—10 tysięcy złotych na I. hipotekę gospodarstwa z zaprowadzoną od lat 25 mleczarnią poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 281

Wspólnika

na młyn parowy 400 ctr. objęcie kierownictwa i mieszkania, wymagany kapitał 40 tys. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 397

Wspólnika

energicznego z kapitałem 10—15 tys. zł lub kierownika poszukuje Biuro Detektywów „Oko", Plac Wolności 6. zdw 44 396

Pożyczki

pod zastaw towaru poszukuję. — Oferty z warunkami Kurjer Poznański zdw 44 381

Hipotekę

do 50 000 kupię. Blicharski, Półwiejska 26. zdw 44 440

Dam

samodzeilną stałą dobrą posadę centrum Poznania za kaucja 1—3 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 499

Fabryka

płotów przyjmie wspólnika celem wykonywania większych zamówień. Oferty Kurjer Poznański rw 2171

Wspólnika

5 000 zł do tworzącego się aktualnego większego przedsiębiorstwa poszukuję wspólniczki, później niewykluczony ożenek. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 421

Poszukuję

pożyczki 3 500 zł ewentl. zapewnienie hipoteczne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 476

15 000

poszukuję na I. hipotekę domu przy św. Marcinie. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 445

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

4 pokojowe komfortowe, całkowicie umebolwane w górnej części Jeżyc sprzedam za zgodą gospodarza. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 44 252

Portjerstwa

poszukuje instalator elektryczny za wolne mieszkanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 359

Dwa

pokoje kuchnię natychmiast sprzedam Umińskiego 12 b, Wojciechowski zdw 44 321

Mieszkanie

do wynajęcia 2 pokoje kuchnią 1 sierpnia. Zgłoszenia Żabikowo, Laskowska 13. zdw 44 275

Słoneczne

1—2 pokojowe, śródmieście, całkowicie urządzone cena 2 200. Oferty Kurjer Pozn. zdw 44 296

Parter

3 pokojowe kuchnią ogródek, do wydzierżawienia Kierczyńska, Mosina zdw 44 289

Skład

z mieszkaniem oraz 4 pokojowe mieszkanie komfortowe, słoneczne, w Dębcu, ul. św. Szczepana 10. zdw 44 279

Pokój

kuchnię z meblami sprzedam — Tylne Chwaliszewo 26, parter, prawo zdw 44 372

Słoneczne

ładne dwupokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, centr. ogrzewaniem 900 złotych Zygmunta Augusta 15, mieszkanie 45. zdw 44 371

5

pokojowe mieszkanie od zaraz do wynajęcia, Plac Wolności 9, dom ogrodowy, mieszkanie 14, od 10—1 zdw 44 377

Próżny

lub umeblowany pokój małżeństwu. Focha 94, m 17. zdw 44 423

Dwa

pokoje z kuchnią zaraz wynajmie gospodarz Wodna 8. zdw 44 450

Dwa

pokoje kuchnia (centrum) 750 złotych rok czynsz zapłacony, 4 pokoje kuchnia, łazienka (Łazarz) za kwartalnym czynszem spiesznie wynajmie „Pawilon", Marszałka Focha 15. zdw 44 446

Dwupokojowe

pokój kuchnia centrum korzystnie. Agencja Kurjera Poznańskiego. Przecznica 1, a zdw 44 460

2

duże próżne pokoje z używaniem kuchni odnajmę, komfortowe mieszkanie, intelig, małżeństwu — Małe Garbary 4, m. 8. zdw 44 461

Mieszkania

dwupokoje Rynek Wildecki 70; dwupokojowe Traugutta 75; trzypokojowe Debiec 150; pięciopokojowe Plac Wolności 275; siedmiopokojowe Plac Wolności 350; — siedmiopokojowe Matejki 450; — ośmiopokojowe Matejki 380; dziewięciopokojowe Matejki 350; wydzierżawi „Informator" Ratajczaka 15, „Apollo" zdw 44 495

9 SZUKA MIESZK.

Poszukuję

2—3 pokojowego mieszkania nowoczesnego blisko tramwaju. — Oferty szczegółowe do Kurjera zdw 44 362

Obejmę

na rok 2 pokojowe mieszkanie, kuchnią z meblami lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 361

Browning

kal. 6.35, mało używany, kupię. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 44 340

Szukam

mieszkania od 2 pokoi wyżej centrum. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 307

Który

p. właściciel odda za dzierżawę miesięczną 2 lub 3 pokoje. Kurjer Poznański zdw 44 503

Poszukuję

2—3 pokoi z kuchnią w śródmieściu od gospodarza, czynsz zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdw 44 300

Pokoju

próżnego wprost od gospodarza poszukuję od 1. 8. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 286

Mieszkania

2—4 pokojowego poszukuję od zaraz. Adres Kurjer Poznański zdw 44 394

Mieszkania

jedno- dwupokojowego z kuchnią wprost od gospodarza poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 420

Bezdzietne

małżeństwo poszukuje mieszkania od gospodarza. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 44 459

Dwa

trzy pokoje kuchnia, wygody, nie wysoko poszukuje od września kulturalna, samotna. Oferty do Kurjera Pozn. zdw 44 257

4

pokoje z kuchnią, łazienką w okolicy ul. Mickiewicza lub z tyłu Teatru Wielkiego potrzebne za odstępne lub też wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 506

Mieszkania

3 pokojowego poszukuję od gospodarza, łazienka, elektryczność, zapłacę czynsz roczny zgóry — Oferty Kurjer Poznański zdw 44 452

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię

4 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy na 3—4 pokojowe w Poznaniu, Świetlik, Patr. Jackowskiego 35. zdw 44 303

Zamienię

2 pokoje parter, Jeżyce na podobne piętrowe okolica obojętna. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 44 410

Dwupokojowe

komfortowe frontowe duże z wszelkiemi wygodami zamienię na pokój i kuchnię lub portjerstwo. Brzeziński, ul Wspólna 51. zdw 44 504

Mieszkanie 3 pokojowe komfortowe Marszałka Focha

czynsz 40 zł zamienię na większe. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 018

11 POKOJE UMEBL.

Pokój

umeblowany zaraz — św Wojciech 2 a, II., lewo. zdw 43 841

Klatka

schodowa pań, panów, Kanałowa 17, m. 27 zdw 44 236

Pokój

czysty, słoneczny 1 VIII Szyperska 3, parter mieszkanie 7. zdw 44 343

Pokój

frontowy 1—2 osobom wynajme. Zielona 2, I., prawo. zdw 44 346

Duży

słoneczny dwuosobowy, wynajmę Skryta 1, mieszkanie 5. zdw 44 331

Pokój

dwuosobowy. Szkolna 13, mieszkanie 5. zdw 44 327

Niekrępujący

czysty, dwom paniom, panom, własną pościelą Wodna 17/18, front, Borska. zdw 44 266

Pokój

frontowy dla 1—2 osoby z pełnem utrzymaniem — bez. Rom. Szymańskiego 9, m. 4. zdw 44 400

Pokój

Wrocławska 38, II m. 31. zdw 44 375

Dwuosobowy

Woźna 14 b, III, m. 18. zdw 44 374

Śródmieście

dwuosobowy, jednoosobowy. — Wrocławska 3, II prawo. zdw 44 382

Marcina

49, pokój 1—2 osób, mieszkanie 10 zdw 44 389

Pokój

1—2 panów Łąkowa 4 a, II prawo. zdw 44 390

Nieumeblowane

dwa piękne pokoje spokojnemu sublokatorowi, Grottgera 13, mieszkanie czwarte. zdw 44 391

Pokój

klatka schodowa. Kościelna 17, m 6. jw 1102

Kraszewskiego 8

frontowy, mieszkanie 23. zdw 44 437

Pani

ładny, czysty niedrogo. Sew. Mielżyńskiego 22, m 27. zdw 44 432

Tani

ładny elektryczność zaraz. Różana 4, mieszkanie 6. zdw 44 448

Pokój

27 Grudnia 5, II. zdw 44 409

Piękny

słoneczny, obok opery wykwintne utrzymanie. Wały Leszczyńskiego 2, mieszkanie 8. zdw 44 424

Kraszewskiego

19, III., prawo. zdw 44 426

Dwuosobowy

słoneczny elektryczność, telefon, utrzymanie (bez). Kantaka 7, m. 7 zdw 44 457

Pokój

frontowy jeden lub dwa. Bukowska 9, II. zdw 44 464

Pokój

wynajmę. Jasna 1, III. lewo. zdw 44 492

Pokój

umeblowany frontowy 1—2 osób zaraz wynajmę. Kantaka 5, m. 8 zdw 44 505

12 SZUKA POKOJU

Eleganckiego

niekrępującego pokoju z utrzymaniem poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 360

1 — 2

pokoi, warunek: samodzielne w nowożytnym domu, poszukuję od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 357

Pokoju

umeblowanego niekrępującego, 35 zł, poszukuje kawaler. Kurjer Poznański zdw 44 356

Pokoju

umeblowanego, ładnego z używaniem kuchni, z osobnem wejściem, okolica możliwie centrum miasta, poszukuje młode małżeństwo 1. 8. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 44 355 z podaniem ceny i piętra.

Dwa

próżne pokoje, schowanko, wygody, niewysoko, od września samotna, kulturalna, wypłacalna. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 44 256

Panienka

pokoiku, śródmieście, 15—20 zł. Kurjer Poznański zdw 44 306

Panienka

poszukuje pokoju w śródmieściu z obiadami. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 304

Działyńskich

3, m. 7, od zaraz do wynajęcia bardzo ładne pokoje umeblowane, słoneczne niekrępujące wejście, elektryczność zdw 44 301

Pokoju

lub ubikacji bez mebli na spokojny warsztat krawiecki poszukuję zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 380

Poszukuję

ładnego pokoju z bardzo dobrem utrzymaniem, ewentualnie bez. Oferty z podaniem warunków zdw 44 414

Pokoiku

niedrogiego dla panienki poszukuję, śródmieście. Oferty cena Kurjera Poznańskiego zdw 44 419

Pokoju

przytulnego, dobrze umeblowanego niekrępującego (leżanka, biurko) śródmieściu szuka kawaler. Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański rw 2169

Niekrępujący

zupełnie do 40 złotych. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 479

13 LOKALE

Lokale

przemysłowe w centrum miasta jasne, suche, samodzielny budynek ca 1.000 m², pokoje na biura, nadające się na fabrykę, hurtownię i t. p., nadzwyczaj korzystnie położone, do wydzierżawienia od 1. 7 31, lub później. — Zgłoszenia dla właściciela domu do „Par". Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 27.77. Pw 5 365-27.77

Szukam

zaraz składu kolonjalnego ewentualnie składu nadającego się na branżę towarów kolonjalnych. — Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdw 43 694

Ubikację

na skład. Sulecki, Strumykowa 3. zdw 44 309

Stary Rynek

Lokale I. i II. piętro dla hurtowników lub przedstawicieli wprost od gospodarza za miesięcznym czynszem zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 44 387

Składu

za dzierżawę lub kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 430

Biura

2, 3 frontowe duże pokoje wynajmę. Kantaka 5 m. 7. Zgłoszenia 1—5. zdw 44 412

14 DZIERŻAWY

Mleczarni

dobrze prosperującej, blisko Poznania przy kolei poszukuję — dzierżawa. Oferty Kurjer Poznański zdw 43 229

Dzierżawa

gościńca, wieś kościelna, stały konces, wspaniały budynek, rzeźnictwo, gospodarstwo interes złotodajny zaraz do objęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn zdw 44 339

Zakład dentystyczny

w większem mieście powiatowem Wielkopolski korzystnie odda. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 316

Restauracja

centrum Poznania, dobrze prosperująca, poszukuje wspólnika z udziałem w pracy, do spłacenia potrzeba 1.500 zł. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 44 274

Zadzierżawię

ogród, sad, gospodarstwo rolne, ewentualnie ogród dominjalny, sad założę, uzupełnię. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 271

Poszukuję

piekarni z mieszkaniem celem dzierżawy Zgłoszenia z podaniem warunków proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 44 496

Inwalida

wojenny poszukuje dzierżawy restauracji lub gościnca. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę skierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 44 497

15 UZDROWISKA

Zakopane
pensjonat „Zamieć" Jagiellońska telefon 582, nowoczesny, murowany, woda bieżąca gorąca, zimna w każdym pokoju — piękne położenie. Ceny przystępne.
nw 4438

Bystra koło Białej
Cały rok czynne „Uzdrowisko Dra Szarzewskio o" dla osób, wymagających odpoczynku względnie leczenia z wykluczeniem czynnej gruźlicy płuc. Czterotygodniowy pobyt ryczałtem 300 zł (w lipcu, sierpniu 350 zł) za mieszkanie, oświetlenie elektryczne usługę, leżak, koc, pięciorazowe obfite, smaczne utrzymanie, wedle potrzeby dietetyczne, stała opiekę lekarską, zabiegi światło i elektrolecznicze. Dla urzędników państwowych ulgi. Tennis krokiet, radjo, telefon między miastowy w Zakładzie. W lipcu sierpniu przygrywa codziennie dwa razy stała muzyka zakładowa.
nw 11 626

Poronin
koło Zakopanego pensjonat Jadwigi Wlaszkowej, chrześcijański, renomowany cena umiarkowana
zdw 44 401

Letnisko
willa pod lasem nad Wartą. Kolej — poczta w miejscu okolica Jarocina. Pokoje z utrzymaniem do wynajęcia na sierpień. Zgłoszenia do „Par" pod „Tusinek"
Pw 5495-29,8

16 OSOBISTE

List
spóźniony, proszę ponownie wyznaczyć spotkanie. Wierzbięcice 31 a, M.
zdw 44 336

Pana
przystanek tramwajowy przy Esplanadzie w niedzielę przed godziną 5-tą prosi pani w żałobie, odjeżdżająca ósemką o spotkanie. Do Kurjera Poznańskiego pod
zdw 44 305

Krakowiecki
mieszkam w Poznaniu, przy ul. Wierzbięcice 29. Władysława Tondel u p. Bromskiej.
zdw 44 282

Panią
która jechała wraz z Ojcem pociągiem z Wrześni do Poznania dnia 18. 7. 31, proszę o nawiązanie korespondencji do Kurjera Poznańskiego pod zdw 44 367

Prawdą
jest, że Marja Mularczykowa, Kramarska 21, zmusiła mnie do opuszczenia mieszkania przez urządzanie awantur przeszło 9 lat, odgrażanie nożem, otruciem, zastrzeleniem, a za rozsiewanie fałszywych wieści, będzie niebawem odpowiadała przed sądem Feliks Mularczyk
zdw 44 284/5

Moje
weksle znajdujące się w posiadaniu p. Joanny Ciażyńskiej Poznań, Masztalarska 5 a, na sumę 3 300 zł, niniejszem unieważniam i przed nabyciem ostrzegam. — Piotr Żyrek, Milówka, Małopolska.
rw 2168

zdw 40 933
Nie pisałem z powodu ostrzeżenia, śle miłe pozdrowienia Kurjer Poznański pod zdw 44 447

Gobeliny — Dreliszki
Drążki
mosiężne i rolosowe
sprężyny, gurty, płótna, włosie, najkorzystniejsze źródło zakupu; tylko „Ar-Ta-De", Wożna 10.
rw 2170

zdw 35 026
pani inteligentna da 2.000 dolarów w dobre ręce. Odpowiedź proszę „Par", Al. Marcinkowskiego 11 pod 56,30
Pw 5493-56,30

17 PODZIĘKOWANIA

Podziękowanie
Za nadesłane życzenia w dniu ślubu naszego składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!" Leonostwo Cieślińscy, Poznań, Przemęt.
zdw 44 491

DZISIAJ w KINIE

Apollo: „Gorąca krew".
Aurora: Pat i Patachon jako Dom bankowy.
Corso: „Postrach morza" oraz „Polsko-amerykański król żelaza".
Colosseum: „Krystyna".
Edison: Bezbronne dziewczę.
Metropolis: „Kaprys życia" i rewja p. t.: „Ho, ho... aż 100 krawatów".
Odeon: Szlakiem hańby.
Renaissance: „Królowie bez korony" i „Biały Kieł".
Słońce: „Romans kadeta".
Tęcza: Królewska tancerka.
Wilsona: Dzwonnik z Notre Dame.

22 ROZMAITE

Oddam
chłopczyka na własne. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 320

Dziecko
2 letnie dziewczynkę na własne oddam ul. Wierzbowa 3, mieszkanie 25
zdw 44 438

Chiromantka
przyjezdna, przepowiada przyszłość, teraźniejszość, przeszłość dobrze wróży z rąk, kart. Romana Szymańskiego 8, podwórze, parter, lewo, przy Placu Świętokrzyskim.
zdw 44 465

Na delikatną i wrażliwą cerę
używaj tylko mydło Vaselan Chemergon Poznań. Żądać w aptekach i drogerjach. Pw 5172-27.53

21 ZGUBY

Zgubiony
dowód osobisty 1469 unieważniam. Wiktor Andrzejewski ul. Łanowa 29.
zdw 44 347

Niedzielę
w pociągu 4 klasy Dziębówko-Poznań, godz. 9 wieczór zostawiłam parasol damski, znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Św. Marcin 64, m. 36.
zdw 44 416

Zaginął
wilk, rana pod gardłem. Oddać za wynagrodzeniem Zwierzyniecka 7, składnica drzewa.
zdw 44 475

23 OŻENKI

Panna
lat 25, posiadająca mniejsze oszczędności, pozna poważnie myślącego pana na stanowisku w celu matrymonjalnym. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 345

Panna
inteligentna alt 38 z posagiem, nie dzisiejszych poglądów szuka męża, starszego emeryta wdowca. Oferty Kurjer Poznański
zdw 44 351

Kawaler
grafik, lat 26, skromny, bez nałogów, lecz biedny, poszukuje tą niezwykłą drogą panny do lat 20, religijnej, nie nowoczesnych poglądów. Majątek celem założenia pracowni konieczny Wyczerpujące oferty z fotografją, którą zwracam, Kurjer Pozn. zdw 44 308. Dyskrecja zapewniona, rzecz traktuję poważnie.

Kawaler
wiek średni, Poznańczyk, na stałej państwowej posadzie ożeni się z panną lub bezdzietną wdową, sympatyczną, do lat 35. Gotówka lub mała nieruchomość dla wspólnego dobra mile widziana. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego
zdw 44 405

Nadleśniczy
prosi panią Sedlaczkową o adres w sprawie wdowy do Kurjera Poznańskiego pod zdw 44 402

Kawaler
przystojny brunet, lat 27, wykształcenie średnie zawodowe i oficer rez. na stanowisku rządowem, znudzony samotnością pozna przystojną panią celem ożenku. Posag pożądany. Łaskawe oferty Kurjer Poznański rw 2162

Brunetka
znudzona samotnością poszukuje towarzysza inteligentnego od 45 do 55 lat Wdowcy niewykluczeni. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 415

Kawaler
kupiec lat 40, brunet z własnem przedsiębiorstwem handlowem i hurtownią chciałby się ożenić, szuka odpowiedniej partji. Wyczerpujące zgłoszenia możliwie fotografją upraszam do Kurjera Poznańskiego zdw 44 482

24 NAUKA

English lessons
Leçons de français
M. Dołgow, Kręta 24, II., lewo. Zgłoszenia 6—8 wieczorem.
zdw 44 270

Kto
wyuczy szybko tanio modnych tańców. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 267

25 MUZYKA

Pianino
krzyżowe do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 38 009

Czelista
(banjo, gitara hawajska) wolny. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 44 338

Pianista
pierwszorzędny własnym repertuarem z acordeonem wolny. Oferty Kurjer Pozn. zdw 44 290

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Żelaźniak
dobry fachowiec poszukuje posady jako ekspedjent, magazynier, względnie podróżujący ewtl. jakiegokolwiekbądź zajęcia (może być w biurze). Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański
zdw 43 987

Stenotypistka
pisząca biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim, z dobrem wykształceniem poszukuje odpowiedniej stalej posady. — Oferty Kurjer Poznański
zdpw 44 108

Gospodyni
umiejąca dobrze gotować, znająca wszystko wchodzące w zakres gospodarstwa kobiecego poszukuje posady zaraz lub 1 sierpnia. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 254

Szukam
posługi przed południem (Łazarz) Oferty Kurjer Poznański
zdw 44 221

Pielęgniarz
pierwszorzędny, kawaler szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański
zdw 44 200

Buchalter
rutynowany rachmistrz z egzaminami Akademji Handlowej, kilkoletnią praktyką w uprzemysłowionych majątkach ziemskich, posiadający poważne referencje, poszukuje posady w majętnościach ziemskich jako buchalter rachmistrz lub kasjer ewentualnie w poważnem przedsiębiorstwie handlowem. Zgłaszać Kordas Słomniki, k. Miechowa
zdw 42 776

Książkowy
długoletnią praktyką, bilansy, podatki poszukuje posady, także przejściowo. Kurjer Poznański
zdw 43 994

Gospodyni kucharka
poszukuje posady 1 sierpnia, zna dobrą kuchnię, prasowanie sztywnej bielizny, cośkolwiek szycia, w majątku, do samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn zdw 44 350

Starsza
służąca samodzielna prowadząca gospodarstwo domowe, z dobrem gotowaniem własną pościelą poszukuje posady. St. Pachnowska, Górna Wilda 24, u p. Piechowiak
zdw 44 393

Praczka
sumienna bardzo akuratna poleca się. Oferty Kurjer Poznański
zdw 44 392

Gospodyni
kucharka uczciwa zna się na dobrej kuchni, przyjmie posadę od 1. 8. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 44 311

Maturzystka
miłej powierzchowności, muzykalna, poszukuje zajęcia stałego lub na sezon latowy na wyjazd, jako korepetytorka lub towarzyszka do starszych panienek. Łaskawe zgłoszenia do „Par", Poznań pod 56,27 Pw 5496-56,27

Szofer
kawaler trzeźwy, sumienny szuka posady na osobowy lub ciężarowy. Oferty Kurjer Poznański
zdw 44 449

Starsza
dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 466

Służąca
wiejska nawskroś uczciwa poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego do mniejszej rodziny zaraz lub 1. 8. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 480

Zł 100
pensji. Maszynistka polsko - niemiecka szuka posady, zastępstwo Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 44 462

Małopolanka
umiejąca szyć i gotować poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 481

Panienka
sierota dobrą szkołą, inteligentna, muzykalna, ułożona towarzysko, zdrowa, wesoła, lecz ułomna, prosi o przyjęcie do rodziny do towarzystwa jedynaczki lub samotnej pani. Wymagania bardzo skromne lecz uczciwe — Oferty Kurjer Pozn. zdw 44 332

Praktykant
z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady, najchętniej w branży zbożowej, dobre referencje. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 44 329

Kucharka
dobra przyjmie posadę do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański
zdw 44 328

Dziewczyna
starsza z gotowaniem, zaprawą, pieczeniem ciast poszukuje posady od 1. 8. 31. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 44 334

Służąca
wiejska poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 428

Student
poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44318

Początkująca
stenotypistka poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn zdw 44 317

Szofer
ogrodnik kawaler, 3 letnią praktyką szoferską poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 44 313

Krawcowa
dyplomowana poleca się dom, za dom. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 312

Dziewczyna
uczciwa z dobremi świadectwami, bez gotowania, szuka zaraz posady. Oferty Kurjer Poznański
zdw 44 268

Dziewczyna
starsza, znająca dobrze gotowanie, pranie wszelką pracę domową poszukuje posługi na cały dzień zaraz lub pierwszego sierpnia. Oferty Kurjer Poznański
zdw 44 262

Dziewczyna
poszukuje posady do dzieci lub do wszystkiego zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 326

Dziewczyna
pilna, uczciwa poszukuje posługi dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 325

Dzielna
ekspedjentka bufetowa, sumienna, która pracowała w pierwszorzędnych restauracjach, poszukuje posady od 1. 8. lub później. Zgłoszenia proszę nadesłać Kurjer Poznański zdw 44 323

Posługaczka
poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 322

Poszukuję
posady do wszystkiego od 1 Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 44 294

Prasowaczka
zna także szycie poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański
zdw 44 292

Kawaler
włada językiem polskim, francuskim, niemieckim, obejmie posadę szofera inkasenta, woźnego, portjera, kaucja na żądanie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 44 299

Bufetowiec-
kelner perwszorzędny garmarzer i kanapkarz obejmie posadę od 1 sierpnia. Zgłoszenia pod „Rzutki" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.
nw 4489

Żelaźniak
lat 23, dobry fachowiec, dzielny ekspedjent z praktyką poznańską obecnie pracuje na Śląsku, pragnie zmienić posadę, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego dw 583

Nauczycielka
chlubne rekomendacje i pozwolenie szuka odpowiedniej posady. Kurjer Poznański pod zdw 44 408

Magister farmacji
z praktyką, katolik, Pomorzanin, będący na posadzie w mniejszej miejscowości Górnego Śląska — zmieni chętnie posadę do większego miasta od 1. 9. wzgl. 1. 10. rb. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 44 406

Uczciwa
starsza panna dzielna sprzedawczyni poszukuje posady ewentualnie godzinowe zastępstwo. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 376

Krawcowa
dzielna w dom. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 388

Posługaczka
sumienna poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański jw 1101

Starsza
osoba inteligentna wykształcona, znająca gospodarstwo domowe — przyjmie za skromnem wynagrodzeniem posadę u samotnej osoby albo do wyręczenia pani domu — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskeigo zdw 44 013

Młynarz
dzielny w swym zawodzie, obeznany z wszelkiemi motorami, poszukuje posady od 1. 8. 31 r. lub później. Kazimierz Nowak, Lubasz, pow. Czarnków.
zdw 43 580

Nauczycielka
domowa, zamiłowana wychowawczyni, Wielkopolanka, z dłuższą praktyką, muzykalna, przyjmie posadę na wsi najchętniej do młodszych dziewczynek. Łaskawe zgł. Kurjer Poznański
zdw 44 003

Gospodyni - kucharka
z dobremi świadectwami poszukuje posady w lepszym domu. — Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 43 784

Były administrator
samotny energiczny, uczciwy z rodziny obywatelskiej, posiadający 16 lat praktyki gospodarczej, z powodu upływu mej dzierżawy, poszukuje posady administratora lub zarządzającego pod ogólną dyspozycję właściciela od 1 października ewentualnie później. Oferty prosze skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 43 582

Praczka
młoda sumienna i czysta poleca się. Oferty Kurjer zdw 44 111

Inteligentna
znająca gospodarstwo, domowe, krawiecczyznę szuka posady gospodyni domu. Oferty pod „Gospodyni" do „Par" Bydgoszcz.
Pw 5454 63,371

28 WOLNE MIEJSCA

Uczeń
z porządnej rodziny może się zgłosić mistrz rzeźnicki, Poznań, Wielkie Garbary 8.
zdw 44 142

Posługaczka
starsza z praniem, Kozia 18, III.
zdw 44 358

Potrzebne
są fortancerki do winiarni „Tivoli". Wrocławska 38. zdw 44 341

Nauczyciel wychowawca
doskonały język obcy, 2 chłopców wieś Wyczerpujące zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 333

Bona
z szyciem do dwojga dzieci potrzebna od 1 sierpnia w pobliżu Poznania. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego pod zdw 44 337

Potrzebna
gospodyni domu do samotnego pana, osoba inteligentna, zdecydowana, osobiście załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres gospodarstwa domowego — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 44 315

Maszynista
palacz. Kurjer Pozn. zdw 44 278

Woźnica
siła wieku, kaucja natychmiast. Kurjer Poznański zdw 44 277

Ogrodnik
samotny może się zgłosić zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 44 272

Bona - freblanka
potrzebna na wieś (cukrownia) do chłopca 4 lat. Zgłoszenia z kopją świadectw do Kurjera Poznańskiego zdw 44 263

Dziewczę
do dziecka i lekkich prac domowych. Kolejowa 37, mieszkanie 1
zdw 44 368

Służąca
uczciwa potrzebna. Półwiejska 19 parter, lewo
zdw 44 366

Potrzebna
młoda doskonała kucharka do śniadalni, umiejąca robić zimne zakąski. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 370

Zastępcy
domokrążni powiatowi, dobry artykuł domowy potrzeba 100 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański
nw 4554

Drogerja
poszukuje dyplomowanej panny samodzielnej do lat 25. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod
zdw 44 404

Na
Śląsk (rodzina 5 osób) na dobre warunki potrzebne: służąca do wszystkiego samodzielna, doskonale gotująca. Dziewczyna inteligentna do sprzątania i dziecka z szyciem, prasowaniem. Obie zdrowe, uczciwe, lubiące porządek wymagane pierwszorzędne świadectwa i fotografja. Królewska Huta, Mościckiego 7, Inżynier Nalepa.
zdw 44 403

Młodsza
kasjerka potrzebna od zaraz, Jan Musiał i S-ka, Poznań, 27 Grudnia 3.
zdw 44 339

Fryzjerka
potrzebna. Kantaka 6. zdw 44 308

Pomocnik
fryzjerski potrzebny, Rybaki 10.
zdw 44 384

Uczciwe
dziewczę do posyłek i wszelkich prac potrzebne zaraz ze świadectwami W. Patykowa, Aleje Marcinkowskiego 6 skład cukrów.
zdw 44 383

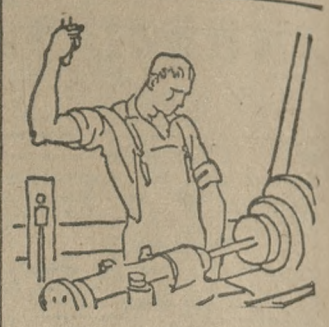

Praca fachowa
Jest wielu robotników fachowców bez zajęcia. — Prócz składania ofert firmom, należy jeszcze spróbować z małem ogłoszeniem w Kurjerze Poznańskim. Wielu ludzi otrzymało w ten sposób pracę.

Dzielna
ekspedjentka z branży rzeźnickiej potrzebna zaraz. Skibiński, Grobla 29 a.
rw 2166

Sprzedawczyni-kasjerka
potrzebna. Ślusarska 7, księgarnia.
zdw 44 411

Dziewczę
do dzieci zaraz. Pocztowa 10, II, mieszkanie 7.
zdw 44 418

Chłopak
do posyłek lat 14 może się zgłosić. „Atlantic". Wrocławska 15.
zdw 44 425

Uczennica
potrzebna. Radziejewski, fryzjer. Kino Stylowe.
zdw 94 417

Szofer
kawaler kaucją 1 000—1 500 potrzebny zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 44 453

Na
wieczorny kurs kroju i szycia mogą się zgłosić panie. Miesięcznie 20 zł. Stary Rynek 41, I, prawo.
zdw 44 456

Fryzjerski
uczeń i uczennica potrzebni, Poznańska 22.
zdw 44 48

Dziewczyna
uczciwa z praniem, gotowaniem, kochająca dzieci potrzebna zaraz Marsz. Focha 71, m. 11.
zdw 44 463

Uczennica
do biura może się zgłosić. Dom Rzemieślniczy, pokój 9.
zdw 44 472

Ekspedjentka
branża papiernicza potrzebna. — Oferty Kurjer Poznański
zdw 44 477

Inteligentna
panienka jako uczennica do składu papieru potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 478

Fryzjerka
dzielna na stałe. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 485

Masażystka
zdolna, silna potrzebna. Waiman, Kościelna 24, Jeżyce.
zdw 44 489

Uczennicę
do prasowania przyjmę. Prasowalnia, Matejki 39.
zdw 44 488

Prasowaczka
tylko akuratna potrzebna. Prasowalnia, Matejki 39.
zdw 44 487

Humor zagraniczny

On: = Rozsądna żona nie powinna nigdy się pytać męża, skąd wraca!

Ona: — Rozsądny mężczyzna jednak powinien zawsze wiedzieć, dokąd udaje się jego żona.

On: — Mylisz się, najdroższa. Rozsądny mężczyzna nie ma żony!

(Matin, Paryż). S. F.

Przedpłata na sierpień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.